BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

Kwartalnik nr 2(48) 2011 Rok XI ISSN 1642-0128

Tak się bawi... tak się bawi AON!





Juwenalia 2011



ALLIED REACH 2011



Szanowni Państwo!

Nasza uczelnia tętni życiem. W minionym kwartale dużą aktywnością wykazali się studenci, którzy byli organizatorami: konferencji naukowych (*Logistyka a bezpieczeństwo*, *Patriotyzm fundamentem bezpieczeństwa narodowego RP w XXI wieku*), debaty (*Stosunki polsko-rosyjskie w rocznicę katastrofy smoleńskiej*), spotkań (m.in. z Krzysztofem Liedelem – dyrektorem Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, Bogusławem Błędowskim z Klubu Piłkarskiego Legia Warszawa, Tomaszem Staniaszkiem z Security Manager w Flextronics Logistics, gen. Waldemarem Skrzypczakiem – byłym dowódcą wojsk lądowych), wyjazdów studyjnych (do Torunia – w którym brali udział studenci Koła Naukowego Historii Wojskowości, do Poznania i Trójmiasta – gdzie zawitał Podróżniczy Klub Studencki), a także imprez dostarczających dużej dawki humoru i rozrywki (Wybory Miss i Mistera AON, Juwenalia 2011).

Niezwykle ważnymi przedsięwzięciami, przeprowadzonymi na terenie Akademii, były: Moduł Kursu Wysokiego Szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony oraz ćwiczenie studyjno-seminaryjne „Allied Reach 2011", w którym wzięli udział najwyżsi dowódcy NATO. Wydarzenia te z pewnością podniosły prestiż i rangę naszej uczelni.

Państwa uwagę powinna również przyciągnąć rozmowa z szefem CSOPBMR w SZ RP płk. dr. Leszkiem Słomką, który wypowiedział się na temat skutków trzęsienia ziemi w Japonii.

Życzę przyjemnej lektury.

Redaktor naczelna „Biuletynu AON"

Ewa Ciunowicz

SPIS TREŚCI

Wywiad – Fukushima i co dalej...
Rozmowa z szefem CSOPBMR w SZ RP płk. dr. Leszkiem Słomką 2

Wydarzenia 4

Z życia studentów 18

Sport i rekreacja 42

Współpraca międzynarodowa – Historyczny początek przyjaźni. *Peer Schwan* 46

Historia Wojskowości – Walki wojsk państw Osi w Afryce Północnej 1941–1942. Sprzęt i uzbrojenie wojsk niemieckich. *Dariusz Ogórek* 49

By język był giętki... – Dookoła słowa. *Andrzej Wajda* 51

Prawo – Ustawowa definicja „miejscowości pobliskiej". *Andrzej Knapik* 53

Wydawnictwa 54

Media 56

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Redaktor naczelna:
Ewa Ciunowicz tel./fax 22 681-40-32,
e-mail: biuletyn@aon.edu.pl,
opracowanie graficzne, skład i łamanie:
Dariusz Łysio,
korekta: **Jolanta Puchalska**,
fotografie: **Zdzisław Rutkowski**,
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej.
Naświetlanie i druk: Wydawnictwo AON,
zam. 411/11,
zamknięcie numeru: 16.05.2011 r.,
nakład: 500 egz.
Adres redakcji:
Akademia Obrony Narodowej
00-910 Warszawa 72,
al. gen. A. Chruściela 103, bud. 2.
Wydanie internetowe: www.aon.edu.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adiustacji oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Teksty i fotografie zamieszczane są nieodpłatnie. Publikowane artykuły wyrażają indywidualne poglądy autorów; są sprawdzane przez system antyplagiatowy.

Autorem fotografii na stronach pierwszej i ostatniej okładki jest Dariusz Łysio.

FUKUSHIMA I CO DALEJ...

Rozmowa z szefem Centrum Szkolenia przed Bronią Masowego Rażenia w SZ RP płk. dr. Leszkiem Słomką



11 marca br. ogromna fala tsunami, wywołana trzęsieniem ziemi, wdarła się na teren Japonii. Ostatnie takie trzęsienie ziemi miało miejsce 140 lat temu i pochłonęło 140 tys. ofiar.

Japonia jest krajem położonym na styku płyt tektonicznych w obrębie tzw. „ognistego pierścienia Pacyfiku", a więc w strefie częstych trzęsień ziemi i erupcji wulkanicznych – na jej terytorium znajduje się około 80 czynnych wulkanów. W wyniku kataklizmu poważnemu zagrożeniu uległo II reaktorów jądrowych. Jak to możliwe, że na takim terenie zbudowano elektrownie atomowe? Czy Japończycy nie zdawali sobie sprawy z zagrożenia?

Faktycznie, terytorium Japonii leży na terenach aktywnych sejsmicznie, dlatego też Japończycy posiadają bodaj największą wiedzę i doświadczenie, jak skutecznie funkcjonować w takich warunkach. Jak pokazują wskaźniki gospodarcze i ekonomiczne, Japonia jest jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie krajów świata, pomimo problemów i wyzwań wynikających ze szczególnych warunków geologicznych i geograficznych. Odpowiedzi na powyższe pytania można odnaleźć, śledząc historię rozwoju budownictwa w Japonii. Z łatwością można dostrzec wprowadzanie sukcesywnych zmian, pozwalających na przechodzenie od lekkich konstrukcji drewnianych do współczesnych, bardzo wytrzymałych i zarazem „elastycznych" budowli żelbetonowych. Niewątpliwie nowe projekty inżynierskie były wielokrotnie weryfikowane przez naturę, co umożliwiało ich stopniowy rozwój.

Potrzeba budowy dużej ilości elektrowni jądrowych wynikała przede wszystkim z szybko rosnących potrzeb przemysłu i społeczeństwa oraz ograniczonych zasobów innych surowców energetycznych. Energia atomowa – pomimo często podnoszonych problemów, związanych m.in. z gospodarką odpadami radioaktywnymi – jest nadal uważana za energię „czystą", uzyskiwaną w najefektywniejszy sposób.

Odnosząc się do samej katastrofy i aktu uszkodzenia reaktorów jądrowych, należy podkreślić, iż wstrząsy tektoniczne nie spowodowały uszkodzenia instalacji! Bezpośrednią przyczyną awarii było uszkodzenie przez falę tsunami systemów chłodzących reaktory jądrowe. Z powszechnie dostępnych publikacji wynika, iż osłony elektrowni jądrowych mogły skutecznie ochronić instalacje przed falami o wysokości do 6 m. Jak już wiemy, 12-metrowe fale zalały i uszkodziły stacje pomp zasilające układy chłodzenia reaktorów, co w konsekwencji doprowadziło do przegrzania rdzeni reaktorów. Samo usytuowanie elektrowni jądrowych wzdłuż wybrzeża morskiego jest uzasadnione, zważywszy na wyspowy charakter kraju oraz bardzo duże zapotrzebowanie tego typu elektrowni na wodę jako zasadnicze medium chłodzące. Niestety, jak wskazuje szereg publikacji, również popełniono pewne błędy konstrukcyjne, np. lekkomyślnie umieszczając blisko reaktora zbiorniki do schładzania wypalonego paliwa. Wzrost temperatury w rdzeniu reaktora mógł spowodować stopienie się wypalonych prętów paliwowych, a tym samym stać się źródłem dodatkowego uwolnienia izotopów promieniotwórczych do atmosfery.

W kolejnych dniach po trzęsieniu ziemi zaczęły do nas docierać informacje o ryzyku związanym z funkcjonowaniem reaktorów. Ludność z okolic elektrowni została bardzo szybko ewakuowana i przebadana. W połowie kwietnia wypadek w elektrowni Fukushima, położonej 240 km na północ od Tokio, oceniono na siódmy – najwyższy stopień w siedmiostopniowej Międzynarodowej Skali Wydarzeń Nuklearnych i Radiologicznych (INES). Czy przyjęte dawki promieniowania mogą poważnie zagrażać zdrowiu Japończyków? Jak ocenia Pan ryzyko?

Międzynarodowa Skala Zdarzeń Jądrowych i Radiologicznych pozwala na szybką i jednoznaczną klasyfikację tego typu wypadków. Siódmy, najwyższy stopień określa się mianem „wielkiej awarii". W praktyce oznacza to uwolnienie dużych ilości izotopów promieniotwórczych (m.in. I-131, Cs-137), gwałtowny wzrost promieniotwórczości na dużym obszarze, często wykraczającym poza granice państwa, oraz konieczność przeprowadzenia akcji ratowniczo-ewakuacyjnej. Zdarzenie takie ma rozległe skutki zdrowotne i środowiskowe. Posługując się odpowiednimi narzędziami, można prognozować i oceniać sytuację skażeń promieniotwórczych już we wstępnym etapie awarii. Bardzo istotnymi czynnikami, wpływającymi na rodzaj i ilość substancji promieniotwórczych uwolnionych do otoczenia, są cechy konstrukcyjne reaktora, rodzaj uszkodzenia oraz przebieg awarii. Natomiast na zasięg skażeń oraz ich rozkład w terenie mają wpływ m.in. warunki atmosferyczne oraz ukształtowanie terenu. Do szybkiej oceny sytuacji skażeń stosuje się obecnie programy komputerowe, tj. H-PAC. Wraz z pojawieniem się pierwszych informacji o awarii w Fukushimie w Centrum Szkolenia OPBMR w SZ RP wykonano prognozy uwzględniające korzystne i niekorzystne warunki (czynniki) do rozprzestrzeniania się skażeń promieniotwórczych. Z uzyskanych danych wynikało, że w promieniu 3–5 km od uszkodzonych reaktorów jądrowych będzie występować strefa bezpośredniego zagrożenia życia, natomiast w promieniu od 15 do nawet 35 km od epicentrum awarii mogą powstać warunki istotnie zagrażające zdrowiu ludzi.

Opracowane wyniki znalazły swoje potwierdzenie w kolejnych komunikatach prasowych oraz komunikatach Polskiej Agencji Atomistyki. Wraz z rozwojem sytuacji władze Japonii powiększały rejon ewakuacji ludności do 20 km wokół elektrowni jądrowej. Podejmując próbę oszacowania skutków zdrowotnych, należy uwzględnić ich krótko- i długotrwały charakter. W odniesieniu do zapisów Prawa Atomowego roczna dopuszczalna dawka promieniowania jonizującego dla człowieka wynosi 1 mSv. Powołując się na dane prasowe, na początku awarii wartość mocy dawki wynosiła od 0,4 do 0,5 mSv/h, w związku z czym osoby przebywające w danym rejonie przez 2 godziny mogły otrzymać roczną dawkę promieniowania. Zatem realne zagrożenie życia i zdrowia może występować w rejonach sąsiadujących z elektrownią jądrową. Stąd też konieczne było przeprowadzenie sprawnej ewakuacji ludności poza skażony obszar. Należy oczekiwać, że proces wygaszania reaktorów będzie długotrwały i skomplikowany pod względem technicznym i organizacyjnym. Zatem nie należy wykluczyć poważnego ryzyka pojawienia się dalszych utrudnień i strat.

Rzecznik Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ocenił, że wykrycie podwyższonego poziomu radioaktywności w żywności w następstwie kryzysu nuklearnego w Japonii jest poważnym problemem. Jak duży obszar mógł ulec skażeniu? Kiedy żywność z tych terenów będzie się nadawała do spożycia?

Skażenie żywności, w tym szczególnie wody, płodów rolnych i paszy dla zwierząt, jest bardzo istotnym problemem, który towarzyszy takim zdarzeniom. Ustalenie rzeczywistego obszaru, na którym doszło do skażenia wody i żywności, odbywa się na podstawie analizy pobranych próbek. Najprawdopodobniej w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od elektrowni jądrowej przez najbliższe dekady nie będzie można uprawiać roślin i hodować zwierząt oraz korzystać z innych zasobów. Do monitorowania stopnia skażenia żywności na terenie danego kraju służy system, w skład którego wchodzą wyspecjalizowane ośrodki. Dla przykładu, w Polsce, zgodnie z obowiązującymi przepisami (Prawo Atomowe), wyspecjalizowane placówki (m.in. wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne) prowadzą pomiary zawartości izotopów promieniotwórczych (Cs-137, Sr-90) w wodach powierzchniowych, w wodzie do picia, mleku i innych podstawowych produktach żywnościowych oraz paszach surowych (Cs-134 , Cs-137). Przy próbie określania terminu zdatności do spożycia poszczególnych produktów należy uwzględnić czas połowicznego zaniku (rozpadu) izotopów promieniotwórczych. Dla Cs-137 wynosi on 30 lat, natomiast dla Sr-90 ponad 29 lat, to znaczy, że po tych okresach aktywność promieniotwórcza zmniejszy się o połowę.

Czy chmura radioaktywna powstała po wybuchach w elektrowni Fukushima, która dotarła do Polski, stanowiła dla nas w jakimś stopniu zagrożenie? Czy zawarta w niej ilość szkodliwych substancji mogła źle wpłynąć na nasze zdrowie?

Stwierdzona obecność w Polce niewielkich ilości I-131 (93 mBq/m^3 w Katowicach, 26.03.2011r.[1]) nie stanowi zagrożenia dla naszego zdrowia. Nie było zatem uzasadnionej potrzeby dystrybucji oraz spożywania preparatów zawierających jod stabilny, np. w postaci płynu Lugola. Dla porównania podaje się, że w czarnobylskiej chmurze stężenie I-131 wynosiło nawet 200 Bq/m^3, czyli ponad twa tysiące razy więcej.

W wyniku sytuacji w Japonii kraje Unii Europejskiej wyraziły wstępną zgodę na przeprowadzenie testów wytrzymałości w swoich elektrowniach jądrowych, by zbadać zabezpieczenia na wypadek katastrof oraz aktów terroryzmu. Dlaczego dopiero teraz? Czy przed budową elektrowni nikt nie zastanawiał się nad ich usytuowaniem?

Należy podkreślić, że kwestie bezpieczeństwa zawsze były priorytetowo rozpatrywane przy wyborze lokalizacji oraz w procesie budowy elektrowni jądrowych w krajach Unii Europejskiej. Uważam, że awaria w Czarnobylu uświadomiła wszystkim katastrofalne skutki, jakie mogą wywołać zaniedbania w sferach konstrukcyjnej i organizacyjnej. Innym bodźcem, istotnie wymuszającym poprawę bezpieczeństwa obiektów energetyki jądrowej, jest zagrożenie terrorystyczne. Zapewne czynniki te przyczyniły się do poszukiwania doskonalszych rozwiązań o charakterze narodowym i międzynarodowym. Istotną rolę w tym zakresie zaczęły odgrywać Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej i NATO. O wysokim poziomie bezpieczeństwa może świadczyć bardzo niska awaryjność elektrowni jądrowych w Europie. Obecnie w 14 krajach UE funkcjonują 143 reaktory jądrowe, które są ulokowane w 33 elektrowniach. Przyjęcie przez przywódców krajów UE zobowiązań dotyczących przeprowadzenia testów, głównie badających odporność na wstrząsy, można potraktować jako sprawne wyciąganie wniosków z zaistniałej katastrofy. Najprawdopodobniej przy projektowaniu elektrowni jądrowych kraje europejskie, w mniejszym zakresie niż np. Japonia, uwzględniały zagrożenia wynikające z trzęsień ziemi oraz tsunami. Ponadto, na podjęcie takiej decyzji mogły wpłynąć pojawiające się doniesienia, głównie ze strony przeciwników energetyki jądrowej, o ukrywanych nieprawidłowościach występujących w niektórych obiektach tego typu. Niewątpliwie przyjęcie przez Unię Europejską wspólnych działań poprawi bezpieczeństwo energetyki jądrowej na kontynencie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Ciunowicz

1. Patrz: Komunikat specjalny PAA z 26.03.2011 r., godz. 15.00.

KONFERENCJE NAUKOWE

Moduł Kursu Wysokiego Szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony

W dniach 7–11 marca 2011 r. w Akademii Obrony Narodowej, pod przewodnictwem dr. hab. Ryszarda Szpyry, został zorganizowany Moduł Kursu Wysokiego Szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony.

Od wielu lat w Unii Europejskiej dostrzegano potrzebę kształcenia personelu w obszarze bezpieczeństwa i obronności, przewidzianego do objęcia kluczowych stanowisk zarówno w unijnych, jak i krajowych instytucjach zajmujących się tą problematyką. W wyniku



wysiłków podejmowanych przez różne gremia w 2005 r. zostało powołane Europejskie Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony (ESDC) w celu zapewnienia edukacji w zakresie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, obecnie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (CSDP) na strategicznym poziomie. Do zadań kolegium należy:

- kreowanie, w wymiarze unijnym, szeroko pojętej kultury bezpieczeństwa i obrony;
- przygotowywanie wyspecjalizowanych kadr do pracy na stanowiskach w UE związanych z problematyką WPBO;
- przygotowywanie osób obejmujących stanowiska administracyjne oraz sztabowe w krajach członkowskich UE w zakresie znajomości polityki, instytucji i procedur unijnych.

Kształcenie w ramach kolegium ma sprzyjać szerokiemu pojmowaniu CSDP oraz rozwijaniu kontaktów osobistych między uczestnikami sesji. Kolegium przyjęło formę sieci skupiającej instytucje edukacyjne i naukowe krajów unijnych, zajmujące się problematyką bezpieczeństwa i obrony. Struktura organizacyjna kolegium obejmuje: Komitet Sterujący (*Steering Committee*) odpowiedzialny za ogólną koordynację i kierowanie pracami kolegium; Wykonawczą Radę Naukową (*Executive Academic Board*) odpowiadającą za jakość i spójność procesu kształcenia; Sekretariat Administracyjny (*Administrative Secretariat*). Wykonawcza Rada Naukowa, w której zasiadają przedstawiciele instytucji wchodzących w skład kolegium, jest odpowiedzialna za przygotowanie i wdrażanie programu akademickiego poszczególnych kursów.

Kształcenie realizowane przez kolegium ma formę kursów prowadzonych w różnych wymiarach czasowych oraz w różnych obszarach tematycznych. Zajęcia odbywają się w formie sesji, w przypadku dłuższych kursów – podzielonych na tygodniowe moduły, zarówno stacjonarne, jak i realizowane przy wykorzystaniu sieci internetowej (*Advanced Distance Learning* – ADL).

Kształcenie w ramach kolegium obejmuje personel służby cywilnej, dyplomacji, funkcjonariuszy policji i sił zbrojnych państw członkowskich UE i instytucji UE zaangażowanych w CSDP. W odniesieniu do środowiska wojskowego uczestnikami powinni być oficerowie co najmniej w stopniu pułkownika (lub równorzędnym). Językami roboczymi używanymi w kolegium są, zgodnie z zasadami stosowanymi w instytucjach europejskich, angielski i francuski, bez tłumaczenia. Warunkiem otrzymania dyplomu/certyfikatu ukończenia studiów ma być uczestnictwo we wszystkich modułach. Taki dyplom jest uznawany przez wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej. Do udziału w niektórych kursach kolegium zapraszane są także państwa partnerskie UE i inne organizacje międzynarodowe.

Akademia Obrony Narodowej należy do grona założycieli kolegium i od początku uczestniczy w jego działalności. Jedną z form uczestnictwa w aktywności kolegium jest stała obecność przedstawiciela Akademii w pracach Wykonawczej Rady Naukowej. Uczestnictwo w posiedzeniach tego gremium pozwala na aktywne angażowanie AON w nurt bieżących spraw, podejmowanych przez organa Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony. Aktualnie przedstawicielem AON w tej radzie jest dr hab. Ryszard Szpyra.

Najważniejszym kursem kolegium jest organizowany corocznie Kurs Wysokiego Szczebla (*High Level Course*). Kurs ten trwa jeden rok akademicki i ma formę mieszaną – kształcenia za pośrednictwem Internetu oraz czterech tygodniowych sesji zjazdowych, organizowanych kolejno w różnych krajach.

Główne edukacyjne cele Kursu Wysokiego Szczebla w ramach Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa

i Obrony to umożliwienie jego uczestnikom zrozumienia kompleksowej natury Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (*Common Security and Defense Policy* – CSDP) jako kluczowego jej narzędzia oraz poznanie jej aspektów strukturalnych i instytucjonalnych. Obejmuje on również ocenę rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz umiejętność efektywnej współpracy z różnymi aktorami w ramach CSDP.

Kurs został tak zaprojektowany, by zgromadzona podczas wykładów wiedza stanowiła solidną podstawę dyskusji grup roboczych na temat polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kontekście środowiska międzynarodowego. Jest on również forum interagencyjnej wymiany doświadczeń między specjalistami z różnych dziedzin (dyplomacja, prawo, administracja, komponent cywilny oraz wojskowy) z krajów unijnych. Ma on również na celu promocję europejskiej kultury bezpieczeństwa oraz ujednolicenie rozwiązań stosowanych przez europejską wspólnotę w zakresie bezpieczeństwa i obronności. Dzięki temu możliwy jest rozwój długofalowych rozwiązań, opartych na celach polityki bezpieczeństwa i obrony zawarte w traktacie unijnym.

Uczestnicy kursu to specjaliści pracujący na kierowniczych stanowiskach, związanych ze strategicznymi aspektami CSDP. Drugi komponent stanowią: pracownicy dyplomacji, instytucji prawnych, administracji cywilnej, personel wojskowy, przedstawiciele środowisk akademickich oraz sektora prywatnego zaangażowanych w powyższą kwestię.

Bieżący Kurs Wysokiego Szczebla podzielony jest na cztery moduły. Pierwszy został zorganizowany przez Belgijski Instytut Obronny we wrześniu 2010 r. Odbył się w Brukseli, a obejmował wprowadzenie do Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Moduł drugi badał możliwości Unii Europejskiej w zakresie reagowania kryzysowego, a uczestnicy goszczeni byli w listopadzie 2010 r. w Baltic Defence College w Tartu. Trzeci odbył się w dniach 7–11 marca w Warszawie, gdzie instytucją odpowiedzialną za organizację zjazdu była Akademia Obrony Narodowej we współpracy z Departamentem Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego Ministerstwa Obrony Narodowej oraz paryskim Institut des Hautes Etudes de Defense Nationale (IHEDN), a tematem jego były działania zewnętrzne Unii w ramach CSDP. Moduł podsumowujący kurs odbędzie się w Hungarian Zrnyi Miklos National Defence University w Budapeszcie w czerwcu 2011 r. Kierownikiem organizowanego w Warszawie modułu był dr hab. Ryszard Szpyra, który wraz z dr Joanną Kozaczyńską z DPBM MON oraz Alice Burt Riley z IHEDN stanowili jego kierownictwo.

Bieżący moduł, który miała zaszczyt po raz pierwszy organizować Akademia Obrony Narodowej, skupiał się na regionalnej polityce Unii Europejskiej względem Bałkanów Zachodnich, Europy Wschodniej czy Unii Afrykańskiej. Intencją strony polskiej było również przedstawienie międzynarodowemu forum uczestników ogólnych założeń polskiego przewodnictwa w Radzie Europejskiej, które Polska obejmie w tym roku.

W czasie kursu prowadzone jest systematyczne badanie opinii jego uczestników na temat zarówno całego



kursu, jak też i poszczególnych jego przedsięwzięć. Po dokonaniu szczegółowej analizy tych opinii przez Sekretariat ESDC w Brukseli okazało się, że moduł organizowany w Warszawie został bardzo wysoko oceniony przez jego uczestników. Możliwe to było dzięki wysokiej jakości i rangi prelegentów, z których 10 przybyło bezpośrednio z Brukseli z odpowiednich instytucji unijnych oraz 10 z kraju. Również ocena strony organizacyjnej była bardzo wysoka. Rangę i znaczenie kursu podkreśla fakt, że otwierał go minister Bogdan Klich wraz z szefem Sztabu Generalnego WP, a ostatnim prelegentem był Maciej Popowski – zastępca sekretarza generalnego Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Zaproszeni eksperci reprezentowali zarówno instytucje unijne, dyplomację, jak i administrację publiczną. Komponent wojskowy reprezentowany był przez byłych dowódców unijnych operacji (*EUFOR Tchad*) oraz misji (*EULEX* w Kosowie czy *EUJUST Themis* w Gruzji).

Ponadto równolegle do przebiegu Modułu Kursu Wysokiego Szczebla odbyło się posiedzenie Wykonawczej Rady Naukowej Kolegium. Personel kierowniczy kolegium przyjęty został także przez rektora AON. W czasie tego spotkania oferowano naszej uczelni kolejne formy aktywności w ramach kolegium i dziękowano za dotychczasową aktywność.

dr hab. Ryszard Szpyra
Fotografie: Zdzisław Rutkowski

Logistyka a bezpieczeństwo

W dniach 15–16 kwietnia 2011 r., za sprawą Koła Naukowego Studentów Logistyki, po raz drugi w murach Akademii Obrony Narodowej odbyła się konferencja pt. *Logistyka a bezpieczeństwo*. W ciągu dwóch dni ponad stu przedstawicieli z szesnastu ośrodków akademickich z kraju i zagranicy dzieliło się wiedzą, konfrontowało swoje poglądy, a także prowadziło twórcze dyskusje.

Sympozjum rozpoczęli Paweł Krekora – prezes koła, oraz Aleksandra Sosnowska, którzy powitali przybyłych gości. W ramach spotkania odbyły się trzy panele tematyczne: *Bezpieczeństwo podmiotów gospodarczych*, *Zarządzanie Bezpieczeństwem w łańcuchach dostaw* oraz *Zarządzanie jakością w logistyce*. Wykład, otwierający część merytoryczną, pt. *Audytowanie systemów zarządzania bezpieczeństwem* poprowadził Pan Leszek Sitkowski – dyrektor generalny Lloyd's Register Quality Assurance, który już wcześniej gościł na spotkaniach organizowanych w ramach Akademii Bezpieczeństwa Łańcuchów Dostaw.



Fot. Z. Rutkowski

Pierwszą sekcję tematyczną rozpoczął Krzysztof Żukowski, który opowiedział o działalności mecenasa konferencji – firmy Flextronics Logistics Poland, oraz roli, jaką pełni bezpieczeństwo w całym cyklu życia produktu. Kolejnym prelegentem był Dariusz Gołębiewski – prezes DGM Poland, który przybliżył zagadnienia związane z bezpieczną obsługą materiałów w logistyce. Barbara Małyska z Kolejowej Oficyny Wydawniczej natomiast przedstawiła kształtowanie się infrastruktury kolejowej oraz jej wpływ na szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Następnie komendant Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Warszawie wskazywał na aspekty zabezpieczenia infrastruktury kolejowej przed kradzieżami, aktami wandalizmu i dewastacji. W swojej prelekcji zwrócił uwagę na działania prewencyjne SOK, a także akcje przeprowadzane przez grupy operacyjno-interwencyjne SOK. Jako ostatni w pierwszej części spotkania wystąpił Łukasz Kister – ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa informacji, który zajął się tematyką bezpieczeństwa łańcucha dostaw w obszarach niestabilnych politycznie, gdzie szczególną uwagę zwrócił na fakt, iż koszty ponoszone na poprawę nadszarpniętego wizerunku firmy znacznie przewyższają koszty związane z zapewnianiem bezpieczeństwa.


Fot. Z. Rutkowski

W drugim panelu, poświęconym zagadnieniom związanym z zarządzaniem bezpieczeństwem w łańcuchach dostaw, zostały przedstawione cztery referaty. Agnieszka Sterniak i Marcel Rowiński z firmy TRANS skoncentrowali się na zaawansowanym systemie informacyjnym TRANS, który ma służebny charakter w nowoczesnej logistyce. Udowodnili również, iż Giełda TRANS jest narzędziem, które pozwala na dużo więcej aniżeli klasycznie pojmowana giełda. Z kolei przedstawicielki naszych sąsiadów zza wschodniej granicy: Stukalina Oksana i Maha Mariya z Lviv Polytechnic National University, zaprezentowały zebranym referat pt. *Responsibility and guarantees in the supply chain*. Dr inż. Józef Okulewicz – opiekun Studenckiego Koła Logistyki Stosowanej z Politechniki Warszawskiej, zaprezentował swoje przemyślenia nt. *Logistyka a bezpieczeństwo*, przedstawił pokrótce swoją koncepcję działania systemu, który powinien zachowywać określone własności. Podczas konferencji nie zabrakło również wystąpienia jednego z organizatorów – Paweł Krekora skupił się na ukazaniu, jak kształtuje się bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce na tle Europy.

Ostatni panel dotyczył zarządzania jakością w logistyce. Iwona Zemła oraz Jakub Szupieńko z NKL Dialog z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pierwszy raz występowali przed tak licznym gronem, a mimo to w ciekawy sposób potrafili przekazać swoją wiedzę z zakresu jakości, przedstawiając istotę TQM w obszarze lo-

gistyki przedsiębiorstw. Ostatni referat zaprezentowały Yuliya Zhylyuk i Marta Bukaylo – przedstawicielki Lviv Polytechnic National University. Ich referat dotyczył systemu KAIZEN jako systemu zarządzania jakością.

Konferencję zakończył opiekun Koła Naukowego Studentów Logistyki Akademii Obrony Narodowej dr Jacek Kurowski, który serdecznie podziękował wszystkim prelegentom i zebranym słuchaczom za bardzo liczne przybycie. Spotkanie podsumował słowami: *system jest tak dobry, jak żąda tego klient*. Ku wielkiemu zadowoleniu środowiska naukowego przemawiający pokazali, że w praktyce można, a nawet trzeba wdrażać teorię.

Następnego dnia studenci pod opieką kadry dydaktycznej Akademii wzięli udział w wycieczkach studyjnych. Pierwszą atrakcją dnia było wspólne zwiedzanie Muzeum Wojska Polskiego. Następnie uczestnicy podzielili się na dwie grupy – jedna z nich udała się z dr. Tesforem Markiewiczem na lotnisko, gdzie mogła przyjrzeć się z bliska funkcjonowaniu Warsaw Airport Services, druga natomiast wraz z dr. Sławomirem Augustynem zobaczyła, jak działa Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.


Fot. E. Ciunowicz



Fot. E. Ciunowicz

Z dumą można powiedzieć, iż organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Bardzo dobra organizacja (jak na logistyków przystało!) oraz miła atmosfera, która dopełniała program konferencji – dały pełne zadowolenie wszystkim uczestnikom, którzy już dziś odliczają czas do następnej edycji.

Anita Pachulska


Fot. Z. Rutkowski

Patriotyzm fundamentem bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku

19 kwietnia br. w Akademii odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Koło Naukowe Studentów Bezpieczeństwa Narodowego, Stowarzyszenie Wspólnot Obronnych oraz Instytut Bezpieczeństwa Państwa Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego AON.

W konferencji, której oficjalnego otwarcia dokonał rektor-komendant AON gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak, wzięli udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Biura Bezpieczeństwa Narodowego, kadry naukowej AON, reprezentacja jednostki strzeleckiej „Strzelec 1313", uczniowie klasy wojskowej oraz kadra z Zespołu Szkół nr 7. Honorowym gościem była Jadwiga Zakrzewska – poseł na Sejm RP, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, przewodnicząca Delegacji Sejmu i Senatu RP do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO.



Konferencja nt. *Patriotyzm fundamentem bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku* była już piątą inicjatywą studentów AON w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Ruch Wspólnot Obronnych, a sfinansowana została z dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej. Jej celem było określenie współczesnych wyzwań dla polskiego patriotyzmu w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku oraz współtworzenie bezpieczeństwa Europy. Co więcej, zamiarem organizatorów tego naukowego przedsięwzięcia było: propagowanie wartości patriotycznych i obywatelskich, poszerzanie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa narodowego, promocja obronności oraz wymiana poglądów między reprezentantami środowisk akademickich.

Konferencja została podzielona na trzy panele tematyczne. Pierwszy dotyczył znaczenia patriotyzmu w polskiej tradycji obrony narodowej i walki o wolność, drugi odnosił się do roli patriotyzmu w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego i europejskiego, natomiast w panelu trzecim zostały zidentyfikowane wyzwania współczesnego patriotyzmu w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego RP w XXI wieku. Prelegenci występujący w każdym z paneli reprezentowali środowiska studenckie Akademii Obrony Narodowej, Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku-Białej.

W pierwszym panelu, zatytułowanym *Patriotyzm – znaczenie w polskiej tradycji obrony narodowej i walki o wolność* wystąpiło trzech prelegentów: Tomasz Ochocki – student AON (*Pojęcie patriotyzmu*), Monika Sakowska – studentka AON (*Patriotyzm a Ojczyzna i ojcowizna*), oraz Sylwia Lasota – studentka WSPol (*Romantyzm – niezwykły czas polskiego patriotyzmu*).

Panel drugi nosił tytuł *Rola patriotyzmu w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego i europejskiego*. Swoje prezentacje przedstawili: Agnieszka Gmyz i Bartosz Didyk – studenci AON (*Patriotyzm a tworzenie bezpieczeństwa narodowego*), Olga Majorczyk – studentka WSPol (*Obowiązek a potrzeba patriotyzmu w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego i europejskiego*), Krzysztof Szwarc – student WAT (*Patriotyzm w dobie globalizacji i integracji europejskiej*) oraz Leszek Wiszniewski – student





WSA (*Patriotyzm i bezpieczeństwo w czasach globalizacji – problemy i wyzwania związane z członkostwem Polski w NATO i UE*).

Podczas ostatniego panelu, zatytułowanego *Wyzwania dla polskiego patriotyzmu w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego RP w XXI wieku*, głos zabrali: Małgorzata Krukowska, Wioleta Chwedoruk – studentki AON (*Kształtowanie patriotyzmu u młodego pokolenia Polaków*), Magdalena Witecka – studentka AON (*Internet w kształtowaniu nowoczesnej postawy patriotycznej i tożsamości narodowej*), Jakub Mróz – student AON (*Antypatriotyczna propaganda*), Barbara Drapikowska – studentka AON (*Wielokulturowość a patriotyzm – swoi a obcy – asymilacja mniejszości kulturowych z perspektywy bezpieczeństwa wewnętrznego*), oraz Wojciech Trębacz – student AON (*Budowanie tożsamości narodowej i jej rola wobec szerzącego się fundamentalizmu islamskiego*).

Konferencja została dofinansowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej, zaś patronat medialny nad nią objęły: Ilustrowany Magazyn Wojskowy „Armia" oraz portal www.stosunki.pl.

Szczegółowe informacje o konferencji można uzyskać na stronie: http://konferencja-aon.webnode.com.

Barbara Drapikowska, Milena Palczewska
Fotografie: Zdzisław Rutkowski

Nasi goście

Akademię Obrony Narodowej odwiedzili:

• dyrektor Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst e.v. – DAAD) dr Randolf Oberschmidt, który m.in. poznał przebieg wdrażania procesu bolońskiego w AON oraz działalność Sekcji Studentów Erasmusa (14 lutego),



• delegaci z Royal Military College (Kingstone, Kanada) – na zdjęciu po prawej. Celem spotkania były negocjacje w sprawie porozumienia o współpracy między RMC, WAT i AON (2 marca),

• prezes szwedzkiej SAAB Technologies Poland Sp. z o.o. Anders Berntsson, który spotkał się z rektorem-komendantem AON (3 marca),





• przedstawiciele państw europejskich oraz USA w ramach modułu Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony (4–12 marca) – więcej na s. 4–5,



• dyrektor Polsko-Szwajcarskiej Izby Gospodarczej Ulrich Schwendimann. Rozmowy z dziekanem Wydziału Zarządzania i Dowodzenia płk. prof. dr. hab. inż. Jarosławem Wołejszo oraz profesorem wizytującym dr. inż. Bogdanem Lentem dotyczyły określenia możliwości działań izby w intensyfikacji i pogłębianiu współpracy Akademii Obrony Narodowej z uczelniami i przemysłem na terenie Szwajcarii oraz instytucjami szwajcarskimi w Polsce (11 marca),

• przedstawiciele Uniwersytetu Helmuta Schmidta w Hamburgu: zastępca dyrektora Centrum Wspierania Kształcenia przez Technologię mgr Andrea Neusius, która przeprowadziła wykład na temat zastosowań kształcenia na odległość w Bundeswehrze, oraz ekspert Centrum kpt. Jan Strobah (30–31 marca),



• attaché obrony Izraela płk Yuvak Bazal – na zdjęciu po prawej, którego wizyta wiązała się z planami zintensyfikowania kontaktów z Akademią (7 kwietnia),

• komendant Akademii Wojskowej Litwy im. gen. Jonasa Żemaitisa płk Gintaras Bagdonas oraz prorektor prof. Valdas Rakutis w ramach współpracy uczelni (11 kwietnia),





• delegaci z Ministerstwa Obrony Mongolii, pod przewodnictwem radcy ministra Tsogsurena Ganbolda, przebywający w Polsce na zaproszenie podsekretarza stanu ds. polityki obronnej w MON (11 kwietnia),



• profesor Loyola Marymount University w Los Angeles Bohdan W. Oppenheim, który przeprowadził wykład nt. *Wspinaczka po szczeblach wartości dodanej w przemyśle: Lean Product Development i Lean Systems Engineering – ogromna szansa dla Polski* (19 kwietnia).



Red.

Fotografie: Zdzisław Rutkowski

Podziękowania od dowódcy ISAF

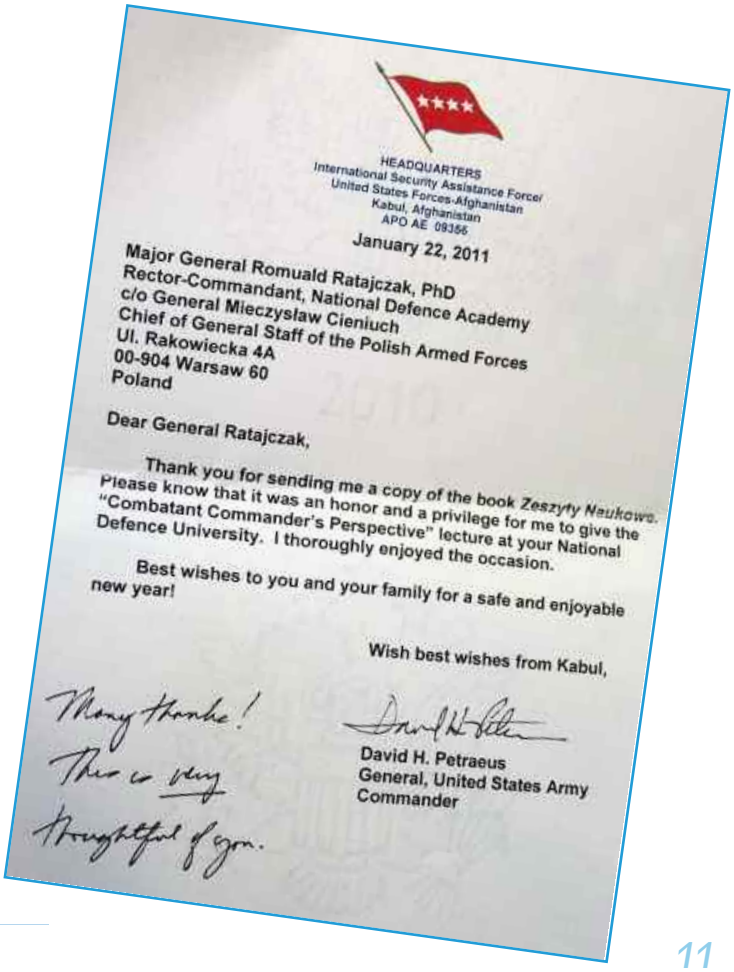
Gen. David H. Petraeus złożył podziękowania na ręce gen. dyw. dr. inż. Romualda Ratajczaka za publikację w „Zeszytach Naukowych AON" wykładu pt. *Combatant Commander's Perspective*. Generał Petraeus, jeszcze jako dowódca Dowództwa Centralnego USA (CENTCOM), przebywał z oficjalną wizytą w Polsce na początku kwietnia ubiegłego roku.

W Akademii Obrony Narodowej 8 kwietnia 2010 r. wygłosił wykład skierowany do kadry naukowej i studentów, w którym przedstawił swoje doświadczenia z operacji na Bałkanach, w Iraku i Afganistanie.

Monika Lewińska



Fot. Z. Rutkowski



HEADQUARTERS
International Security Assistance Force/
United States Forces-Afghanistan
Kabul, Afghanistan
APO AE 09356

January 22, 2011

Major General Romuald Ratajczak, PhD
Rector-Commandant, National Defence Academy
c/o General Mieczysław Cieniuch
Chief of General Staff of the Polish Armed Forces
Ul. Rakowiecka 4A
00-904 Warsaw 60
Poland

Dear General Ratajczak,

Thank you for sending me a copy of the book *Zeszyty Naukowe*. Please know that it was an honor and a privilege for me to give the "Combatant Commander's Perspective" lecture at your National Defence University. I thoroughly enjoyed the occasion.

Best wishes to you and your family for a safe and enjoyable new year!

Wish best wishes from Kabul,

Many thanks!
This is very
thoughtful of you.

David H. Petraeus
General, United States Army
Commander

Allied Reach 2011

W dniach 9–11 maja 2011 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyło się ćwiczenie studyjno-seminaryjne z udziałem najwyższych dowódców NATO. Uroczystej inauguracji ćwiczenia dokonali: minister obrony narodowej Bogdan Klich oraz naczelny dowódca Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie admirał James Stavridis.

Głównym celem ćwiczenia, w którym wzięło udział ponad 200 przedstawicieli NATO, sztabów generalnych państw członkowskich, a także międzynarodowych or-



ganizacji politycznych i pozarządowych, była wymiana poglądów na temat zmian zachodzących w środowisku strategicznym, między innymi w związku z prowadzonymi obecnie operacjami wojskowymi, a także przeanalizowanie przyszłych sposobów działania wojskowych struktur Sojuszu.



Minister obrony narodowej Bogdan Klich podczas otwarcia ćwiczenia powiedział, iż jest to jedno z najważniejszych od wielu lat spotkań, odbywających się w Polsce, z udziałem wojskowych przedstawicieli NATO. Dowódcy wojskowi mają okazję uczestniczyć w ważnej



rozmowie na temat wyzwań, które stoją obecnie przed NATO, dotyczących kwestii operacyjnych, struktur natowskich oraz zdolności obronnych.

Naczelny dowódca Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie admirał James Stavridis podkreślił, że to spotkanie jest niezwykle ważne dla przyszłości Sojuszu, nawiązując przy tym do słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II: *Przyszłość zaczyna się dziś.*

Przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO admirał Giampaolo Di Paola podczas konferencji prasowej ocenił, iż Polska doskonale sobie radzi z nowymi wyzwaniami. Podziękował również ministrowi Klichowi, Wojsku Polskiemu oraz Akademii Obrony Narodowej za przeprowadzenie ćwiczenia.

Organizatorem „Allied Reach 2011" było Sojusznicze Dowództwo do spraw Operacji NATO (*Allied Command Operations* – ACO) wraz z Kwaterą Główną Najwyższego Dowódcy Sił Sojuszniczych NATO do spraw Transformacji (*Headquarters Supreme Allied Commander Transformation* – SACT).

Red.

Fotografie: Zdzisław Rutkowski

Akademia współpracuje

• 11 marca 2011 r. kanclerz AON płk Cezary Danielski oraz prezes firmy Teldat sp.j. z Bydgoszczy Henryk Kruszyński podpisali umowę o współpracy naukowej, badawczej oraz rozwojowej w obszarze rozwoju zautomatyzowanych systemów dowodzenia.

• 25 marca 2011 r. dziekan Wydziału Zarządzania i Dowodzenia płk prof. dr hab. inż. Jarosław Wołejszo oraz dyrektor Szkół Lotniczych Leszek Pikosz, reprezentujący Europejskie Lotnicze Liceum Profilowane Transportowo-Spedycyjne SIMP w Warszawie, podpisali umowę patronacką, umożliwiającą uczniom ELLPTS m.in. uczestnictwo w wybranych wykładach oraz udział w konsultacjach kadry dydaktycznej, organizowanych w Instytucie Lotnictwa i Obrony Powietrznej.

Red.

Awanse naukowe

Wydział Zarządzania i Dowodzenia

Doktoraty

• 22.02. – ppłk mgr Witold Słomiany (*Rachunek kosztów w ocenie szkolenia żołnierzy w jednostce wojskowej*). Promotor: prof. dr hab. Janusz Płaczek.

• 17.05. – ppłk mgr inż. Robert Ryczkowski (*Wspomaganie komputerowe ćwiczeń dowódczo-sztabowych wojsk obrony przeciwlotniczej*). Promotor: dr hab. Andrzej Glen.

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego

Doktoraty

• 19.04. – płk mgr Dariusz Dachowicz (*Wojska Specjalne Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami kraju*). Promotor: dr hab. inż. Marian Kozub.

• 19.04. – mgr Michał Wierciński (*Zaangażowanie resortu obrony narodowej w militarne inicjatywy Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*). Promotor: płk dr hab. Andrzej Ciupiński.

Red.

Z obrad Senatu AON

16 marca podczas posiedzenia Senatu podjęto uchwały w sprawach:

• uchylenia uchwał Rady Wydziału Zarządzania i Dowodzenia z 8 marca 2011 r.: w sprawie zastąpienia uprawnienia do nadawania stopni naukowych w dziedzinie „nauki wojskowe" odpowiednio przez uprawnienie w dziedzinie „nauki humanistyczne" w dyscyplinie nauki o obronności w Wydziale Zarządzania i Dowodzenia AON oraz w sprawie zastąpienia uprawnienia do nadawania stopni naukowym w dziedzinie „nauki wojskowe" odpowiednio przez uprawnienie w dziedzinie „nauki humanistyczne" w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie w Wydziale Zarządzania i Dowodzenia AON. Sprawa będzie ponownie rozpatrzona przez Radę Wydziału Zarządzania i Dowodzenia;

• przyjęcia sprawozdań z działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej, finansowej oraz polityki personalnej prowadzonej w podstawowych jednostkach organizacyjnych Akademii Obrony Narodowej w 2010 roku;

• przyjęcia sprawozdania z działalności naukowej Akademii Obrony Narodowej w 2010 roku;

• oceny funkcjonowania administracji Akademii Obrony Narodowej w 2010 roku;

• uchwalenia planu rzeczowo-finansowego Akademii Obrony Narodowej na rok 2011;

• zasad podziału środków finansowych dla jednostek organizacyjnych Akademii;

• form studiów na poszczególnych kierunkach oraz warunków i trybu rekrutacji na pierwszy rok studiów w Akademii Obrony Narodowej w roku akademickim 2012/2013. Senat AON uchwalił następujące formy studiów na poszczególnych kierunkach w Akademii Obrony Narodowej: kierunek „bezpieczeństwo narodowe" – stacjonarne i niestacjonarne studia I stopnia (licencjackie), stacjonarne i niestacjonarne studia II stopnia (magisterskie); kierunek „bezpieczeństwo wewnętrzne" – studia I stopnia (licencjackie); kierunek „stosunki międzynarodowe" – I stopnia (licencjackie); kierunek „historia" – stacjonarne i niestacjonarne I stopnia (licencjackie); kierunek „europeistyka" – stacjonarne i niestacjonarne I stopnia (licencjackie); kierunek „administracja" – stacjonarne i niestacjonarne I stopnia (licencjackie); kierunek „logistyka"– stacjonarne i niestacjonarne studia I stopnia (licencjackie), stacjonarne i niestacjonarne studia II stopnia (magisterskie); kierunek „zarządzanie" – stacjonarne i niestacjonarne studia I stopnia (licencjackie), stacjonarne i niestacjonarne studia II stopnia (magisterskie);

• uchwalenia regulaminu wyborczego Akademii Obrony Narodowej;

• ustalenia liczby przedstawicieli społeczności akademickiej w składzie Senatu Akademii Obrony Narodowej i przyjęcia terminarza czynności wyborczych. W skład Senatu ma wchodzić: 22 przedstawicieli nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, 6 przedstawicieli pozostałych nauczycieli akademickich, 4 przedstawicieli pracowników niebędących nauczycielami, 8 przedstawicieli studentów – po trzech z WBN i WZiD, oraz dwóch przedstawicieli doktorantów – po jednym z WBN i WZiD;

• aprobaty wniosku rektora-komendanta Akademii Obrony Narodowej do ministra obrony narodowej o przyznanie nagrody ministra dla nauczycieli akademickich prof. dr. hab. Bogdanowi Szulcowi za całokształt dorobku;

• aprobaty wniosku rektora-komendanta Akademii Obrony Narodowej do ministra obrony narodowej o przyznanie nagrody ministra dla nauczycieli akademickich prof. dr. hab. Janowi Wojnarowskiemu za całokształt dorobku;

• aprobaty wniosku rektora-komendanta Akademii Obrony Narodowej do ministra obrony narodowej o przyznanie nagrody ministra dla nauczycieli akademickich dr. hab. Januszowi Solakowi za osiągnięcia naukowe – wyróżnioną rozprawę habilitacyjną nt. *Konsekwencje zamrożonego konfliktu o Naddniestrze dla bezpieczeństwa europejskiego*;

• aprobaty wniosku rektora-komendanta Akademii Obrony Narodowej do ministra obrony narodowej o przyznanie nagrody ministra dla nauczycieli akademickich ppłk. dr. Zbigniewowi Redziakowi za osiągnięcia naukowe – wyróżnioną rozprawę doktorską nt. *Podejmowanie decyzji w warunkach ryzyka*;

• aprobaty wniosku rektora-komendanta Akademii Obrony Narodowej do ministra obrony narodowej o przyznanie nagrody ministra dla nauczycieli akademickich płk. dr. hab. Markowi Wrzoskowi za osiągnięcia organizacyjne w roku akademickim 2009/2010.

Red.

Pierścień dla ministra obrony narodowej

7 marca 2011 r. minister obrony narodowej Bogdan Klich otrzymał Pierścień Pamiątkowy AON. W uroczystości wręczenia wzięli udział: szef Sztabu Generalnego WP gen. Mieczysław Cieniuch, radca ministra obrony narodowej gen. dyw. Bogusław Pacek oraz kierownicza kadra AON.

Red.


Fot. Z. Rutkowski

Nowy zastępca rektora-komendanta Akademii Obrony Narodowej

1 kwietnia 2011 r. stanowisko zastępcy rektora-komendanta AON objął płk dr Jarosław Tomaszewski.


Fot. Z. Rutkowski

Płk dr Jarosław Tomaszewski jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii (1984) oraz Akademii Obrony Narodowej (1993). Stopień naukowy doktora nauk wojskowych uzyskał w 1998 r. na Wydziale Wojsk Lądowych AON.

W latach 1984–1991 dowodził pododdziałami artylerii w jednostkach liniowych i pododdziałami szkolnymi w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Od 1993 do 2003 r. był wykładowcą, adiunktem i kierownikiem zakładu w Katedrze Wojsk Rakietowych i Artylerii i w Katedrze Wsparcia Działań AON. Następnie do 2006 r. zajmował stanowisko szefa Oddziału Analiz i Planowania Zasobów Kadrowych w Generalnym Zarządzie Zasobów Osobowych SG WP, zaś do 2011 r. szefa Oddziału Personalnego SG WP.

Biuro Rektora

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja

28 kwietnia br. Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę został uhonorowany płk Jacek Mroczek, natomiast Gwiazdą Iraku: ppłk Marcin Pietrzak, mjr Grzegorz Pilarski, mjr Wojciech Sójka oraz kpt. Mariusz Gąsiorowski. Odznaczenia wręczył płk dr Jarosław Tomaszewski.

Tego dnia pożegnano również mjr. Marcina Adamskiego, który zakończył służbę w AON.

Red.



Fot. Z. Rutkowski

Pożegnania

28 lutego 2011 r. w Sali Tradycji Akademii Obrony Narodowej odbyło się uroczyste pożegnanie mjr. Marcina Magonia, który zakończył zawodową służbę wojskową.

Red.



Fot. Z. Rutkowski

Nowe uprawnienia dla wydziałów

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego AON uzyskał uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie.

W roku akademickim 2011/2012 studia doktoranckie będą realizowane w systemie bezpłatnych studiów stacjonarnych oraz płatnych studiów niestacjonarnych. Szczegółowych informacji udzielają: dr hab. Marian Kozub, tel. 22 681-33-07, e-mail: m.kozub@aon.edu.pl, oraz Anna Kaczorek, tel. 22 681-46-57, e-mail: a.kaczorek@aon.edu.pl.

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego otrzymał również uprawnienia do prowadzenia studiów I stopnia na kierunku „stosunki międzynarodowe", w ramach dwóch specjalności: współczesnej dyplomacji oraz bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wydział Zarządzania i Dowodzenia AON uzyskał uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o obronności.

Na tej podstawie Rada Wydziału uchwaliła następujące specjalności: dowodzenie, sztuka wojenna, strategia obronności, ekonomika obronna, logistyka, dydaktyka obronna, zarządzanie zasobami obronnymi, zarządzanie instytucjami publicznymi, zarządzanie w środowisku informacyjnym, zarządzanie w środowisku teleinformatycznym, operacje i techniki operacyjne.

W roku akademickim 2011/2012 studia doktoranckie będą realizowane w systemie bezpłatnych studiów stacjonarnych oraz płatnych studiów niestacjonarnych. Szczegółowych informacji udzielają: prof. dr hab. Czesław Jarecki, tel. 22 681-33-88, e-mail: cz.jarecki@aon.edu.pl, oraz mgr Grażyna Górska-Cader, tel. 22 681-35-55, e-mail: g.gorska-cader@aon.edu.pl.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Centrum Szkolenia OPBMR w SZ RP – wydarzenia

Kursy

Kurs podstawowy dla specjalistów Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania

W dniach 21–25 lutego br. w CSOPBMR odbył się tygodniowy kurs podstawowy dla specjalistów Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania (KSWSiA). W kursie wzięli udział słuchacze zarówno wojskowi, jak i cywilni, co sprzyjało wymianie doświadczeń w zakresie działania podsystemów funkcjonalnych KSWSiA. W trakcie kursu szkoleni mieli możliwość zdobyć wiedzę i umiejętności w zakresie prognozowania i oceny sytuacji skażeń pod kierunkiem nauczycieli akademickich centrum.

mjr Mariusz Młynarczyk

Kurs specjalistyczny OPBMR

W dniach 14–25 marca br. CSOPBMR przy wsparciu Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych oraz Departamentu Kontroli MON przeprowadziło kurs taktyczny dla oficerów OPBMR. W kursie uczestniczyło dziesięciu oficerów i podoficerów z wojsk lądowych i sił powietrznych. Tematyka zajęć dotyczyła przede wszystkim pracy szefa wojsk chemicznych w procesie planowania, organizowania oraz kierowania przedsięwzięciami OPBMR w działaniach taktycznych brygady, a zasadnicza część zajęć prowadzona była w formie ćwiczeń grupowych. Słuchacze zapoznali się również z najnowszymi narzędziami informatycznymi, wspierającymi proces prognozowania sytuacji skażeń i strat po uderzeniach bronią masowego rażenia oraz awarii elektrowni jądrowej.

ppłk Paweł Maciejewski

Europejski projekt „Mobilna platforma rozpoznania skażeń biologicznych"

6 kwietnia br. asystent ZOPBMR mjr Mariusz Młynarczyk, pełniący jednocześnie funkcję narodowego koordynatora programu rozwoju sprzętu rozpoznania skażeń biologicznych BIO EDEP, uczestniczył w 8. posiedzeniu Programowej Grupy Przygotowawczej, nadzorującej stan przygotowań do uruchomienia fazy wykonawczej programu. Celem spotkania było zaktualizowanie stanu wiedzy koordynatorów narodowych oraz koordynatorów z ramienia Europejskiej Agencji Obrony w zakresie zaawansowania prac nad kluczowymi dokumentami programu oraz synchronizacja działania zespołów roboczych opracowujących wymagania taktyczno-techniczne poszczególnych projektów, wchodzących w skład programu. W obradach uczestniczyli przedstawiciele: Francji, Norwegii, Niemiec, Belgii, Węgier, Włoch, Holandii oraz Polski. Kolejne spotkanie planowane jest na ostatnią dekadę czerwca tego roku.

ppłk Paweł Maciejewski

Nowi oficerowie w CSOPBMR

Początek roku zaowocował wzmocnieniem potencjału CSOPBMR. Szef Centrum płk dr Leszek Słomka przywitał trzech nowych oficerów, którzy na przełomie stycznia i lutego przybyli do Akademii. Płk Włodzimierz Wątor, dotychczas pełniący służbę w DO SZ RP, objął obowiązki kierownika Zakładu Doktryn i Analiz, ppłk Paweł Maciejewski z WSOWL we Wrocławiu – adiunkta w Zakładzie OPBMR, a kpt. Marcin Szerszeń z 1. br w Siedlcach – młodszego specjalisty.

Tekst i fotografia: mjr Mariusz Młynarczyk



Na zdjęciu od lewej: płk Włodzimierz Wątor, płk Leszek Słomka (szef CSOPBMR), ppłk Paweł Maciejewski, kpt. Marcin Szerszeń



Seminarium naukowe

21 kwietnia br. w Klubie AON odbyło się zorganizowane przez Centrum Szkolenia Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia w Siłach Zbrojnych RP seminarium naukowe nt. *Narodowy potencjał naukowo-badawczy i przemysłowy w aspekcie budowania zdolności europejskich w dziedzinie obrony przed bronią masowego rażenia.*



Celem obrad było przedstawienie kierunków prac w obszarze europejskich zdolności OPBMR, zdefiniowanie narodowych potrzeb w tej dziedzinie oraz dokonanie przeglądu aktualnych i perspektywicznych możliwości polskich ośrodków naukowo-badawczych i przemysłu w tym zakresie. Natomiast myślą przewodnią spotkania była intensyfikacja przepływu informacji o potrzebach i możliwościach ich realizacji pomiędzy gestorami sprzętu, ośrodkami naukowo-badawczymi oraz przemysłem.

W seminarium wzięli udział przedstawiciele: DNiSW MON, DPZ MON, DPBM MON, szefostwa OPBMR SZ RP oraz szefostw OPBMR RSZ i równorzędnych, Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE, Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii, Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii, Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, Instytutu Optoelektroniki WAT, Instytutu Przemysłu Organicznego, Instytutu Ochrony



Roślin oraz Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji.

Przedsięwzięcie odbyło się pod patronatem szefa Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia SZ RP.

mjr Mariusz Młynarczyk
Fotografie: Zdzisław Rutkowski

Z okazji Święta Wojsk Chemicznych składam żołnierzom i pracownikom Centrum Szkolenia OPBMR oraz wszystkim sympatykom tego rodzaju wojsk, najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

płk Leszek Słomka

Wykłady otwarte prof. Piotra Sienkiewicza

11 marca br. odbył się wykład otwarty nt. *Społeczeństwo mediatyzowane i jego obrońcy*.



Lutowy wykład poświęcono społeczeństwu sieci i jego wrogom, co miało służyć podkreśleniu istnienia różnych postaw wobec zjawiska swobodnego przepływu informacji. Nawiązując do tego, profesor zaproponował możliwe i prawdopodobne wizje ewolucji społeczeństwa informacyjnego, wyróżniając, np. społeczeństwo wiedzy jako wariant optymistyczny, w którym postęp naukowy i technologiczny oraz zasoby wiedzy stanowią podstawowe determinanty rozwoju cywilizacyjnego. Do wariantów, z którymi można wiązać nadzieje na pozytywny „bieg rzeczy", zaliczono wizję „społeczeństwa cybernetycznego", zapewniającego swoistą równowagę między „homeostazą społeczną" a sprawnością systemów sterowania. Natomiast do wariantów ocenianych negatywnie, a raczej budzących obawy, zaliczono wizję „społeczeństwa orwellowskiego" będącego swoistą egzemplifikacją antyutopii George'a Orwella („1984"). Z kolei wariantem budzącym tzw. mieszane uczucia, wyróżnionym przez prof. Sienkiewicza i nawiązującym do prac znanego medioznawcy i niegdyś wykładowcy AON – prof. T. Gobana-Klasa, była wizja „społeczeństwa mediatyzowanego". Chodzi o społeczeństwo, którego kształtowanie powodowane jest skalą i intensywnością wykorzystywania mediów, systemów komunikowania masowego. Jednym ze skutków tego procesu może być medialne kształtowanie tzw. społecznego wzburzenia, czyli percepcji zagrożeń i ryzyka. Należy przy tym zauważyć, że postępuje dalsza konwergencja systemów teleinformatycznych i systemów mediów elektronicznych, co oznacza także, że Internet stał się potencjalnym czynnikiem dalszej „mediatyzacji" społeczeństwa – na dobre i na złe.

6 kwietnia br. odbył się wykład otwarty nt. *Kryzys i konflikt jako obiekt badań naukowych.*

W wykładzie profesor Sienkiewicz nawiązał do dorobku metodologicznego listopadowej konferencji naukowej w AON, poświęconej metodologii badań bezpieczeństwa narodowego. Wyróżniono charakterystyczne postawy badających zjawiska kryzysów i konfliktów. O ile tradycja badań konfliktów sięga starożytności (np. wojna peloponeska Tukidydesa) i obejmuje bardzo różne nurty: sztukę wojenną, psychologię i socjologię konfliktów, badania konfliktów organizacyjnych i aspekty prawne, politologię i stosunki międzynarodowe itp., a także współczesne dziedziny badań systemowych (teorię decyzji, teorię gier, analizę systemową, teorię systemów), o tyle badanie kryzysów systemów społecznych podjęto dopiero w ubiegłym stuleciu (najwcześniej badając kryzysy ekonomiczne). W badaniach nad konfliktami i kryzysami można dostrzec nader częste błędy indukcji (hipotezy nie są konsekwencjami jakichkolwiek teorii naukowych), a wiele hipotez ma charakter empirycznych generalizacji, w zasadzie nieweryfikowalnych i niepozwalających na tworzenie sensownych prognoz. Postulowana przez profesora teoria kryzysów i konfliktów stanowi wyraz przyjęcia paradygmatu holistyczno-systemowego, który niczego nie obiecuje, lecz stwarza podstawy dla umiarkowanego wszakże, ale jednak „optymizmu metodologicznego".

13 maja br. wykład poświęcony był matematyce dyskretnej i jej zastosowaniu.

Celem kolejnego spotkania nie był bynajmniej wykład z tzw. matematyki dyskretnej, co z oczywistych powodów było niemożliwe (co najwyżej można byłoby mówić o jakimś „wstępie do…"), lecz po prostu odpowiedzi na pytania: „czym jest owa matematyka dyskretna?" oraz „dlaczego wykładana jest np. na studiach na kierunkach informatycznych?". Najczęściej przyjmuje się, że matematyka dyskretna to nie tyle dział (gałąź) matematyki, co raczej zbiorcza nazwa wszystkich działów matematyki, które zajmują się badaniem struktur nieciągłych, tzn. zawierających zbiory co najwyżej przeliczane (czyli dyskretne) oraz ich własności. Do tych działów zalicza się np. logikę matematyczną, teorię liczb, kombinatorykę, teorię mnogości, ale także teorię gier, kryptografię itp. Na osobną uwagę zasługują zadania komiwojażera, przydziału itp., tradycyjnie zaliczane do badań operacyjnych. Zgodnie z ujęciem matematyka dyskretna stanowi zbiór metod matematycznych wykorzystanych w informatyce do projektowania i analizy algorytmów komputerowych, i traktowana jest jako matematyczne podstawy informatyki. Na zakończenie profesor przedstawił przykład zastosowania teorii grafów do analizy sieci informacyjnych i tzw. układów złożonych w aspekcie ich bezpieczeństwa i niezawodności.

Debata na temat stosunków polsko-rosyjskich w rocznicę katastrofy smoleńskiej

21 kwietnia br. odbyło się piąte już Europejskie Spotkanie Rembertowskie[1] zorganizowane przez koło naukowe europeistyki „Młoda Europa" oraz Stowarzyszenie Polska 2030+. W związku z rocznicą katastrofy smoleńskiej podjęto trudny i wzbudzający duże emocje temat relacji polsko-rosyjskich w kontekście „Nowego otwarcia polsko-rosyjskiego". W debacie wzięli udział: dr Kazimierz Wóycicki (moderator) – szef Zespołu Doradców Sejmowej Komisji ds. Polityki Zagranicznej, reprezentujący Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, i prof. Henryk Szlajfer z Uniwersytetu Warszawskiego, który w latach 1993–2008 był dyrektorem Departamentu Strategii i Planowania Polityki, Departamentu Ameryki oraz Archiwum w MSZ, red. Sławomir Popowski – dziennikarz, publicysta, wykładowca, znawca spraw wschodnich, były wieloletni moskiewski korespondent PAP i „Rzeczpospolitej", obecnie redaktor „Studia Opinii", dr Jan Malicki – dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, oraz dr Agnieszka Legucka i dr Agnieszka Bryc jako przedstawicielki kadry naukowej Akademii Obrony Narodowej.

Prawie wszyscy dysputanci byli zgodni co do tego, że nazywanie polsko-rosyjskich stosunków z perspektywy „nowego otwarcia" nie jest do końca trafne. W polityce zagranicznej, a szczególnie w stosunkach polsko-rosyjskich pojedyncze wizyty, nawet na najwyższym szczeblu, jak Dmitrja Miedwiediewa w Polsce w 2010 r., nie stanowią przełomu, jeżeli nie zmieniają dotychczasowych relacji i nie rozwiązują trudności we wzajemnej współpracy.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej dr Jan Malicki wyznaczył cztery najważniejsze problemy w relacjach z Rosją. Po pierwsze Katyń – jest to bardzo ważna dla Polaków sprawa, jednak w tej sferze nie ma żadnych postępów. Nadal pytamy: jaki jest powód utajniania 180 tomów akt katyńskich przez Rosję. Dlaczego wyjaśnienie sprawy trwa



tak długo, skoro nikt nie żyje z osób, które podpisywały się na dokumencie z 1944 r. i najprawdopodobniej także osoby fizycznie wykonujące zalecenia z tego dokumentu. Nie ma w tej sprawie realnego postępu. Po drugie Smoleńsk – bez współpracy Rosji nie da się normować stosunków polsko-rosyjskich. Brak współpracy przeważa nad serdecznością wielu Rosjan wobec Polaków. Po trzecie kontakty w sferze edukacji – dr Jan Malicki podkreślał, że musi być wymiana akademicka. Prezydent RP podpisał ustawę o powołaniu centrum polsko-rosyjskiego. Ludzie z Rosji zapisują się na stypendia do Polski – ich liczba ciągle wzrasta. Czy widać wsparcie Rosji? Nie wiadomo.

Inny pogląd na tę sprawę miał Sławomir Popowski. Uważał on, że zagadnień Katynia i Smoleńska nie powinno się stawiać na pierwszym miejscu, bo sprawy te ulegają instrumentalizacji, co nie sprzyja ich rozwiązaniu, a powoduje, że stają się one „zakładnikami" polityki wewnętrznej obu państw. Według redaktora stosunki polsko-rosyjskie nabrały nowej formuły po objęciu władzy przez Platformę Obywatelską, ale aby poprawić relacje z Rosją, należy pozbyć się w pierwszej kolejności „polskich syndromów". Pierwszy to syndrom Targowicy, który charakteryzuje się ciągłą obawą przed uległością wobec Rosji, którą utożsamia się ze



zdradą polskości. Drugi syndrom wynika z tradycji insurekcji, że Polacy powinni za wszelką cenę walczyć z Rosją. Nie zgadzając się z żadnym z tych syndromów, redaktor przekonuje, że z Rosją należy rozmawiać, bo Polska nie zmieni swojego położenia ani Rosja nie zniknie z mapy świata. Ale musimy tak rozmawiać, żeby jednocześnie bronić swoich interesów. Przekonywał także, że dwie sprawy, jakimi są: Katyń i Smoleńsk, nie są najważniejszym problemem dla Polski. Trzeba je rozpatrywać w kontaktach wzajemnych, ale nie stawiać przed wszystkimi innymi kwestiami poruszanymi z Rosją.

W nawiązaniu do tego wątku prof. Henryk Szlajfer jest zdania, że sprawy Smoleńska i Katynia mogą być instrumentem w polityce wobec Rosji, ale trzeba umieć je umiejętnie wykorzystać, aby poruszyć społeczeństwo rosyjskie do wewnętrznej dyskusji, ale jednocześnie trzeba „zachować proporcje", bo Rosjanie w końcu muszą sami uporać się ze spuścizną stalinizmu. Trzeba zastanowić się, jak możemy pomóc Rosji przy pomocy Katynia, ale trzeba znać granice tego argumentu. Profesor sprowokował słuchaczy, aby pomyśleli nad tym: co zostanie w relacjach polsko-rosyjskich, jeżeli zapomnimy na chwilę o Katyniu i Smoleńsku? Niewiele. Kontakty gospodarcze nie są takie złe, natomiast gdy mówimy o otwarciu w dziedzinie polityki gospodarczej, musimy zadać sobie pytanie o rosyjskie inwestycje w Polsce. Nikt nie chce mówić o tym, bo to jest problem. Rosjanie inwestują wszędzie, tylko nie w Polsce. Czasami sami wysyłamy dziwne sygnały, z których wynika, że nie wiemy, czego chcemy od Rosji, jaką mamy wobec niej strategię, i popełniamy błąd, bo staramy się samodzielnie występować przeciwko Moskwie, a trzeba szukać sojuszników w realizacji celów polityki zagranicznej wobec Rosji, chociażby w Unii Europejskiej.

Udział w dyskusji miały także panie dr Agnieszka Bryc i dr Agnieszka Legucka. Pierwsza z nich wyraziła wątpliwość, że „jest dobra i zła polityka zagraniczna". Czegoś takiego nie ma. Polityka zagraniczna może być skuteczna albo nie, a w przypadku Polski brakuje strategii wobec Rosji, nie ma dokumentu MSZ, w którym byłyby usystematyzowane cele polityki zagranicznej Polski wobec Rosji. Dr Bryc podkreślała, że polityka nie powinna być nacechowana emocjami, bo dotyka kompleksów polskich, co wykorzystuje Rosja. Natomiast dr Agnieszka Legucka była zdania, że Rosja potrafi wygrywać swoje interesy w Unii Europejskiej, antagonizując państwa członkowskie, a polskie stereotypy, emocje i „wojna polsko-polska" osłabiają pozycję Polski w UE i w negocjacjach z Rosją. Dzięki temu Moskwa zyskuje argument, że polskie propozycje nie są godne uwagi, bo cechuje je tradycyjna antyrosyjskość.

Ewelina Rapa
prezes Koła Naukowego „Młoda Europa"
Współpraca: dr Agnieszka Legucka
opiekun Koła
Fotografie: Ewa Ciunowicz

Przypisy:

1. Europejskie Spotkania Rembertowskie prowadzone są od 2010 r. z inicjatywy pracowników Instytutu Nauk Humanistycznych Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego: dr Karoliny Helnarskiej i dr Agnieszki Leguckiej. Do tej pory w spotkaniach uczestniczyli między innymi: Lech Kościuk – szef zespołu opracowującego „Strategiczny Przegląd Obronny"; Paweł Zalewski – poseł Parlamentu Europejskiego, profesor Kazimierz Łastawski – wykładowca i historyk. Odbyła się też debata nt. Partnerstwa Wschodniego z udziałem ekspertów. Wszystkie spotkania pomagali przygotować studenci Koła Naukowego „Młoda Europa" na kierunku europeistyka.

Koło Naukowe Studentów Bezpieczeństwa Narodowego

Spotkanie z Krzysztofem Liedelem

17 lutego br. ze studentami AON spotkał się Krzysztof Liedel – dyrektor Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas.

Spotkanie, zorganizowane przez Wydawnictwo DIFIN oraz Koło Naukowe Studentów Bezpieczeństwa Narodowego, było poświęcone analizie powstawania polskiej strategii i polityki bezpieczeństwa w odniesieniu do zagrożenia, jakim jest terroryzm międzynarodowy, obecnemu systemowi przeciwdziałania terroryzmowi międzynarodowemu w Polsce oraz dyskusji na temat strategii działań antyterrorystycznych przyjętych w innych krajach.

Krzysztof Liedel promował również swoją książkę pt. *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa.*

Red.


Fot. E. Ciunowicz

Bezpieczeństwo na Stadionie Legia Warszawa

29 marca 2011 r. w ramach projektu „Cel: Menedżer Bezpieczeństwa", Koło Naukowe Studentów Bezpieczeństwa Narodowego odwiedził Bogusław Błędowski z Klubu Piłkarskiego Legia Warszawa.

Gość Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego pracuje na stanowisku dyrektora ds. bezpieczeństwa w Klubie Piłkarskim Legia Warszawa. Odpowiada on za bezpieczeństwo pracowników i zawodników na stadionie podczas meczów piłki nożnej.

Spotkanie przybrało formę debaty między gościem a zgromadzonymi studentami AON. Poruszone tematy dotyczyły m.in. procesu wejścia kibiców na stadion, posiadania materiałów niebezpiecznych (race dymne, petardy hukowe), wywieszania flag o niewłaściwej treści oraz roli monitoringu w identyfikacji kibiców na stadionie. Na zakończenie prelegent omówił incydenty zaistniałe podczas meczów o Puchar Intertoto Legii z Vectrą Wilno z 2007 r. oraz meczu o Puchar Ekstraklasy ze Śląskiem Wrocław z 2011 r.



Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo na stadionach piłkarskich stanowi dziś spore wyzwanie dla klubów piłkarskich oraz dla organizatorów zbliżających się Mistrzostw Europy EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie.

Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Sekcji Bezpieczeństwa Imprez Masowych i Zgromadzeń, działającej w Kole Naukowym Studentów Bezpieczeństwa Narodowego.

Tekst i fotografia: Łukasz Świtalski

Europoltech 2011

W dniach 13–15 kwietnia br. w Warszawie odbywały się Międzynarodowe Targi Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa „Europoltech 2011", w których miała okazję uczestniczyć Sekcja Bezpieczeństwa Imprez Masowych Koła Naukowego Studentów Bezpieczeństwa Narodowego, działającego przy naszej uczelni.



Targi te były świetną okazją, aby bliżej przyjrzeć się możliwościom technicznym w zakresie zabezpieczania imprez masowych. W targach bowiem uczestniczyło wiele firm z branży teleinformatycznej, oferujących zabezpieczenia systemów oraz obiektów, jak również przedsiębiorstwa produkujące specjalistyczny sprzęt przeznaczony dla służb bezpieczeństwa państwa, np. odzież ochronną, roboty wielozadaniowe do celów antyterrorystycznych.



W ramach osobnych paneli odbywały się również obrady związane z tematyką „Europoltech 2011".

Grzegorz Murdza
Fotografie: Łukasz Świtalski

Spotkanie kół naukowych AON, UJ i WAT

15 kwietnia br. Koło Naukowe Studentów Bezpieczeństwa Narodowego zorganizowało spotkanie kół naukowych, w którym udział wzięli członkowie kół naukowych bezpieczeństwa narodowego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wojskowej Akademii Technicznej oraz Akademii Obrony Narodowej.



Wizyta miała na celu wymianę doświadczeń związanych z funkcjonowaniem kół oraz zaprezentowanie dotychczasowej działalności. W spotkaniu wzięli także udział: dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Państwa WBN AON dr inż. Krzysztof Gąsiorek, który przedstawił sposób prowadzenia studiów na kierunku bezpieczeństwo narodowe, oraz opiekun KNSBN AON mjr Mariusz Młynarczyk. Członkowie wszystkich kół naukowych mieli także okazję zwiedzenia Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych.

Wizyta przebiegła w miłej atmosferze i z pewnością będzie stanowić zalążek do rozwinięcia owocnej współpracy między kołami.

Olga Figiel

Powszechny dostęp do broni palnej a bezpieczeństwo narodowe

Kolejne spotkanie z tego cyklu odbyło się 20 kwietnia br. Organizatorem przedsięwzięcia była Sekcja Strategiczno-Obronna KNSBN.

Podczas spotkania gość specjalny – były dowódca wojsk lądowych gen. Waldemar Skrzypczak, podzielił się ze studentami AON swoimi doświadczeniami z operacji stabilizacyjnej w Iraku. Jak się okazało, gen. Skrzypczak jest przeciwnikiem powszechnego dostępu do broni, gdyż – jego zdaniem – trafiłaby w ręce nieodpowiedzialnych osób. Opowiedział się za przechowywaniem broni na wypadek wojny w magazynach koszar wojskowych – to samo tyczy się broni, która mogłaby być wykorzystywana przez organizacje strzeleckie.

Red.



Fot. E. Ciunowicz

Koło Naukowe Studentów Logistyki

Kondycja Polskich Łańcuchów Dostaw 2011

1 marca br. przedstawiciele KNSL AON wzięli udział w konferencji nt. *Kondycja Polskich Łańcuchów Dostaw 2011*, zorganizowanej przez Wydawnictwo Eurologistics w Warszawie. Prezentacje odbywały się równolegle na dwóch salach konferencyjnych. Uczestnicy mieli możliwość wyboru interesujących ich tematów: salonu logistyki kontraktowej oraz salonu morskiego.

Logistyka wokół nas 2011

W dniach 3–4 marca br. członkowie KNSL AON gościli na X Konferencji „Logistyka wokół nas 2011", zorganizowanej przez Studenckie Koło Logistyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu AELOGIC. Tematem przewodnim pierwszego dnia spotkania była motologistyka, natomiast drugi dzień poświęcony był na wycieczki studyjne.

Monika Wojdygo

Dni Transportu 2011

W dniach 31 marca i 1 kwietnia br. członkowie KNSL uczestniczyli w VI Seminarium Branży TSL „Dni Transportu 2011" pod hasłem „Nowoczesna logistyka jako remedium na kryzys". Konferencja została zorganizowana w Krakowie przez Koło Naukowe Logistyki TILOG z Politechniki Krakowskiej. Na konferencji pojawiły się takie firmy, jak: BCS Polska, Delvivo, Logintrans, Coca Cola HBC Polska, Open Nexus i InterLAN. Odbyły się także zajęcia praktyczne, w których studenci uczestniczyli pod kierunkiem osób prowadzących przedsiębiorstwa prezentujące się we wcześniejszych panelach. Drugi dzień upłynął pod znakiem wykładów przedstawicieli kolejnych firm, takich jak: Quantum Software, Omega Pilzno, JMD oraz Inspekcji Transportu Drogowego, za sprawą której uczestnicy konferencji byli świadkami bardzo pouczającego pokazu pracy funkcjonariuszy tej instytucji.

Kamil Matras



Fot. Archiwum KNSL

Optymalizacja kosztów w zarządzaniu flotą

31 marca br. przedstawiciele KNSL wzięli udział w konferencji zorganizowanej przez magazyn „FlotaAutoBiznes", tym samym zacieśniając współpracę z wydawnictwem Eurologistics. Tematyka wystąpień dotyczyła optymalizacji kosztów w zarządzaniu flotą. W międzyczasie można było obejrzeć wystawę samochodów.

Alicja Markiewicz



Fot. Archiwum KNSL

X Forum Młodej Logistyki

Jubileuszowa edycja Forum Młodej Logistyki, która za sprawą Studenckiego Koła Logistyki Stosowanej z Politechniki Warszawskiej już od dziesięciu lat gromadzi studentów z całej Polski – właśnie za nami. Jednakże echo po niej z pewnością będzie nam towarzyszyć jeszcze przez długi czas. Wszystko za sprawą sukcesu członków Koła Naukowego Studentów Logistyki AON.

Formuła tego prestiżowego konkursu została w tym roku podzielona na dwa etapy. W pierwszym z nich, o charakterze kwalifikacyjnym, zespoły musiały przygotować zestaw pytań, który był oceniany przez grono zaproszonych specjalistów z czołowych firm branży TSL pod kątem merytorycznym. Spośród osiemnastu kół naukowych, które zgłosiły swój udział – dziesięć zostało zaproszonych do części finałowej. Wśród nich znalazł się także zespół KNSL AON.

Podczas drugiego etapu, który odbył się 7 kwietnia br. w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej, najlepsza dziesiątka stanęła do rywalizacji o zaszczytne tytuły oraz, jak się później okazało, także płatne staże, których fundatorami byli liczni sponsorzy. Idea konkursu opierała się na udzielaniu fachowych, rzeczowych odpowiedzi na wylosowane pytania, dotyczące szeroko rozumianej logistyki. Po odczytaniu pytania przez prowadzących, zespół miał minutę na skonstruowanie wy-

czerpującej odpowiedzi, a następnie trzy minuty na jej zaprezentowanie. Ponadto każdy z zespołów musiał brać aktywny udział w dyskusji plenarnej, bronić swojego stanowiska, a także wypowiedzieć się na wybrany problem logistyczny, który był bardzo rygorystycznie traktowany przez kapitułę konkursu. To wszystko podkreśla, że formuła X Forum Młodej Logistyki była skoncentrowana na rywalizacji kół naukowych, konfrontacji posiadanej wiedzy, a także umiejętności wykazania się wieloma kompetencjami, którymi na co dzień muszą charakteryzować się przyszli, najlepsi menedżerowie logistyki.



Fot. SKLS PW

Wystąpienie zespołu KNSL AON, który wykazał się fachową i dogłębną znajomością wielu różnych zagadnień, dotyczących m.in. krajowej i międzynarodowej spedycji, funkcjonowania polskich firm przewozowych w Unii Europejskiej, aktualnego stanu rynku TSL w Polsce, a także koncepcji prowadzenia biznesu społecznie odpowiedzialnego (CSR), spotkało się z ogromnym uznaniem ze strony zarówno organizatorów, jak też grupy dziesięciu specjalistów, którzy bacznie śledzili i oceniali przebieg całego konkursu.

Ku naszemu miłemu zaskoczeniu zespół w składzie: Sławomir Nizioł, Ewald Bednarczyk, Patryk Auerbach, Kamil Matras, Karolina Cieślińska, Paulina Piłat, Agnieszka Samociuk, Kamil Pastuszka, Marek Tyburski, Jarek Nowicki, Jakub Ognik, Aleksandra Sosnowska, pod przewodnictwem prezesa KNSL AON Pawła Krekory, zajął bardzo wysokie – trzecie miejsce, w klasyfikacji generalnej, ustępując jedynie grupom z Wojskowej Akademii Technicznej oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Pod względem punktacji Koło Naukowe Studentów Logistyki uplasowało się na drugim miejscu, z dorobkiem trzynastu punktów, tracąc do czołowej dwójki (zespoły WAT i SGGW uzyskały po 14 punktów) zaledwie jeden punkt, co jest najlepszym potwierdzeniem wysokiego poziomu rywalizacji, a także zaciętej konkurencji.

Nasza ciężka praca przełożyła się na wymierne korzyści. Drużynowo wywalczyliśmy jeden płatny staż w firmie logistycznej FM Logistic oraz dodatkowo indywidualne wyróżnienie, również w postaci stażu, otrzymał Paweł Krekora, który odebrał nagrodę z rąk przedstawiciela niemieckiej firmy Fiege.

Jest to spektakularny sukces KNSL AON w ciągu blisko dziesięcioletniej działalności. Nigdy wcześniej nie odnotowaliśmy tak wysokiego miejsca w tak prestiżowej konferencji jaką jest Forum Młodej Logistyki. Gratulujemy wyniku i już teraz zapowiadamy zaciekłą walkę podczas następnej edycji konkursu.

Patryk Auerbach

Akademia Bezpieczeństwa Łańcuchów Dostaw

14 marca br. odbył się wykład otwarty w ramach projektu Akademia Bezpieczeństwa Łańcuchów Dostaw nt. *ISO 28000:2007 wdrożenie systemu*, który przeprowadził Tomasz Staniaszek z Security Manager w Flextronics Logistics Poland Sp. z o.o.

Prowadzący rozpoczął swoje wystąpienie od przedstawienia informacji na temat firmy Flextronics. Słuchacze mogli dowiedzieć się, iż jest to znaczące, międzynarodowe przedsiębiorstwo, świadczące usługi logistyczne na całym świecie. Firma zajmuje się ochroną marek, symboli oraz projektowaniem produktów. W Polsce oddział firmy znajduje się w Łodzi, gdzie oferuje m.in. usługi magazynowe, spedycyjne oraz celne dla wielu klientów, w szczególności z branży elektronicznej. Prelegent, przedstawiając zadania, jakich podejmuje się firma Flextronics, bardzo często podkreślał, jak duże znaczenie ma dla firmy bezpieczeństwo.

Następnie Tomasz Staniaszek omówił etapy wprowadzania w firmie Flextronics normy ISO 28000, czyli standardu w zakresie zarządzania bezpieczeństwem łańcucha dostaw. W podsumowaniu wystąpienia słuchacze mogli przekonać się, jak wielkie korzyści miało dla firmy wdrożenie normy ISO. Zdecydowanie zmniejszyło się ryzyko zagrożenia bezpieczeństwa łańcucha dostaw, nastąpiła również integracja systemu z już wcześniej działającymi systemami. Dzięki wprowadzeniu standardu firma znacznie zyskała na prestiżu i konkurencyjności.

Słuchaczom do gustu przypadł sposób prowadzenia wykładu, a w szczególności przytaczane przez prowadzącego przykłady praktycznego zastosowania systemów bezpieczeństwa.

Alicja Markiewicz

21 marca br. gościliśmy ponownie Tomasza Staniaszka – security managera z firmy Flextronics Logistics Poland, która została mecenasem kwietniowej konferencji nt. *Logistyka a bezpieczeństwo*. Podczas spotkania poruszone zostały kwestie zarządzania bezpieczeństwem w łańcuchach dostaw.

Tomasz Staniaszek przedstawił czynniki mające wpływ na zachowanie bezpieczeństwa podczas całego łańcucha dostaw. Zwrócił uwagę na aspekt środowiska zewnętrznego rozumianego jako uwarunkowania społeczne i polityczne, związane głównie ze zmianami demograficznymi występującymi w społeczeństwie, a także z polityką rządu, która potrafi przynieść wiele zmian zarówno negatywnych, jak i pozytywnych.



Fot. E. Ciunowicz

Kolejnym aspektem było środowisko wewnętrzne. Prelegent zaznaczył, iż na zachowanie bezpieczeństwa w firmie składają się: bezpieczeństwo jego personelu, bezpieczeństwo kontrahentów, a także historia incydentów oraz wymagania prawne i inne. Z każdego niepożądanego zajścia należy wyciągnąć właściwe wnioski i stworzyć regulamin umożliwiający zapobieganie podobnym zajściom w przyszłości. Ważna jest także ochrona fizyczna. Istotne są środki monitoringu, a także wszelkiego rodzaju zabezpieczenia budynku i terenu zewnętrznego. Takie elementy, jak: weryfikacja osób wjeżdżających na teren obiektu, podział budynku na strefy bezpieczeństwa, z uwzględnieniem kontroli dostępu do nich, elektroniczny system ochrony, a także stworzenie odpowiednio dopasowanych procedur ochrony, zmniejszają ryzyko ponoszenia strat przez przedsiębiorstwo. Nieocenione znaczenie ma także zachowanie bezpieczeństwa informacji. We współczesnych czasach dbałość o najwyższe bezpieczeństwo informacji, stanowiących tajemnice firmy, warunkuje zaufanie klientów, a także ochronę danych przedsiębiorstwa. Oczywiście, należy pamiętać także o ciągłości działania, aby nie było sytuacji, w której mamy w firmie przestój i nie jesteśmy w stanie spełnić wymagań klientów.

Ostatnim czynnikiem wpływającym na utrzymanie bezpieczeństwa, wymienionym przez prowadzącego, było bezpieczeństwo procesów. Należy zachować ostrożność podczas wszystkich procesów występujących w przebiegu całego łańcucha dostaw, takich jak: przyjęcie towaru, jego przechowywanie, wysyłka, transportowanie oraz gospodarka odpadami.

Monika Wojdygo

4 kwietnia br. odbyło się kolejne spotkanie w ramach ABŁD. Wykład pt. *Zarządzanie ryzykiem w transporcie drogowym towarów* poprowadził Jerzy Różyk z firmy CDS–Odszkodowania. Prelegent omówił głównie zagadnienia związane z ubezpieczaniem w obszarze transportu.

Na wstępie Jerzy Różyk zaznaczył, iż w obecnej sytuacji gospodarczej coraz większa liczba przedsiębiorców decyduje się na ubezpieczenie transportowanego towaru. Podając przykłady różnego rodzaju ataków, napadów oraz kradzieży ładunków, które często miały miejsce w przypadku jazdy polskich TIR-ów na Wschód – do Rosji, Ukrainy i Białorusi, zwrócił uwagę studentów na możliwości dodatkowego ubezpieczenia towarów, co skutecznie może zminimalizować straty w przypadku zdarzenia losowego. Istnieje wiele możliwości ubezpieczenia się w towarzystwach ubezpieczeniowych. Rozróżniamy kilka rodzajów ubezpieczeń transportowych, m.in. takie jak: obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, CARGO oraz mało znane i prawie niestosowane w naszym kraju ubezpieczenie kabotażowe. Każde z tych ubezpieczeń ma inny zakres, parametry oraz różni się zarówno konstrukcją, jak i zakresem. Jerzy Różyk wspomniał także o kwestii OCP i OCS. Głównym obszarem działalności w tym zakresie są ubezpieczenia transportu i przechowywania towarów, ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej przewoźników i spedytorów.

Wystąpienie było urozmaicone przykładami, co wzbudzało zainteresowanie wśród słuchaczy, a także objawiło się dużą ilością zadawanych pytań, na które nasz prelegent cierpliwie odpowiadał.

Monika Wojdygo

Akademia Bezpieczeństwa Łańcuchów Dostaw to projekt realizowany przez Koło Naukowe Studentów Logistyki pod Patronatem Instytutu Logistyki oraz Lloyd's Register Quality Assurance. Podczas cyklu bardzo ciekawych spotkań studenci mają okazję zdobyć cenną wiedzę z zakresu bezpieczeństwa w łańcuchach dostaw.

Tematyka kilkunastu spotkań z udziałem przedstawicieli zarówno świata nauki, jak również biznesu została podporządkowana m.in. kwestiom zarządzania bezpieczeństwem ładunku, stosowanym rozwiązaniom w celu ograniczania strat w łańcuchach dostaw, a także przedstawieniu normy ISO 28000:2007.

Studenci historii w Toruniu

W dniach 26–28 kwietnia 2011 r. studenci historii Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego i członkowie Koła Naukowego Historii Wojskowości, pod opieką mjr. Piotra Lotarskiego, uczestniczyli w wyjeździe studyjnym do Torunia. Wyjazd odbył się dzięki dwóm studentkom historii – Ewelinie Czerwińskiej i Jasmin Kaweckiej, które zorganizowały wyjazd i pobyt studentów w Toruniu, oraz dr. Mirosława Giętkowskiego – przewodnika i wspaniałego znawcy historii Torunia.



Głównym celem wyjazdu było zwiedzenie toruńskiego poligonu artyleryjskiego (największego tego typu obiektu w Europie!). Dzięki gościnności dr. Mirosława Giętkowskiego w planach było także obserwowanie strzelań artyleryjskich na poligonie. Oprócz tego uczestnicy wyjazdu mieli okazję zwiedzić najpiękniejsze w Polsce gotyckie Stare Miasto i poznać Toruń od mniej znanej, nocnej strony.

We wtorek 26 kwietnia, po niezbyt długiej podróży pociągiem, brać studencka po długich poszukiwaniach dotarła do miejsca zakwaterowania – Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu. Na miejscu udzielono nam krótkiego instruktażu co do sposobów zachowania się w CSAiU i zakwaterowaliśmy się w swoich pokojach. Po godzinnej drzemce studenci rozpoczęli zwiedzanie grodu Kopernika i Piernika.

Po kilku minutach zlokalizowane zostały wszystkie miejsca strategiczne w obrębie trzech kilometrów od miejsca zakwaterowania (tutaj należy pochylić się nad dosyć specyficznym charakterem studentów historii, którzy zamiast zwiedzać puby i bary, jak przystało na prawdziwych studentów, ustalili położenie pięciu gotyckich kościołów, trzech muzeów i skansenu z XIX w. w samym centrum miasta). Do wieczora uczestnicy wyjazdu mieli czas wolny, który został spożytkowany w im tylko znanych celach.

Następny dzień – środa 27 kwietnia, rozpoczął się od wyjazdu wojskowym Starem na poligon artyleryjski. Nie wiadomo, dlaczego wszyscy byli zachwyceni możliwością zakurzenia całego ubrania, jadąc na odkrytej „pace" Stara. Na poligonie rozdane zostały mapy, busole i wyznaczone cele marszu. Ucząc się wojskowej topografii, zwiedzaliśmy teren poligonu, nierzadko trafiając na ślady wojskowych manewrów – łuski, okopy, punkty obserwacyjne i tym podobne. Wszystkich zdziwiło, że pomimo tak wczesnej pory na toruńskim poligonie jest aż taki urodzaj rydzów… Po przejściu kilku(nastu?) kilometrów uczestnicy mieli możliwość spróbowania swoich umiejętności w tzw. małpim gaju. Około godziny czternastej znów zapakowaliśmy się na Stara i wróciliśmy do „cywilizacji", z optymizmem patrząc w przyszłość i karty dań toruńskich restauracji. Po wyczerpującym przedpołudniu wspaniale zapowiadał się wieczór przesycony słodkim nicnieróbstwem, czyli zwiedzanie, zwiedzanie i jeszcze raz zwiedzanie. Toruń to zdecydowanie historyczny raj na ziemi, jak mawiali nasi przodkowie: „gdzie nie spojrzysz tam zabytek". Krzyżackie bruki ciasnych uliczek znów musiały zmieść twardą, polską stopę turysty!

Wszyscy wrócili dosyć wcześnie do pokojów, ponieważ w perspektywie mieliśmy słodkie marzenie każdego studenta AON – nazajutrz mieliśmy zobaczyć strzelanie artyleryjskie. Jednak rankiem w czwartek dowiedzieliśmy się, że strzelanie zostało odwołane z powodu zbyt niskiej wilgotności ściółki na poligonie. Po chwilowym okresie zwątpienia i narzekania „na czym ten świat stoi" sami sobie strzeliliśmy… po pierniku! Rozpoczęło się polowanie na pamiątkowe toruńskie wypieki, słynne Katarzynki nie miały gdzie się schronić, wszędzie wytropiło je studenckie oko. Po polowaniu nastąpił czas pożegnania z Toruniem, wyjechaliśmy z miasta w samo południe.



Wszyscy uczestnicy wyjazdu chcą serdecznie podziękować Ewelinie Czerwińskiej i Jasmin Kaweckiej za zorganizowanie wyjazdu, oraz dr. Mirosławowi Giętkowskiemu i mjr. Piotrowi Lotarskiemu za prawdziwie ojcowską opiekę podczas tej eskapady. Do zobaczenia wkrótce!

Michał Przybylak
Fotografie: Radosław Szwed

Podróżniczy Klub Studencki

W Cytadeli

Wyprawa do XIX-wiecznej twierdzy – Cytadeli Warszawskiej, była pierwszym przedsięwzięciem klubu w 2011 r. Studenci poznali historię tego miejsca, obecne funkcje, jakie spełnia, oraz plany dotyczące modernizacji i rozwoju kompleksu należącego obecnie do Wojska Polskiego. W Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej dowiedzieli się, iż to miejsce było przeznaczone niegdyś na cele więzienne dla polskich powstańców i działaczy niepodległościowych. Tam właśnie osądzono, a następnie stracono na stokach Cytadeli m.in. Romualda Traugutta, jednego z przywódców powstania listopadowego. Przygotowana wewnątrz X Pawilonu ekspozycja robiła duże wrażenie, które potęgował surowy wystrój oraz pomieszczenia stylizowane na okres „świetności" więzienia. W muzeum przybliżono również twórczość zesłanego na Syberię malarza Aleksandra Sochaczewskiego.


Fot. Ola Podlińska

Jakub Lasota

W siedzibie Służby Kontrwywiadu Wojskowego

11 marca br. Podróżniczy Klub Studencki gościł w siedzibie Służby Kontrwywiadu Wojskowego przy ul. Oczki 1 w Warszawie. Celem wycieczki była wystawa pt. „Pamięci ofiar terroru komunistycznego w Wojsku Polskim", która przeniosła nas do czasów mrocznej historii naszego kraju. W podziemiach gmachu znajdowała się ciekawie zaaranżowana ekspozycja. Można było także obejrzeć pomieszczenia, w których odbywały się przesłuchania, zapadały, a nawet były wykonywane wyroki. Warto było się tam wybrać.

Tekst i fotografia: Ola Podlińska




Fot. Ola Podlińska

W Poznaniu

Nasza wyprawa do Poznania rozpoczęła się 27 marca 2011 r. o porze tak wczesnej, że aż strach o tym pisać, głównie ze względu na zmianę czasu. W związku z tym (a także zapewne i innymi przeciwnościami losu) na stacji w Warszawie stanęło zaledwie sześcioro niewyspanych, ale gotowych do drogi śmiałków. O godzinie 9.20 byliśmy na miejscu. Nasz pełen wrażeń dzień zaczęliśmy od zwiedzania Starego Browaru, będącego jednocześnie centrum handlowym i galerią sztuki nowoczesnej, o czym mogliśmy się przekonać dzięki naszemu wspaniałemu przewodnikowi.

Ciąg dalszy na stronie 30.



płk dr hab.
Jarosław Wołejszo



płk dr hab.
Marek Wrzosek



płk dr hab.
Andrzej Polak



płk dr
Jacek Joniak



ppłk dypl.
Jerzy Wyłupek



ppłk mgr inż.
Jacek Lewandowski

Absolwenci Podyplomowych Stu



ppłk mgr inż. **Wiesław Budny** (l. 44). Absolwent WSOWŁ, studiów mechanicznych i podyplomowych w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz podyplomowych w AON. Służbę wojskową rozpoczął w 24. pułku łączności w Kwidzynie. W latach 1993–2007 dowodził batalionem radioliniowo-kablowym oraz 1. batalionem dowodzenia w 5. pułku dowodzenia w Krakowie. Brał udział w misji stabilizacyjnej na stanowisku szefa G6 MND-CS w Iraku. Jest szefem Wydziału Identyfikacji Bojowej w Zarządzie G6 DWLąd. Uczestnik Cracovia Maraton. Temat pracy końcowej: *Identyfikacja bojowa w SZ RP.*



ppłk dypl. mgr inż. **Stanisław Czeszejko** (l. 45). Studiował w WOSR, na Uniwersytecie Bundeswehry w Monachium (Niemcy), w WAT oraz AON (studia dyplomowe i podyplomowe). Był m.in. oficerem pułkowej Grupy Analizy Danych 1. pułku rozpoznania radioelektronicznego w Grójcu, nieetatowym inspektorem CFI II stopnia. W Wojskach Radiotechnicznych dowodził plutonem, posterunkiem, kompanią. Zastępca dowódcy w 8. brt, dowódca 23. brt w Słupsku. Od 2006 r. starszy specjalista w Szefostwie WRt w Dowództwie SP, kolejno: w Oddziale Zastosowania Bojowego, Oddziale Szkolenia. Temat pracy końcowej: *Działania elektroniczne w operacjach połączonych.*



ppłk dypl. **Dariusz Dobroń** (l. 46). Absolwent WSOWOPL, AON i studiów podyplomowych w Koszalinie (zarządzanie). Uczestnik kursu oficerów operacyjnych w Fort Hood w Teksasie (2003). Służbę rozpoczął w 83. pplot w Koszalinie. W latach 1999–2001 kierował sztabem 55. pplot w Szczecinie, a w latach 2001–2006 dowodził dplot w 3. pplot 12. DZ. Uczestnik II zmiany PKW w Iraku, w 2008 r. pełnił obowiązki szefa Wydziału Działań Informacyjnych Kwatery Głównej NATO w Kosowie. Obecnie zastępca dowódcy elbląskiego 13. pplot. Temat pracy końcowej: *Tarcza antyrakietowa jako element bezpieczeństwa kraju.*



ppłk mgr nawig. **Adam Foremny** (l. 44). Absolwent WOSL, WKDO i Politechniki Gdańskiej (studia magisterskie i podyplomowe na Wydziale Zarządzania i Ekonomii). Służy w 49. pśb w Pruszczu Gdańskim, kolejno jako: oficer operacyjny, nawigator sekcji służb, starszy oficer operacyjny, szef sekcji, a od 2004 r. jako szef sztabu. Od 2003 r. wykonuje loty na śmigłowcach Mi-2 i Mi-24 (PKW Afganistan) w charakterze nawigatora pokładowego. Uczestnik IV zmiany PKW Irak jako szef wydziału wojsk aeromobilnych – szef zmiany TOC MNDCS. W 2008 r. był szefem sztabu Samodzielnej Grupy Powietrznej w Afganistanie. Temat pracy końcowej: *Przygotowanie Samodzielnej Grupy Powietrznej do działań w Afganistanie w ramach III zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego.*



ppłk mgr **Wiesław Iwanowski** (l. 45). Absolwent WSOWZ (rozpoznanie), Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Dziennikarstwa), WAT (Organizacja i Zarządzanie – podyplomowo) oraz AON (Bezpieczeństwo Narodowe – podyplomowo). Dowódca plutonu w 41. pz w Szczecinie, następnie w latach 1990–2003 dowódca plutonu i kompanii w WAT. Dalszą służbę pełnił w Logistyce WAT (Wydział UiSW, Oddział Techniczny), a od 2003 r. w Sztabie Generalnym WP – obecnie w Oddziale Planowania Dyslokacji i Zagospodarowania Przestrzennego w Zarządzie Planowania Strategicznego P5. Temat pracy końcowej: *Wpływ przedsięwzięć organizacyjno-dyslokacyjnych SZ RP na bezpieczeństwo państwa.*



ppłk dypl. inż. **Witold Kałamarz** (l. 46). Absolwent WOSR oraz AON. Służbę wojskową rozpoczął w 4. pułku zakłóceń radiolokacyjnych w Giżycku, gdzie pełnił obowiązki dowódcy plutonu oraz kompanii. W latach 1999–2005 pełnił obowiązki dowódcy dywizjonu przeciwlotniczego oraz szefa OPL w 15. Brygadzie Zmechanizowanej. Brał udział w misji stabilizacyjnej w Iraku jako szef Wydziału Operacji Bieżących MND-CS. Od lipca 2005 r. jest szefem sztabu 15. gołdapskiego pułku przeciwlotniczego. Temat pracy końcowej: *Afryka jako teatr działań wojennych.*



mjr **Dirk Koss** (l. 36). Niemiec. Uczył się języka polskiego w Niemczech przez 10 miesięcy. W Bundeswehrze od 1993 r., był m.in. dowódcą kompanii czołgów w 9. BPanc., dowódcą kompanii w misji KFOR w 2007 r., oficerem sztabowym w 41. BPanc. „Lipperland". Temat pracy końcowej: *Polityka bezpieczeństwa Niemiec w XXI wieku – cele i perspektywy jej realizacji.*



ppłk mgr inż. **Mariusz Łosik** (l. 41). Absolwent WSOWZ, AON i studiów podyplomowych w US Army Command and General Staff College (Kansas, USA). Służbę rozpoczął w 9. BKPanc. w Braniewie. W latach 2003–2007 pełnił służbę w Zarządzie Operacji Lądowych – G3 Dowództwa WLąd. jako specjalista Oddziału Szkolenia Dowództw. Obecnie jest starszym specjalistą Oddziału Analiz i Użycia Wojsk Lądowych w Zarządzie Planowania Operacyjnego – P3 SG WP. Temat pracy końcowej: *Kierunki przeobrażeń w wojskach lądowych na początku XXI wieku.*



ppłk dypl. inż. **Dariusz Nieke** (l. 47). Absolwent WSOWZ, AON i WAT (podyplomowe studia zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa lokalnego). Służbę pełnił kolejno jako: dowódca plutonu rozpozpoznania (5. pz/12. DZ i 8. brozp/20. DPanc), dowódca grupy specjalnej (8. brozp), dowódca plutonu zabezpieczenia desantowego, następnie dowódca kompanii szkolnej (16. bpd/6. BDSz), dowódca kompanii szkolnej w PKW

ISAF w BiH (1995–1996), szef S3 i szef sztabu 7. bkpow/25. BKPow, oficer sekcji S3 sztabu 25. BKPow. Od 2004 r. w SG WP specjalista i starszy specjalista kolejno w GZO-P3, Szefostwie Działań Specjalnych i ZPO-P3. Obecnie starszy specjalista w Oddziale Analiz i Użycia Wojsk Specjalnych OT i ŻW (ZPO-P3). Temat pracy końcowej: *Operacje specjalne w świetle dokumentów doktrynalnych Sojuszu Północnoatlantyckiego.*



ppłk dypl. mgr ekonomii **Robert Pałczyński** (l. 46). Absolwent WOSL, studiów dyplomowych i ekonomicznych w AON. Służbę rozpoczął w 1. BRt w Warszawie. W latach 1990–1996 służył jako oficer kierunkowy SD, oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny w 1. BRt. Po ukończeniu w 1998 r. studiów dyplomowych w AON pełnił obowiązki starszego oficera i starszego specjalisty w pionie operacyjnym sztabu DWLOP i DSP. W 2000 r. odbył praktykę sztabową w Dowództwie Sił Powietrznych Królestwa Danii. Od lipca 2006 r. jest starszym specjalistą Oddziału Gotowości Bojowej, Mobilizacyjnej i Oceny Taktycznej (TACEVAL) Zarządu A3 w DSP. Temat pracy końcowej: *Użycie lotnictwa sił powietrznych poza granicami kraju.*



ppłk mgr **Mariusz Henryk Pogonowski** (l. 42). Absolwent WSOWP (1991) oraz w Zielonej Górze: WSP (2000 – politologia), UZ (2005 – podyplomowe: zarządzanie zasobami ludzkimi). Od 1991 r. dowódca plutonu czołgów w 89. pcz w Żaganiu. Następnie kolejno na jedenastu stanowiskach kadrowych w 11. DKPanc. Od 2004 r. w Wydziale Służby Poza Granicami Państwa w G1 Dowództwa WLąd. jako specjalista, a następnie jako szef koordynuje sprawy osobowe związane z kierowaniem żołnierzy z WLąd. do służby w PKW, strukturach NATO oraz na kursy zagraniczne. Temat pracy końcowej: *Geniusz wojenny.*



ppłk dypl. **Mirosław Polakow** (l. 44). Absolwent WSOWZ, AON i Akademii Podlaskiej (podyplomowe studia edukacji obronnej). Dowódca plutonu w CSSWRiA, następnie dowódca plutonu, kompanii i oficer operacyjny w 22. Karpackiej BPG. Od 2000 r. w DWLąd. w Zarządzie Operacji Ląd. W latach 2003–2004 szef sztabu POLUKRBAT PKW w Kosowie, 2006–2008 dowódca polsko-litewskiego batalionu sił pokojowych w Orzyszu. W IV zmianie PKW w Afganistanie dowódca Zgrupowania Bojowego, gdzie za dowodzenie operacjami został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Krzyża Wojskowego. Aktualnie służy w pionie szkolenia DWLąd. Temat pracy końcowej: *Osiąganie celów ISAF przez zgrupowanie bojowe PSZ na przykładzie IV zmiany PKW w Afganistanie.*



ppłk mgr inż. **Piotr Sołomonow** (l. 45). Absolwent WSOWInż, ATR i studiów podyplomowych na WSHE we Włocławku (z BHP). Ukończył KTO w AON (2002). Służbę rozpoczął w 18. bsap w Lęborku, następnie służył w 3. pdm we Włocławku jako dowódca kompanii mostowej, szef sztabu batalionu i szef S3 pułku. Następnie w dowództwie 1. KZ w Bydgoszczy jako specjalista WInż., a w latach 2003–2007 dowodził batalionem inżynieryjnym w 5. pinż w Szczecinie Podjuchy. Uczestnik II zmiany PKW w Iraku oraz dowódca PKW w Afganistanie w 2006–2007 roku. Jest szefem WInż. 16. DZ w Elblągu. Temat pracy końcowej: *Identyfikacja zagrożeń minowych w operacjach SZ RP poza granicami kraju.*



ppłk mgr **Zbigniew Śliżewski** (l. 52). Absolwent WSOWP, WKDO w CDO Rembertów, Uniwersytetu w Poznaniu (studia pedagogiczne) i Zielonej Górze (studia podyplomowe z zarządzania kryzysowego) oraz Europejskiego Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem w Garmisch-Partenkirchen. Był m.in. dowódcą batalionu zmechanizowanego, dowódcą batalionu czołgów oraz szefem sztabu 34. BKPanc w Żaganiu. Uczestnik misji ONZ UNDOF na Wzgórzach Golan (szef wydziału operacyjnego) oraz PKW Irak podczas IV zmiany w 2005 r. (szef centrum dowodzenia MNDCS). Temat pracy końcowej: *Rola wojsk lądowych w zwalczaniu terroryzmu na terenie kraju.*



ppłk dypl. **Piotr Walczak** (l. 47). Absolwent WSOWZ (1987), AON (1996) i studiów podyplomowych na UWM w Olsztynie (2007). Był m.in. kierownikiem sekcji szkolenia, dowódcą batalionu szkolenia, batalionu zabezpieczenia i szefem szkolenia – zastępcą dowódcy 20. BZ w Bartoszycach. Od 2007 r. w IWsp SZ (Bydgoszcz) – szef wydziału gotowości bojowej, następnie zastępca szefa oddziału operacyjnego. Uczestnik misji pokojowych ONZ: PKW UNDOF (2003) – zastępca dowódcy, oraz PKW UNIFIL (2009) – ostatni dowódca. Temat pracy końcowej: *Dowodzenie tylną strefą działań przez Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych w operacji obronnej.*



ppłk mgr **Sławomir Waliszewski** (l. 47). Absolwent WSOWP, studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Szczecińskim i podyplomowych w AON. Służbę rozpoczął w 41. pz w Szczecinie. W latach 1996–2001 dowodził dplot w 12. BZ. Uczestnik operacji w byłej Jugosławii i Iraku, w latach 2005–2008 został skierowany do struktur NATO w Holandii. Jest starszym specjalistą Zarządu Operacji Lądowych G3 w DWLąd. Temat pracy końcowej: *Rola elementów współpracy cywilno-wojskowej komponentu lądowego SZ RP w operacji połączonej.*



ppłk mgr **Dariusz Żuchowski** (l. 44). Absolwent WOSS, studiów w ATR, Zaawansowanego Kursu Oficerów Logistyki – FORT LEE Virginia USA (2002). Służbę pełnił w 8. OSSCz w Chełmnie jako dowódca plutonu szkolnego i kompanii zaopatrzenia, w 3. pdm we Włocławku jako kierownik sekcji technicznej i zastępca szefa logistyki. W 2003 r. specjalista wydziału planowania G4 w 1. KZ w Bydgoszczy. W latach 2004–2006 pełnił obowiązki szefa sztabu 1. BLog w Bydgoszczy, następnie był szefem Wydziału Operacyjnego G4 w Dowództwie Komponentu Lądowego w Heidelbergu. Uczestnik operacji w Afganistanie w latach 2007–2008 jako szef Wydziału Operacyjnego CJ4 w Dowództwie ISAF Kabul. W latach 2009–2010 asystent DCOS Support w IJC Kabul. Jest zastępcą szefa oddziału w SPL w IWsp. SZ. Temat pracy końcowej: *Rola i miejsce Połączonej Grupy Wsparcia Logistycznego w realizacji zadań zabezpieczenia logistycznego wojsk w operacji NATO.*

Ciąg dalszy ze strony 27.

Następnym punktem wycieczki był Rynek Starego Miasta. Dzięki „głównodowodzącej" naszej wycieczki – Oli, zwiedzanie odbyło się w sposób niezwykle zorganizowany i zobaczyliśmy wszystko, co było warte zobaczenia, a także usłyszeliśmy o wszystkim parę słów. Nie mogliśmy sobie odmówić oczywiście skosztowania poznańskiego specjału – „świętego rogala" (rogala św. Marcina). Niestety, wybraliśmy najdroższą kawiarenkę w mieście. Z racji szokującej ceny (której nie sprecyzuję ze względu na ludzi o słabszych nerwach) zakupiliśmy jednego dorodnego rogala i, podziwiając trykające się w samo południe ratuszowe koziołki, zajadliśmy się podzielonym na kawałeczki smakołykiem. Po tym niezwykle sycącym posiłku postanowiliśmy jednakże wybrać się na obiad do baru „Caritas", który łączył w sobie pomoc dla potrzebujących, niskie studenckie ceny oraz klimat i smak najlepszych lokali (i znakomite naleśniczki).

Kolejnym punktem wyprawy, do którego pędziliśmy tuż po obiedzie, było Muzeum Motoryzacji, gdzie mogliśmy podziwiać skarby minionego wieku. Następnie udaliśmy się do Zamku Cesarskiego. Zwiedzanie zajęło nam niecałą godzinę, ale wywarło niemałe wrażenie. Udaliśmy się również do Muzeum Powstania Poznańskiego Czerwiec 1956. Nowoczesne muzeum, zaprojektowane podobnie jak warszawskie Muzeum Powstania Warszawskiego (kto był, ten wie, o co chodzi), również zrobiło na nas wrażenie. W Muzeum Archeologicznym natomiast podziwialiśmy zbiory ze starożytnego Egiptu, Ameryki Południowej i Środkowej (cywilizacja Inków i Majów) oraz ze średniowiecznej Polski. Mieliśmy także okazję założenia zbroi rycerskiej (a raczej hełmu i miecza, bo nikt nie odważył się przymierzyć ważącej 18 kg kolczugi).

Po krótkiej przerwie na kawę (czas nas gonił nie mniej niż nasza „głównodowodząca") udaliśmy się do Bazyliki Archikatedralnej św. Piotra i Pawła, gdzie mogliśmy zobaczyć m.in. grób Mieszka I czy Bolesława Chrobrego. Następnie skierowaliśmy się do ostatniego punktu naszej wycieczki (a raczej powlekliśmy się, zmęczeni już podróżą), miejsca niezwykle urokliwego – Malty. Znajduje się tam jeziorko – miejsce regat, których niestety, nie mieliśmy okazji zobaczyć – otoczone niewielkim parkiem i alejkami spacerowymi. Po chwili odpoczynku i podziwiania wyruszyliśmy już w kierunku powrotnym, a więc na dworzec PKP.

Czas, który został przeznaczony na zwiedzenie Poznania, został w pełni wykorzystany. Po około czterogodzinnej podróży pociągiem, która już do ciekawych nie należała, zmęczeni, ale w równym stopniu zadowoleni, dotarliśmy do Warszawy. A wrażenia? Zdecydowanie niezapomniane!

Ola Wenelczyk
Anna Skabara

Podróż studyjna do Trójmiasta

16 kwietnia 2011 r. z inicjatywy studentów PKS we współpracy z członkami Sekcji Studentów Erasmusa odbyła się podróż studyjna do Trójmiasta. Celem wyjazdu była wizyta w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, 3. Flotylli Okrętów oraz zapoznanie się z historią i osobliwościami Gdańska.



Pomimo późnej pory wyjazdu, wyznaczonej na godzinę 1.00, wszyscy uczestnicy stawili się w znakomitych humorach, niezmąconych nawet przez panujący chłód. Na miejsce dotarliśmy przed godziną 9.00, rozpoczynając oficjalną część wizyty od zapoznania się ze specyfiką służby, historią, zadaniami oraz osiągnięciami Marynarki Wojennej RP. Następnie przyszła kolej na wejście na pokłady kilku okrętów. Dane nam było zwiedzić okręt rakietowy ORP ORKAN, fregatę rakietową ORP gen. Tadeusz Kościuszko oraz okręt podwodny ORP Orzeł, na którego pokładzie poczuliśmy się jak bohaterowie filmu „Polowanie na Czerwony Październik".

Następnie udaliśmy się do Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Naszą wizytę uświetniło spotkanie z komendantem-rektorem AMW kontradm. dr. inż. Czesławem Dyrczem. Zostaliśmy zapoznani z misją, historią oraz osiągnięciami Akademii. Pracownicy AMW zaprezentowali nam urządzenia oraz oprowadzili po pracowniach wykorzystywanych na co dzień w procesie kształcenia studentów, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Szczególne wrażenie zrobiło na nas planetarium, centrum symulacji oraz Wydział Na-

wigacji i Uzbrojenia Okrętowego. Kolejnym punktem naszej podróży było Akwarium w Gdyni, w którym mieliśmy możliwość zapoznania się z wieloma, również egzotycznymi, gatunkami ryb, gadów oraz płazów, pochodzących z niemal całego świata. Po dniu pełnym wrażeń udaliśmy się do hotelu „Lucky". Noc nie wszystkim przyniosła oczekiwany wypoczynek…



Drugi dzień wyjazdu upłynął pod znakiem zwiedzania starego hanzeatyckiego miasta Gdańska. Z racji mnogości obiektów do obejrzenia oraz ograniczonego czasu podzieliliśmy się na dwie grupy. Pierwsza z nich uległa urokowi polskiego morza, natomiast druga postanowiła „wycisnąć z Gdańska tyle, ile się da". Udało nam się zobaczyć m.in. spichlerz gdański, pierwszy statek zwodowany w Polsce po drugiej wojnie światowej – Sołdek, słynny Żuraw, Muzeum Bursztynu, zabytkową starówkę, ulicę Długą, Fontannę Neptuna, Dwór Artusa, Bazylikę Mariacką Wniebowzięcia NMP. Trójmiasto opuściliśmy około godziny 17.00, meldując się w Warszawie o 23.00.



Pomimo długiej i męczącej podróży autokarem, wszyscy wróciliśmy z uśmiechami na twarzach, jeszcze bardziej zintegrowani oraz bogatsi o nowe doświadczenia i znajomość historii naszego kraju.

Tomasz Ochocki

Fotografie: Ola Podlińska, Krzysztof Harasimczuk

Studenci z programu Erasmus w Akademii

W semestrze letnim w ramach programu Erasmus w Akademii Obrony Narodowej naukę podjęło siedmioro studentów z europejskich uczelni: National Military University (Bułgaria), University of Latvia (Łotwa), Estonian Aviation Academy (Estonia), University of Defence (Czechy), Tomas Bata University in Zlin (Czechy) oraz Ecole de Commerce Europeenne (Francja).

15 lutego br. odbyło się spotkanie powitalne zagranicznych studentów w AON, podczas którego rektor-komendant AON wręczył im legitymacje studenckie. W trakcie kolejnych dni członkowie Sekcji Studentów



Fot. Z. Rutkowski

Erasmusa zapoznawali zagranicznych przyjaciół z kulturą, historią i tradycjami Polski oraz ze specyfiką i strukturą naszej uczelni. W ramach „Welcoming Week" studenci zwiedzili starówkę, Muzeum Wojska Polskiego, Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Zamek Królewski.

W dniach 8–9 kwietnia podczas Dni Europejskich zagraniczni studenci prezentowali historię i kulturę państw, z których przyjechali, oraz dorobek ich macierzystych uczelni.



Fot. E. Ciunowicz

Studenci programu Erasmus wzięli również udział w pierwszym ogólnopolskim finale zawodów sportowych Erasmus Student Network Olympics, który odbył


Fot. Z. Rutkowski

się na terenie ośrodka sportowego AON. Drużyny z dziesięciu miast Polski rywalizowały w czterech dyscyplinach sportowych: futsalu, pływaniu, marszobiegu z elementami wiedzy o UE, Polsce i programie Erasmus oraz w kategorii „ogólnosprawnościowej"

Red.


Fot. Z. Rutkowski

Otwarcie International Students Assistance Office

Od 8 marca br. na terenie AON funkcjonuje biuro obsługiwane przez studentów z Sekcji Studentów Erasmusa

Biuro mieści się w pokoju nr 143, bud. 101 (obok sali Senatu). Na pytania studentów AON, związane z programem Erasmus oraz działalnością w sekcji, odpowiadają studenci SSE, nad którymi opiekę objął Zespół ds. Procesu Bolońskiego – Biuro Programu Erasmus.

Red.


Fot. Z. Rutkowski

Rozpocznij studia w Akademii!

Pracownicy Wydziału Wychowawczego oraz studenci AON zachęcali młodzież do podjęcia nauki w naszej uczelni.

W marcu w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie już po raz piętnasty otwarto Międzynarodowy Salon Edukacyjny „Perspektywy". Swoją ofertę edukacyjną zaprezentowało ponad 300 wystawców, w tym 100 uczelni krajowych i 50 zagranicznych. Organizatorzy oszacowali, że targi odwiedziło ponad 50 tys. osób.



W Ostrołęce natomiast odbyły się V Młodzieżowe Targi Pracy i Edukacji. Przedsięwzięcie to było skierowane do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i pomaturalnych z Ostrołęki i powiatu ostrołęckiego. Targi zostały zorganizowane przy współpracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie – Filia w Ostrołęce oraz Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ostrołęce. Swoją ofertę oprócz AON zaprezentowały inne szkoły wyższe publiczne i prywatne z całego kraju, a także wybrane jednostki wojskowe.



Przedstawiciele Wydziału Wychowawczego wzięli również udział w Powiatowych Targach Edukacyjnych w Garwolinie, VI Łosickich Spotkaniach Edukacyjnych, Płockich Targach Edukacyjnych, a także III Targach Szkół Wyższych w Mińsku.

Cieszymy się, że nasza oferta edukacyjna wzbudza duże zainteresowanie, czego dowodem było liczne grono młodzieży zgromadzone przy naszym stoisku na targach edukacyjnych oraz wysoka frekwencja podczas dnia otwartego, który odbył się 9 kwietnia br.



Informacje na temat kierunków studiów w AON dostępne są na portalach: Wirtualna Polska, edustrona.pl, studentnews.pl, w radiu „Planeta FM", a także w prasie: „Metro", „Gazeta Współczesna", „Dziennik Wschodni", „Moje Miasto Lublin".

Marcin Sawicki,
Paweł Stobiecki
Fotografie: Klub AON

Podstawy Ratownictwa Taktycznego – zarys historyczny

Podstawy Ratownictwa Taktycznego rozpoczynają cykl artykułów w „Biuletynie AON" poświęconych zagadnieniom związanym z „czerwoną taktyką". W obecnym oraz w kolejnych artykułach będą poruszane i opisywane poszczególne zagadnienia: historyczne podstawy ratownictwa taktycznego, terminologia i typologia, medycyna cywilna a medycyna wojskowa, statystyka urazów, wytyczne TCCC, sprzęt ratowniczy, oraz ćwiczenia i szkolenia w Polsce. Mam nadzieję, iż w całym cyklu publikacji uda się przedstawić oraz, możliwie jak najrzetelniej, uporządkować wiedzę związaną z Ratownictwem Taktycznym.

Ostatnie lata w Polsce ukazują zauważalnie zwiększony wzrost zainteresowania Ratownictwem Taktycznym. Wchodzi ono w skład działania zarówno jednostek wojskowych przeznaczonych do działań bojowych, jak również jednostek realizacyjnych, podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz premierowi.

Na świecie zainteresowanie tą tematyką i rozpowszechnienie się tego typu działalności datuje się na rok 1993. Wtedy to doszło do dramatycznych wydarzeń w stolicy Somalii – Mogadiszu, gdzie w działaniach bojowych podczas jednej operacji zginęło dziewiętnastu żołnierzy, a rany odniosło osiemdziesięciu czterech. Misja zaplanowana na czterdzieści pięć minut przerodziła się w wielogodzinną, regularną bitwę pomiędzy siłami amerykańskimi (w większości przedstawicielami Amerykańskich Sił Specjalnych) a siłami tak zwanego „wojska" Mohameda Farraha Aidida. Podczas operacji straty w sprzęcie oraz w ludziach postępowały z każdą minutą. Ewakuacja z pola działania stała się prawie niemożliwa. Ratownicy udzielali pomocy w miarę możliwości, ale nie na wystarczającym poziomie. Do głównych błędów, które przyczyniły się do tak wysokich start, możemy zaliczyć: braki sprzętowe w wyposażeniu ratowników medycznych, braki odpowiedniego wyposażenia indywidualnego każdego żołnierza oraz brak przeszkolenia do działania ratowniczego w warunkach bojowych. Ratownicy byli szkoleni do pracy w warunkach cywilnych, które są znacząco odmienne od tych, które panują w działaniach specjalnych na współczesnym polu walki. Szczegółowe zbadanie i przeanalizowanie całej sytuacji spowodowało lawinę zmian w mentalności podejścia do życia i zdrowia operatorów działań bojowych oraz do przemian w szkoleniu i wyposażaniu, zarówno ratowników medycznych, jak i indywidualnych żołnierzy. Konsekwencją było rozpoczęcie prac nad utworzeniem standardów, adekwatnych do realiów działań. Prace jako pierwsze rozpoczęło Dowództwo Morskich Działań Specjalnych US Army. Po trzech latach zbierania danych, wymiany informacji z najlepszymi ekspertami z dziedziny ratownictwa oraz działań bojowych w 1996 r. w magazynie „Military Madicine Supplement" pojawiły się pierwsze ogólnikowe wytyczne TCCC (Tactical Combat Casual Care).



Fot. Medyk Rescue Team

Wytyczne pierwotnie były przeznaczone dla wojsk specjalnych, ale w bardzo szybkim czasie stały się one podstawą do wyszkolenia żołnierzy z USA oraz innych armii NATO. Stosowane zasady w bardzo szybko przeniesiono na grunt wewnątrzkrajowy. Jed-

nostki policyjne w USA po wydarzeniach z 1997 r., kiedy to w Hollywood dwóch świetnie uzbrojonych zamachowców napadło na bank. Podczas pościgu na ulicach miasta rozpoczęła się czterdziestoczterominutowa walka, w wyniku której zostało rannych dwunastu policjantów oraz ośmiu cywilów. Kolejnymi zdarzeniami, początkującymi proces wdrażania wytycznych TCCC do służb mundurowych były masakry w szkołach w Columbine i Politechnice Virginia Tech. To właśnie dzięki stosowaniu odpowiednich procedur współpraca ratowników taktycznych z cywilnymi służbami ratowniczymi zminimalizowała starty, które w przypadku Columbine i tak były największe w tego typu wydarzeniu w historii USA.

W Polsce wydarzenia, które zmieniły na zawsze mentalność oraz praktyczne podejście do ratownictwa taktycznego, dokonały się w 2003 r. Stało się tak po tragicznej akcji pojmania niebezpiecznych przestępców w podwarszawskiej Magdalence, w efekcie której zginęło dwóch gangsterów i dwóch antyterrorystów, natomiast siedmiu antyterrorystów zostało rannych.



Fot. J.D. – Paramedyk


Fot. J.D. – Paramedyk

Na gruncie wojskowym przemiany zaczęły się dokonywać w latach uczestnictwa polskich żołnierzy w misji w Iraku i Afganistanie. Wtedy to pojawiło się realne zagrożenie życia i zdrowia biorących udział w działaniach na terenie afgańskiej prowincji Ghazni. Operacje te wymusiły na Wojsku Polskim dokonanie zmian w wyszkoleniu, przygotowywaniu ratowników i żołnierzy oraz w ich wyposażeniu. Postęp jest zauważalny, choć jeszcze daleki od rozwiązań wprowadzonych w innych krajach natowskich.

Serdecznie zachęcamy do lektury kolejnej części artykułów poświęconych Ratownictwu Taktycznemu, dotyczącej terminologii i typologii obszaru pojęciowego związanego z „czerwoną taktyką".

mgr Grzegorz Małecki


Fot. Medyk Rescue Team

Wybory Miss i



Tegoroczną Miss AON została Agata Matosek, zaś Misterem Przemek Wójcik.

Wybory odbyły się 31 marca br. w Show Club w Warszawie. Galę konkursową poprowadzili Karolina Komuda oraz Robert Kamiński, natomiast w jury konkursu zasiedli: prorektor ds. studenckich dr Aneta Nowakowska-Krystman, styliska polskich gwiazd Ewa



Rubasińska, reporterka Polsat Sport Karolina Szostak, przedstawiciel firmy Mary Kay Cyprian Ciemny, fotograf Stefan Kwass, fryzjerka z Fabryki Marzeń Beata Bondaruk, przedstawicielka Anytime Fitness Joanna Olobry, Miss AON 2010 Joanna Duńka oraz Mister AON 2010 Bartosz Czajkowski.

Prezentacji kandydatek i kandydatów, oprócz studentów AON, przyglądała się kierownicza kadra AON z rektorem-komendantem gen. dyw. dr. inż. Romualdem Ratajczakiem oraz pracownicy naszej uczelni. Organizatorem konkursu była Uczelniana Rada Samorządu Studentów AON (Marta Malanowska – główny koordynator, Karolina Komuda, Katarzyna Żaroń, Edyta Grunt, Robert Kamiński), natomiast głównymi partnerami i sponsorami: Fresita, magazyn „Sophisti", Anytime Fitness, Studio Mody Francoise, Casablanca Suknie Ślubne, Stefan Media Production, La Biosthetique, Agencja Artystyczna „Plus i Minus", AUTO-SIM, MultiQ, Biuro Erasmus AON oraz Sekcja Studentów Erasmusa AON. Stylizacje fryzur kandydatek i kandydatów przygotowało Atelier Fryzjerskie Fabryka Marzeń, wizaż – firma Mary Kay, zaś choreografię – Daria Szubierajska.



Wszyscy uczestnicy konkursu zaprezentowali się w strojach militarnych, panie w sukniach ślubnych firmy Casablanca oraz sukniach firmy Francoise, zaś panowie w strojach nocnych firmy H&M oraz strojach casual marki H&M.

W tym roku kandydaci i zwycięzcy zostali obdarowani atrakcyjnymi nagrodami. A były to: trzydniowe wejściówki do klubów fitness, zestawy kosmetyków La Biosthetique, profesjonalna suszarka firmy Remington, miesięczne karnety do klubu fitness. Dla tegorocznej Miss AON przygotowano nagrodę w postaci dwudniowego pobytu dla dwóch osób w Karwii, pakietu na zabiegi SPA oraz profesjonalnej sesji zdjęciowej



Uczestnikom wydarzenia czas umilił występ wokalny ubiegłorocznej Miss AON Joanny Duńki oraz pokaz taneczny dwunastoosobowej grupy „Belong 2 Beat".

Tekst i fotografie:
Ewa Ciunowicz







Mistera AON 2011





Miss AON

Agata Matosek (na zdjęciu powyżej w środku) – studentka I roku bezpieczeństwa narodowego. Uwielbia czekoladę, szaleństwo na nartach i chwile, gdy nic nie musi. Zawsze stawia na swoim, a swoją prawdziwą naturę pokazuje dopiero za kierownicą.

Wicemiss, Miss Foto, Miss Publiczności

Karolina Kaliszewska (na zdjęciu powyżej po prawej) – to przebojowa dziewczyna z wieloma pasjami. Fascynują ją moda i podróże. Uwielbia także zwierzęta. Lubi aktywnie spędzać czas w gronie bliskich przyjaciół. Ważne miejsce w jej życiu zajmuje muzyka. Od dziecka ćwiczy grę na fortepianie. Karolina jest studentką II roku bezpieczeństwa narodowego.

II Wicemiss, Miss Pięknych Włosów

Weronika Odziemczyk (na zdjęciu powyżej po lewej) – studentka I roku zarządzania. Jej pasje to skoki spadochronowe i bungee. Marzy o otwarciu własnej firmy, która takie skoki umożliwi innym. Kieruje się mottem, iż w życiu nie ma porażek, są tylko nauczki. Otwarta na ludzi, optymistycznie nastawiona do świata.

Mister AON, Mister Fabryki Marzeń, Mister Foto, Mister Publiczności

Przemek Wójcik (na zdjęciu powyżej w środku) – student I roku bezpieczeństwa narodowego. Jest pasjonatem sportu, a szczególnie piłki nożnej. Interesuje go również anatomia stawu kolanowego. Jego największy cel: chciałby zaprowadzić ład i porządek na świecie!

Wicemister

Ondrej Schwarz (na zdjęciu powyżej po lewej) – student programu Erasmus z Tomas Bata University w Zlinie (Czechy) – obecnie na Wydziale Zarządzania i Dowodzenia AON. Interesuje się lotnictwem.

II Wicemister

Maxime Tannouri (na zdjęciu powyżej po prawej) – student programu Erasmus z Ecole de Commerce Europeenne w Lyonie (Francja) – obecnie na Wydziale Zarządzania i Dowodzenia AON. W naszym kraju najbardziej podobają mu się dziewczyny.





Juwena



Gwiazdy juwenaliów: Sidney Polak, Marika, Sofa oraz Sensithief Sound, zagwarantowały w tym roku studentom AON wspaniałą zabawę.

Koniec roku akademickiego coraz bliżej. Pogoda, jak przystało na zbliżające się lato, coraz bardziej wprowadza nas w wakacyjny klimat. Mimo zbliżającego się „widma" sesji, zaliczeń i obron prac dyplomowych, maj i czerwiec chyba każdemu studentowi kojarzą się także z juwenaliami oraz świetną zabawą!

11 maja br. na placu XXX-lecia na terenie kampusu Akademii Obrony Narodowej odbył się koncert pod nazwą „Majowe Wibracje – Juwenalia AON 2011". Tego dnia pierwszy publikę rozgrzał młody, ale jakże utalentowany projekt Sensithief Sound (Kud'lacz & Riddimband). Po przypomnieniu wszystkim fanom muzyki reggae, że akurat na ten dzień przypada 30. rocznica śmierci Boba Marleya, wokalista Kudłacz rozbujał całą publiczność, takimi piosenkami jak: „Ślepa miłość", „Jedyne" czy „Falami", którą śpiewali już wszyscy stojący pod sceną.



Po występie pierwszego zespołu, rektor-komendant AON gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak przekazał studentom klucz – symbol władzy. Głos zabrała także burmistrz dzielnicy Rembertów Agnieszka Kądeja – która wspominając w humorystyczny sposób swoje studenckie lata – gorąco zachęciła wszystkich do dobrej zabawy.

Następny na scenę wyszedł zespół Sofa, którego fanklub, w koszulkach z charakterystyczną pandą – symbolem Sofy, był widoczny już od samego początku koncertu. Pozytywna energia płynąca od wokalistów – Kasi i Tomka, prędko ogarnęła całą publiczność.





lia 2011

Podobnie jak w ubiegłym roku, swój repertuar zaprezentowała gorąco oczekiwana Marika, okrzyknięta przez naszego konferansjera „pierwszą damą Majowych Wibracji". Porwała wszystkich do bujania się pod sceną i wtórowania słowom jej piosenek. „Esta Festa", „Masz to", „Moje serce", a w szczególności „Siła ognia" na tyle rozgrzały atmosferę, że Marika postanowiła wynagrodzić swoim fanom wspaniałe przyjęcie i przeszła do strefy publiczności, gdzie rozdawała autografy oraz swoje płyty.





Tuż po godzinie 23.00 na scenę wyszła gwiazda wieczoru – Sidney Polak. Artysta występ rozpoczął od znanego hitu, którego refren „skacz, skacz, skacz!" rozruszał wszystkich, bez wyjątku! Charakterystyczne przebojowe kompozycje, humorystyczne teksty spowodowały, że zespół oraz jego hity np: „Blask", „Chomiczówka", „Chorwat" oraz „Skuter", znane szerokiej gamie słuchaczy, zachęciły wszystkich do tańca i podskoków. Jednak to najbardziej znany utwór Sidneya – „Otwieram wino", którego publiczność domagała się od samego początku, zdecydowanie śpiewany był najgłośniej.



Organizatorzy Majowych Wibracji – Juwenaliów AON 2011 serdecznie dziękują wszystkim osobom zaangażowanym w zorganizowanie koncertu – a osób tych było tak wiele, że aby je wymienić, nie wystarczyłoby miejsca przeznaczonego na artykuł. Mamy nadzieję, że za rok, bogatsi w wiedzę i kolejne doświadczenia, zorganizujemy jeszcze lepszy koncert, pokazując lewobrzeżnej Warszawie, że po prawej stronie Wisły studenci też mogą bawić się rewelacyjnie!

Sponsorami juwenaliów byli: AON, Miasto Stołeczne Warszawa oraz Blizn, patronat medialny objęły: Radio ESKA, GrubaBiba.pl – Imprezowy portal społecznościowy, TVPW – Studencka Telewizja Internetowa, radio.nadaje.com, natomiast partnerami zostali: House Connection Music Agency, planetanowosci.pl, IRKA – Instytut Rozwoju Kultury Alternatywnej, students.pl, reggaenet.pl, Klub Taneczny TEAM, nuta.pl, polibuda.info, kulturalnie.waw.pl, studente.pl, student.pl, studentnews.pl, dlastudenta.pl, klubowa.pl.

Katarzyna Żaroń, Anna Żaroń
Fotografie: Dariusz Łysio

Wielka Parada Studentów

Jak co roku, zwieńczeniem juwenaliów była Wielka Parada Studentów.

14 maja br. tuż po godzinie 16.00 warszawscy studenci w kolorowych przebraniach, jak zawsze zwracając na siebie uwagę całej stolicy, ruszyli z Placu Zamkowego, przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Jerozolimskie, Marszałkowską i Batorego, aż do Stadionu Syrenki. Tematem przebrania studentów AON były „pszczółki AONówki", które pod ochroną Strzelców dzielnie zmierzały do studenckiego ula, którym, jak zwykle, było miejsce koncertu juwenaliowego Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Handlowej oraz Uczelni Łazarskiego. Wszyscy AONowcy założyli czułki, żółte i czarne boa oraz balonowe skrzydełka. „Królowa-matka" studentów AON – prorektor ds. studenckich dr Aneta Nowakowska-Krystman, godnie wspierając swoich studentów, także nie odmówiła założenia pszczelich czułków.



Fot. K. Żaroń

Katarzyna Żaroń, Anna Żaroń

Lidzbark 2011 przed nami!

Rok 2011 jest dla Samorządu Studentów AON rokiem, podczas którego organizujemy – już po raz drugi – nie tylko Juwenalia, ale także obóz integracyjny w Lidzbarku. Wychodząc naprzeciw potrzebom nowych studentów Akademii i rozumiejąc, jak trudno jest oswoić się oraz wdrożyć w nieznane jeszcze studenckie środowisko, pełne nowo napotkanych ludzi, staramy się im to ułatwić. Już we wrześniu spróbujemy ponownie zaskoczyć nowych studentów AON, przygotowując im jak najlepsze przejście do studenckiej rzeczywistości, która wcale nie jest taka zła! Już teraz serdecznie zapraszamy na wyjazd, przypominając, iż mimo że propozycja obozu skierowana jest przede wszystkim do osób, które pomyślnie przejdą proces rekrutacji na pierwszy rok studiów I i II stopnia, zachęcamy także do wyjazdu ich znajomych oraz studentów starszych roczników, którzy, dzieląc się swoim doświadczeniem, chcą wprowadzić nowe koleżanki i kolegów z I roku w środowisko oraz życie studenckie.

Katarzyna Żaroń, Anna Żaroń



Chłopak został powołany do wojska, do jednostki lotniczej. Przy pożegnaniu matka prosi:

– Uważaj synku na siebie, lataj nisko i powoli!

Dwóch komandosów tuż przed akcją:

– Ok. Zsynchronizujmy zegarki! U mnie jest dwunasta.

– Ja mam za dwie dwunasta.

– No dobra. Poczekamy te dwie minuty.

Kapral mówi do szeregowca:

– Masz żetony telefoniczne?

– Jasne, stary!

– Masz mówić: Tak jest panie kapralu! A więc masz żetony telefoniczne?

– Nie, panie kapralu!

– Szeregowy Oferma! Już po raz trzeci w tym miesiącu prosicie o przepustkę z powodu nagłej choroby dziadka.

– Tak jest panie sierżancie. Sam się nawet zastanawiałem, czy dziadek nie symuluje.

Kolejna udana zbiórka krwi w AON

31 marca br. odbyła się czwarta w tym roku akademickim zbiórka krwi przygotowana przez Wydział Wychowawczy AON oraz Wojskowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Dzięki zaangażowaniu studentów oraz kadry udało się zebrać imponującą ilość 176 jednostek krwi (czyli około 79,2 l). Kolejne akcje będą się odbywać w każdy ostatni czwartek miesiąca (z wyłączeniem okresu wakacyjnego). Wszystkim krwiodawcom serdecznie dziękujemy!

Paweł Stobiecki
Fotografie: Anna Skolimowska



Z Klubu AON

W Pałacu Prezydenckim

22 lutego br. pracownicy Klubu AON zorganizowali wycieczkę do Pałacu Prezydenckiego. Uczestnicy wy-



jazdu mieli możliwość zwiedzenia wnętrz pałacu oraz zapoznania się z historią budowli. W wycieczce wzięli udział m.in. studenci pobierający naukę w naszej uczelni w ramach programu Erasmus.

Paweł Stobiecki
Fotografie: Klub AON



W Belwederze

22 marca br. studenci AON zwiedzili Belweder. W trakcie wycieczki zobaczyli m.in. sale: białą, malinową, zieloną, pompejańską i Virtuti Militarii. Szczególne



wrażenie wywarł na nich wystrój Pałacu Belwederskiego, który podkreśla jego piękną architekturę oraz wieloletnią historię.

Joanna Zagdańska
Fotografia: Klub AON

XXXI Półmaraton Wiązowski

W tegorocznym XXXI Półmaratonie Wiązowskim, mimo zimowej aury oraz lodowatego wiatru, 27 lutego w biegu głównym na dystansie 21,097 km wystartowało aż 1165 zawodników, zaś na dystansie 5 km było ich 268. Wśród nich znaleźli się również reprezentanci Akademii Obrony Narodowej.



Na dystansie 21,097 km wystartowali: Sławomir Bartoszuk (czas: 01:50:11), Bronisław Jesinowicz (czas: 01:52:18), Jarosław Kilichowski (czas: 01:52:39), Marek Kinasiewicz (czas: 02:03:05), Grzegorz Rosłan (czas: 02:10:03), Mariusz Kozioł (czas: 02:29:05), Hieronim Czupta (czas: 02:44:05); na dystansie 5 km: Grażyna Jesinowicz (czas: 00:28:07), Cezary Kozioł (czas: 00:28:29).

Zwycięzcom wręczono puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe oraz pieniężne, natomiast wszyscy, którzy ukończyli zawody, zostali udekorowani pamiątkowymi medalami.

Bronisław Jesinowicz

Mistrzyni Polski Juniorek w judo



Fot. Bogusław Wawro

Dominika Gnich – zawodniczka Uczniowskiego Klubu Judo „AON Warszawa", zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorów w Judo, które odbyły się w dniach 1–2 kwietnia 2011 r. w Kątach Wrocławskich.

Podopieczna trenera Cezarego Majewskiego w drodze do finału pokonała cztery przeciwniczki: Joannę Bernacik z AZS Poznań, Gabrielę Ponichterę z AZS Uniwersytet Warszawski, Karolinę Mazurkiewicz z Gwardii Opole. W decydującym starciu okazała się lepsza od Klaudii Kurzej z Juvenii Wrocław. W walce o złoto Dominika wykonała w 45. sekundzie najładniejszy rzut zawodów, oceniony przez sędziów na ippon-O-soto-gari. Jest to drugi tytuł mistrzyni Polski zdobyty przez Dominikę. Przypomnijmy, że w 2008 r. wygrała Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Serdecznie gratulujemy!

Adam Matyja

Mistrzostwa Polski Młodzieży w Judo

Grzegorz Lewiński – student pierwszego roku zarządzania AON, zawodnik UKJ „AON Warszawa" – zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski Młodzieży w Judo, które odbyły się w dniach 15–17 kwietnia br. w Mławie.

Nasz reprezentant w swojej kategorii wagowej – 73 kg, w drodze do medalu stoczył sześć walk, wygrywając pięć z nich. Poziom zawodów był bardzo wysoki, a świadczy o tym fakt, iż Grzegorz musiał pokonać zwycięzcę ostatniego Pucharu Polski seniorów Jacka Brysza

z „Czarnych" Bytom (wygrana przez ippon) oraz trzeciego zawodnika tych zawodów Sebastiana Przybysza z AZS AWF Gdańsk.

Z Mistrzostw Polski z brązowym medalem wrócił także drugi zawodnik UKJ „AON Warszawa" Igor Dzierżanowski, który wystartował w kategorii wagowej 90 kg. Piąte miejsce, w kategorii wagowej 81 kg, zdobył Marcin Ludwiniak. W klasyfikacji punktowej mistrzostw klub z Rembertowa zajął siódme miejsce.

Cezary Majewski
Trener, wykładowca SWFiSzO AON


Fot. Bogusław Wawro

Sportowe zmagania naszych reprezentantów

Wiosenno-Zimowe Manewry Sportowe

Duże zainteresowanie zawodami sportowymi wśród studentów i pracowników AON spowodowało, że we współpracy z instruktorami Studium Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego postanowiliśmy stworzyć cykl imprez o nazwie Wiosenno-Zimowe Manewry Sportowe. W ramach manewrów zawodnicy zmierzyli się w takich konkurencjach, jak: badminton – nad którego przebiegiem czuwał Tadeusz Kupiecki, pływanie – które koordynował sam szef SWFiSO Grzegorz Szylberg, tenis stołowy – w którego organizację zaangażował się były instruktor Studium, trener naszych tenisistów stołowych mjr Mirosław Bembnowicz, oraz dwudniowy turniej siatkówki – zorganizowany przez ppłk. Adama Matyję i Huberta Milewskiego. W organizacji i przeprowadzeniu imprez uczestniczyli również działacze naszego klubu. O efektach sportowej rywalizacji można było przeczytać na stronach www.StudenciAON.pl oraz www.azsaon.pl. W tym miejscu warto wspomnieć o udanej współpracy Studium oraz Klubu w organizacji tego, niemałego przecież, przedsięwzięcia. W sumie we wszystkich zawodach wzięło udział blisko 450 studentów i pracowników AON, co stanowi rekord frekwencji w ostatnich latach.



Fot. M. Bembnowicz

Akademickie Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza

Kiedy na hali i pływalni rozstrzygały się walki o mistrzowskie tytuły Akademii, nasi sportowcy walczyli o wyniki w ramach Akademickich Mistrzostw Warszawy i Mazowsza. Największy sukces na tym polu odnieśli nasi trójboiści siłowi – Łukasz Pianka, który zdobył złoto w kategorii 82,5 kg, oraz Sylwester Cieplak,



zdobywca srebra w kategorii do 75 kg. Czwarte miejsce w kolarstwie górskim w Warszawie przypadło Bartoszowi Franczakowi, natomiast w turnieju finałowym tenisa stołowego wystartują Joanna Walasek i Paweł Guba. Na polu zmagań w biegach przełajowych zaistnieli nasi biegacze i biegaczki, a na basenie rozkręcają się pływacy.



Fot. Natalia Ryszkowska

Piłkarze natomiast w ostatnim meczu wygrali z AZS UKSW 5:0 i tym samym awansowali do I Ligi AMWiM. Przed nami jeszcze zmagania lekkoatletów i turniej siatkówki plażowej – tutaj też liczymy na naszych zawodników. Na arenie krajowej w Akademickich Mistrzostwach Polski w biegach przełajowych awans do finału wywalczył Grzegorz Lewiński, do Poznania jadą nasi kolarze górscy, natomiast kontuzje i pech pokrzyżowały plany trójboistów siłowych, którzy wrócili z Łodzi bez medalu. To, o czym teraz piszę w dużym skrócie, wymagało dużo potu i wysiłku na treningach.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi na rzecz rozwoju kultury fizycznej

Miło jest nam poinformować, że podjęliśmy współpracę z Fundacją „Dzieło Nowego Tysiąclecia". Korzystając z naszego know-how oraz zaangażowania wolontariuszy, przygotowujemy imprezę pod nazwą „Dzień Sportu" dla stypendystów fundacji, którzy w lipcu wezmą udział w corocznym obozie, tym razem w Bydgoszczy. Projekt ten finansowo wesprze Zarząd Główny AZS. Podjęliśmy już współpracę z Organizacją Środowiskową AZS w Bydgoszczy. Poprzez takie działanie chcemy rozwijać kulturę fizyczną oraz promować Akademię wśród zdolnej młodzieży i zachęcić ją do studiowania w Akademii.

Co nas czeka w nowym roku akademickim

Początek nowego roku akademickiego upłynie pod znakiem wyborów władz do zarządu klubu. Odbędą się one prawdopodobnie pod koniec października. A już teraz zostawiamy pod rozwagę wszystkim członkom klubu kwestię kandydatów do zarządu kolejnej kadencji. Tym samym zachęcamy do zaangażowania się w działalność, bo musimy pamiętać, że to, jak będzie wyglądał sport na naszej uczelni, zależy w dużej mierze od nas.

Karol Daniluk
Prezes KU AZS AON

Rowerem po świecie

Amir Mazloum – student pierwszego roku kierunku logistyka na Wydziale Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej – jest miłośnikiem turystyki rowerowej oraz wielu innych, ekstremalnych pasji, takich jak skoki z wysokości czy lotnictwo. Każdego roku organizuje dla AZS Środowisko Warszawa otwarte wycieczki rowerowe z cyklu „Bajery Rowery". Jest również członkiem kadry sportowych obozów integracyjnych dla studentów pierwszego roku. Amir zgodził się opowiedzieć nam o swojej rowerowej pasji oraz związanych z nią przedsięwzięciach.

Skąd wziął się pomysł na rowerowe wyprawy?

Wszystko zaczęło się od przejażdżek po własnej okolicy. Kiedy to zaczęło nam się nudzić, stwierdziliśmy: „a dlaczego nie pojechać gdzieś dalej?". Zaczęliśmy planować, przygotowywać coraz dalsze wyjazdy, aż Polska stała się dla nas za mała. Wtedy zorganizowaliśmy



nasz pierwszy wyjazd do Wenecji, a że przygody są bardzo uzależniające, toteż od tamtej pory co roku organizujemy nową wyprawę.

Kto uczestniczy w wyjazdach?

W rowerowych przedsięwzięciach, oprócz mnie, uczestniczy Michał Zduniak – student piątego roku Wydziału Lotniczego Politechniki Warszawskiej, który od wielu lat pasjonuje się turystyką rowerową, a także grą na gitarze i fotografią (zapraszamy do galerii na: www.longwayride.com.pl).

Dokąd udało się do tej pory dotrzeć na rowerach?

Pierwsza wyprawa odbyła się w 2008 r. Wyruszyliśmy wtedy z Warszawy do Wenecji, a następnie do Ljubljany. Cała wyprawa zajęła nam cztery tygodnie. Przejechaliśmy ok. 2100 km. Podczas drugiej wyprawy w 2009 r. przez Alpy i Szwajcarię dotarliśmy do Paryża. W ciągu 30 dni pokonaliśmy 3400 km. Celem trzeciej wyprawy w 2010 r. było zdobycie Nordkappu. Wyruszyliśmy z Helsinek, a następnie norweskimi Fiordami dotarliśmy do Narwiku. Podczas wyprawy zmagaliśmy się z mroźnym, surowym klimatem oraz z dniami polarnymi. Wyprawa zajęła nam około 27 dni, a długość trasy wyniosła 2500 km.

Jakie wyprawy są planach?

Naszym celem na przyszły rok są rejony Tybetu. Jest to bardzo ambitne wyzwanie ze względu na to, iż średnie położenie Tybetu to aż 3500 m n.p.m. Klimat jest tam bardzo surowy i często niegościnny. Trasa zaczyna się w Chinach, a konkretnie w mieście Changdu (okręg Sichuan), do którego chcemy się dostać samolotem. Następnie wyruszymy na zachód przez przełęcze i płaskowyże tybetańskie. Zamierzamy zwiedzić stolicę Tybetu „Lhase" i słynny pałac tybetańskich mnichów „Potala". Ten pierwszy etap to około 2000 km. Większość nocy spędzimy „na dziko", podobnie jak na wszystkich poprzednich wyprawach.



Następnie udamy się na południowy zachód w kierunku pasma Himalajów, główną drogą G318, która przechodzi 60 km w linii prostej od najwyższej góry świata Mount Everest. Mamy zamiar podjechać pod bazę wypadową alpinistów u podnóża Everestu, która znajduje się na wysokości ok. 5200 m n.p.m.

Naszym ostatecznym celem jest przemierzenie pasma Himalajów najwyżej położoną drogą świata (na wysokości ok. 5500 m n.p.m) , a potem dokonanie „potężnego zjazdu" do stolicy Nepalu Katmandu, gdzie zamierzamy zakończyć całą wycieczkę.

Całą wyprawę planujemy rozpocząć w przyszłym roku na przełomie lipca i sierpnia, a czas jej trwania szacujemy na siedem do ośmiu tygodni. W tym czasie przejedziemy trasę 3200–3500 km.

Jaki jest cel wypraw?

Jedziemy przede wszystkim po to, aby spełnić nasze marzenia. Jesteśmy młodymi i ambitnymi osobami, które poza studiami i studenckim życiem chcą przeżyć dużo więcej – zwiedzać świat, spotykać niezwykłych ludzi, przeżywać niezwykłe przygody, przełamywać własne słabości, zarówno te fizyczne, jak i psychiczne.

Trzeba jednak pamiętać, że osiągając rozgłos, możemy zrobić coś więcej. Dwa lata temu weszliśmy w skład stowarzyszenia MOŻESZ, działającego na rzecz psychoprofilaktyki i rozwoju dzieci i młodzieży. W pierwszej akcji zbieraliśmy pieniądze na schodołaz dla niepełnosprawnego Maćka, która zakończyła się większym sukcesem, niż się mogliśmy spodziewać, ponieważ fundacja otrzymała dwa schodołazy oraz dotację na rehabilitację. Braliśmy również udział w wielu spotkaniach z młodzieżą, podczas których zachęcaliśmy młode osoby do aktywnego spędzania czasu.

Jak wyglądają przygotowania do wyjazdu?

Taki wyjazd to olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne. Na wyprawę do Tybetu musimy zorganizować ok. 20 tys. zł. Staramy się pozyskać sponsorów, aby pokryć choć część kosztów. Współpraca z nami to świetna okazja do promocji, nawet na długo przed naszym wyjazdem. Niecierpliwie czekamy na zgłoszenia mediów i firm zainteresowanych patronowaniem naszemu przedsięwzięciu.

Rozmawiała Ewa Ciunowicz
Fotografie: Michał Zduniak

Historyczny początek w przyjaźni

Wspomnienia pierwszego niemieckiego oficera łącznikowego w AON

Pewnego słonecznego dnia w maju 1998 r. moje spokojne życie wykładowcy w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu zostało wytrącone z równowagi. Z samego rana wezwał mnie do siebie szef wydziału, a z reguły nie oznaczało to nic dobrego, który miał dla mnie zupełnie nieoczekiwaną wiadomość. Miałem jak najszybciej zdecydować, czy przyjąć, prawdopodobnie na minimum dwa lata, funkcję pierwszego niemieckiego oficera łącznikowego w „Polskiej Akademii Dowodzenia" w Warszawie.



Płk w st. spocz. Peer Schwan – autor artykułu

Szef wydziału, widząc moje zdumienie, dodał, że wsparcie Polski w przygotowaniach do przystąpienia do NATO jest dla Federalnego Ministerstwa Obrony w Bonn sprawą o najwyższym priorytecie. W niedawnej rozmowie z naszym ministrem obrony Volkerem Rühe polski minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz wspomniał, że byłby bardzo rad, gdyby uzyskał w Warszawie wsparcie ze strony niemieckiego oficera łącznikowego, który mógłby propagować m.in. wiedzę na temat systemu dowodzenia i pracy w sztabach. Minister Rühe obiecał polskiemu ministrowi pomoc w tej kwestii i właśnie otrzymaliśmy rozkaz szybkiego oddelegowania oficera łącznikowego do Warszawy. W wytypowaniu mnie przez komendanta Akademii istotny był również fakt, że dopiero przed kilkoma miesiącami powróciłem do Niemiec z Chorwacji, gdzie przez cztery lata sprawowałem funkcję attaché obrony. Uważano, że dzięki temu – jak niewiele wiedziano wtedy w Niemczech na temat języków słowiańskich – znakomicie kwalifikuję się do porozumiewania również w Polsce. Mój przełożony poinformował mnie, że na naukę języka polskiego w Niemczech nie ma już czasu, a najpóźniej we wrześniu, z początkiem nowego roku szkolnego w Polsce, muszę zacząć moją nową pracę. Decyzję powinienem podjąć szybko. Usłyszałem również, że na moje stanowisko tutora w ramach wojskowego studium dyplomowego ministerstwo znalazło już następcę.

Nawet bez tej delikatnej presji nie zastanawiałbym się długo. Zbyt bardzo zależało mi na odegraniu choćby tej małej roli we wręcz fantastycznym procesie rozszerzenia NATO na Wschód. Pierwsze dwadzieścia lat mojej służby w Bundeswehrze pracowałem nad przygotowaniem i ćwiczeniem „strategii obrony wysuniętej" między Lubeką i Pasawą, która w takim samym stopniu była skierowana przeciwko Polakom, Niemcom w NRD, Rosjanom, Czechom i Słowakom. Reakcje na pierwszy promyk nadziei na zmianę, który rozbłysnął w polskiej stoczni nad Bałtykiem, były sceptyczne: tak naprawdę nikt nie wierzył w ostateczny sukces. A jednak to, na co nikt nie liczył, co było niewyobrażalne, nastąpiło w latach 1989 i 1990 i uruchomiło procesy przemian w całej Europie Wschodniej. I nagle Polska, sąsiad, z którym meandry historii wiązały nas bardziej niż z jakimkolwiek innym krajem, miała niedługo wstąpić do NATO. Najmroczniejsze momenty w historii Niemiec były częstokroć związane z wielkim cierpieniem Polski. Szybko podjąłem decyzję, moi najbliżsi byli ze mną zgodni, a wielu moich kolegów dodawało otuchy.

15 lipca 1998 r. po raz pierwszy przekroczyłem próg Akademii Obrony Narodowej, aby omówić szczegóły mojej pracy w Warszawie. Towarzyszył mi niemiecki attaché obrony. Powitali mnie płk Waldemar Brzostek i płk Adam Tomaszewski, którzy zagwarantowali dobre warunki pracy i zakwaterowanie w akademiku AON. Uzgodniliśmy, że rozpocznę służbę od początku września.

W ciągu sześciu tygodni w Niemczech, które pozostały do rozpoczęcia pracy, pomimo wielu wysiłków, na językowej drodze od południowosłowiańskiego chorwackiego do zachodniosłowiańskiego polskiego nie posunąłem się zbyt daleko. Dlatego kamień spadł mi z serca, gdy w pierwszym dniu służby w Rembertowie przyszedł do mnie ppłk Mariusz Wiatr i w doskonałym niemieckim zaproponował mi swoją pomoc. Przez całe dwa lata prawie codziennie korzystałem z jego pomocy i jeszcze dzisiaj pełen wdzięczności myślę o Mariuszu, prawdziwym wzorze koleżeństwa i gotowości niesienia pomocy, bez którego czasami byłbym zupełnie bezradny.

W pierwszych tygodniach otrzymywałem pomoc ze wszystkich stron: płk Adam Tomaszewski, pod którego wydział podlegałem, dał mi wystarczająco czasu na zapoznanie się z moimi nowymi obowiązkami i zatroszczył



Mariusz Wiatr pomagał mi prawie każdego dnia

się o wyposażenie pomieszczenia służbowego, które było nawet lepsze niż mój gabinet w Hamburgu. Również gen. Tadeusz Jemioło, ówczesny komendant AON, odwiedzał mnie często, interesując się bardzo warunkami w „akademii partnerskiej" w Hamburgu. Nie mógł uwierzyć, że wykładowca w Hamburgu ma tylko 15 godzin wykładowych w tygodniu, a reszta czasu jest przeznaczona na indywidualny rozwój zawodowy.

Wszędzie w AON spotkałem się z życzliwym przyjęciem i żywym zainteresowaniem sprawami NATO, Bundeswehry i niemieckiej Akademii Dowodzenia. Szybko zorientowałem się, że moi nowi koledzy nie dysponują zbyt dużą znajomością języków zachodnich, co oznaczało, że musiałem podciągnąć się w polskim. Płk Adam Tomaszewski wyraził zgodę na naukę języka, a mjr Mikołaj Pikutin organizował dla mnie – jak tylko to było możliwe – kilkugodzinne zajęcia. Pod czujnym okiem pani Marii Kordy i jej dwóch koleżanek robiłem postępy, ale jeszcze wiele lat później miałem przed oczyma karcące spojrzenia, gdy na tablicy musiałem pisać słowami czterocyfrowe liczby i za żadne skarby nie udawało mi się to bez popełniania błędów.

Od pierwszego dnia mojej pracy w Polsce towarzyszyło ogromne wzajemne zainteresowanie. Czy do Warszawy mogłaby przyjechać delegacja wykładowców z Hamburga, aby przedstawić nową operacyjną koncepcję Bundeswehry „Wolnych Operacji"? Czy słuchacze studiów dyplomowych niemieckich z Hamburga, którzy dotychczas jeździli tylko do krajów Europy Zachodniej, mogliby przyjechać na kilka dni do AON – nie tylko, aby się poznać, lecz również przeprowadzić wspólne ćwiczenia? Czy polscy oficerowie mogliby wziąć udział w corocznym komputerowym ćwiczeniu KORA w Akademii Dowodzenia w Hamburgu? Czy uczestniczenie w danym ćwiczeniu można zorganizować w taki sposób, aby pewnego dnia – co za piękna muzyka przyszłości – umożliwić udział „online" z Warszawy? Czy Polska oddeleguje rychło oficera łącznikowego do Hamburga?

Byłem dumny, gdy moje nieustanne wysiłki na rzecz zacieśniania współpracy kończyły się sukcesem lub przynajmniej przygotowywały grunt dla późniejszej realizacji planowanych projektów. Pod koniec mojej dwuletniej pracy w Rembertowie coroczne wymiany grup słuchaczy i liczne wizyty wykładowców, jak i regularne spotkania komendantów obu akademii w towarzystwie delegacji były już rutyną. Pomimo całotygodniowej prezentacji niemieckiego modelu symulacji pola walki w Rembertowie ambitny projekt podłączenia AON „online", niestety, nie został zwieńczony sukcesem, ponieważ strona polska, ze zrozumiałych zresztą powodów, zamierzała przetestować modele oferowane przez inne państwa NATO, które ponadto mogła nabyć po bardziej przystępnych cenach. Nie doczekałem się również podjęcia służby przez polskiego oficera łącznikowego w Hamburgu, z którym moglibyśmy się podzielić obowiązkami.

Moja praca w charakterze wykładowcy w AON odbywała się na wielu płaszczyznach. Na kursach dla polskich oficerów mających pełnić służbę w strukturach NATO referowałem na temat pracy w sztabach NATO w języku angielskim, w grupach słuchaczy wojskowych studiów dyplomowych, w których polscy oficerowie wojsk lądowych uczyli się języka niemieckiego i w których był słuchacz z Niemiec, wykładałem w języku niemieckim na temat taktyki w niemieckich wojskach lądowych, a na wielu wydziałach miałem pojedyncze wykłady na temat Bundeswehry. Ponieważ do końca nie udało mi się w pełni opanować polskiej terminologii fachowej, w mojej pracy wspierali mnie zazwyczaj wykładowcy – dzięki swojej doskonałej znajomości języka



Wykład nt. „Wolnych Operacji" przeprowadził w Warszawie płk. dypl. Hofeditz z Hamburga (drugi od lewej)



Słuchacze Wydziału Sił Powietrznych ADB na wspólnyh ćwiczeniach z WWLot w Warszawie

niemieckiego – ppłk Mariusz Wiatr lub płk Wiesław Kulma.

Już kilka tygodni po przybyciu do Warszawy zostałem skonfrontowany z nowym nieoczekiwanym wyzwaniem. Pułkownicy Adam Tomaszewski i Bogdan Szulc zaproponowali mi – w analogii do polskich wykładowców – napisanie pracy doktorskiej. Idea ta opanowała mnie i pomimo mojego, już niezbyt młodzieńczego wieku (miałem wtedy 50 lat) zdecydowałem się podjąć to wyzwanie. W wyborze tematu uwzględniono moje dotychczasowe doświadczenie i wykształcenie. Temat z zakresu G 2 „Rozpoznanie w międzynarodowych operacjach pokojowych" został również zaakceptowany. Czekała mnie ciężka praca. Wieczorami oraz w weekendy i święta studiowałem materiały źródłowe i formułowałem kolejne fragmenty tekstu, ale bez cierpliwej pomocy mojego promotora, płk. Leopolda Ciborowskiego, a przede wszystkim językowego wsparcia ze strony ppłk. w st. sp. Pawła Seydaka, który władał językiem niemieckim lepiej niż przeciętny Niemiec, nigdy nie osiągnąłbym mojego celu. W dniu 11 grudnia 2000 r. przybyłem do Rembertowa – w tym czasie pełniłem już obowiązki szefa wydziału G 2 w sztabie II (GE/US) Korpusu w Ulm – na obronę mojej pracy. 20-minutowy „autoreferat" oraz udzielenie odpowiedzi na pytania zwieńczyły moją dwuletnią pracę i jednocześnie moje wysiłki w nauce języka polskiego w tym czasie.



Po udanej obronie pracy doktorskiej (11 grudnia 2000 r.)

Równie ekscytujące było dla mnie przystąpienie Polski do NATO 12 marca 1999 r. Zainteresowanie na arenie międzynarodowej, przede wszystkim w Niemczech, było ogromne. Przyjechała ekipa filmowa telewizji ZDF, aby nakręcić reportaż o mojej pracy w Warszawie. Nakręciła zajęcia z grupą słuchaczy studiów dyplomowych, w której wykładałem niemiecki, a następnie wyemitowała dłuższy fragment materiału nagranego w Niemczech. „Polska starannie przegotowała się do NATO i swojej nowej współpracy" – komentowano z uznaniem w wielu niemieckich mediach.

Ważnym praktycznym przyczynkiem do niemiecko-polskiej współpracy i współdziałania w NATO było wydanie latem 2000 r. kompendium z zestawieniem najważniejszych wojskowych pojęć fachowych w językach polskim, niemieckim i angielskim. Ppłk Rainer Oestmann, wykładowca w Akademii Dowodzenia Bundeswehry, który wcześniej wydał tę pozycję w wersji niemiecko-angielskiej, zachęcił Mariusza Wiatra i ppłk. Mariana Kwećkę do uzupełnienia kompendium o wyrażenia w języku polskim i wydania go w toruńskim wydawnictwie Adam Marszałek pod tytułem: „Wspólne zadanie – Ein gemeinsamer Auftrag – Common mission". Minister obrony narodowej dr Janusz Onyszkiewicz i płk Bogdan Szulc napisali słowo wstępne.

Jesienią 2000 r. powróciłem do Niemiec pełen niezapomnianych wrażeń. Żaden z poprzednich etapów mojej dotychczasowej służby nie wywołał u mnie tak wielkich emocji. Oficerowie, którzy przez dziesięciolecia uznawali Bundeswehrę za swojego wroga – tak jak my Niemcy z Zachodu, dla których Wojsko Polskie PRL stało w jednej linii z Armią ZSRR i Narodową Armią Ludową NRD – pracowali teraz z całych sił na rzecz lepszej przyszłości i zawierali nowe przyjaźnie. W późniejszych latach takie przyjaźnie stały się przyjemną normalnością, ale pod koniec lat dziewięćdziesiątych we współpracy AON i Akademii Dowodzenia Bundeswehry była to nowość.

W pamięci pozostanie mi przede wszystkim wspaniały duch koleżeństwa, który od pierwszego dnia towarzyszył mi w Rembertowie. Oprócz już wymienionych osób nigdy nie zapomnę pułkowników Jerzego Zielińskiego i Mariana Kozuba z Wydziału Wojsk Lotniczych, płk. Michała Huzarskiego, płk. Bogdana Hanaka – zastępcy szefa Logistyki AON, oraz płk. Piotra Lemanowicza ze sztabu ówczesnego Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, a także wielu innych kolegów, z którymi dane mi było, choćby krótko, współpracować.

płk w st. spocz. Peer Schwan
Tłumaczenie: Grażyna Psujka

Walki wojsk państw Osi w Afryce Północnej 1941–1942

mgr Dariusz Ogórek

Sprzęt i uzbrojenie wojsk niemieckich

Od momentu rozpoczęcia działań wojennych w Afryce i w walkach o Tobruk w latach 1941–1942 Rommel dysponował początkowo m.in. 5. Dywizją Lekką, 15. Dywizją Pancerną i 90. Dywizją Lekką. Głównymi elementami zaczepnymi 5. Dywizji Lekkiej były: dwubatalionowy pułk czołgów[1] liczący 150 wozów (w tym połowa to PzKpfw III i IV), dwa zmotoryzowane bataliony ciężkich karabinów maszynowych (trzy kompanie strzeleckie po 210 ludzi, 66 motocykli z przyczepkami), dwa zmotoryzowane dywizjony niszczycieli czołgów oraz dwa zmotoryzowane dywizjony artylerii przeciwlotniczej.

W kwietniu 1941 r. skład dywizji przedstawiał się następująco: 5. pułk pancerny, 3. batalion rozpoznawczy, 2. zmotoryzowany batalion karabinów maszynowych, 8. zmotoryzowany batalion karabinów maszynowych, 33. zmotoryzowany dywizjon niszczycieli czołgów, 39. zmotoryzowany dywizjon niszczycieli czołgów, 1. dywizjon artylerii zmotoryzowanej (z 75. pułku), 605. zmotoryzowany dywizjon artylerii przeciwpancernej, 606. zmotoryzowany dywizjon artylerii przeciwlotniczej, zmotoryzowany batalion łączności „Libia", oraz oddziały pomocnicze, takie jak: zmotoryzowane kolumny zaopatrzenia w wodę (nr: 531, 797, 801, 803), piekarnia polowa, 633. zmotoryzowana kolumna sanitarna, szpital polowy Nr 4/572, ruchomy warsztat polowy.

Dodatkowo do dyspozycji 5. Dywizji Lekkiej została oddana 2. eskadra rozpoznawcza bliskiego zasięgu (z 14. dywizjonu rozpoznawczego). Dywizja była w pełni zmotoryzowana i wyposażona w dużą ilość sprzętu przeciwpancernego. 39. dywizjon miał zwykłe holowane armaty kal. 37 mm (Pak 35/36), zaś 605. dywizjon – samobieżne niszczyciele czołgów z działami o kal. 47 mm (Pak 47 (t)). Niestety, wymieniony sprzęt nie był skutecznym środkiem walki z dobrze opancerzonymi brytyjskimi czołgami, takimi jak „Valentine" i „Matylda". Nowsze armaty kal. 50 mm (Pak 38) znajdowały się w kompaniach ppanc zmotoryzowanych batalionów karabinów maszynowych (i tak 8. batalion miał ich 15, a 2. batalion tylko 6 sztuk). Ponadto każda z kompanii karabinów maszynowych miała po trzy rusznice przeciwpancerne Pancerbüchse 38/39, ale wobec brytyjskich czołgów były one prawie zupełnie nieskuteczne.

W kwietniu 1941 r. 5. Dywizja Lekka miała na wyposażeniu: 103 ręczne karabiny maszynowe, 90 ciężkich karabinów maszynowych, 21 granatników kal. 50 mm, 12 moździerzy kal. 81 mm, 18 rusznic ppanc kal. 7, 92 mm, 27 armat ppanc kal. 37 mm, 24 armaty ppanc 50 mm, 27 samobieżnych dział Pak (t) kal. 47 mm., 25 samobieżnych armat przeciwlotniczych kal. 20 mm Flak 30, na podwoziu SdKfz 10 (nowsza wersja z armatą kal. 20 mm Flak 38 nosiła oznaczenie Sd.Kfz.10/5)[2], 12 lekkich haubic polowych kal. 105 mm (105 mm leichte FeldHaubitze18), 30 samochodów pancernych różnych typów, 50 czołgów lekkich PzKpfw I i II, 56 czołgów PzKpfw III i 24 czołgi PzKpfw IV – różnych odmian.



Stan etatowy dywizji często się zmieniał, co było powodowane zabieraniem pojedynczych pododdziałów do odwodu Rommla, a w zamian przydzielano inne pododdziały. Zmieniała się także siła bojowa pułku pancernego, ponieważ zniszczone czołgi typu PzKpf II, których produkcja została zakończona wiosną 1940 r., zastępowano wozami PzKpfw III. W październiku 1941 r. z jednostek 5. Dywizji Lekkiej na terenie Libii utworzono 21. Dywizję Pancerną, która w listopadzie i grudniu tego roku uczestniczyła w walkach na przedpolach Tobruku, a w początkach 1942 r. brała udział w niemiecko-włoskiej kontrofensywie, bitwie pod Ghazalą oraz w zdobyciu Tobruku.

15. Dywizja Pancerna[3] – druga niemiecka jednostka, która została skierowana do Afryki, była pełnowartościową dywizją pancerną[4]. Jednakże ze względu na to, że jej pododdziały docierały na front stopniowo, w zasadzie nigdy nie uczestniczyła w walkach w pełnym składzie etatowym[5].

Skład 15. Dywizji w kwietniu 1940 r. przedstawiał się następująco: 8. pułk pancerny, 15. Zmotoryzowana Brygada Strzelców (104. i 115. zmotoryzowane pułki piechoty), 15. batalion motocyklowy, 33. batalion rozpoznawczy, 33. dywizjon niszczycieli czołgów, 33. pułk artylerii, 33. batalion saperów (pionierów), 33. dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 33. batalion zapasowy, 78. batalion łączności, oraz pododdziały pomocnicze, jak np.: 33. sekcja kartograficzna, szpital polowy, ruchomy warsztat polowy.

Latem 1942 r. 15. Dywizja Pancerna posiadała na wyposażeniu m.in. 379 ręcznych karabinów maszynowych, 26 ciężkich karabinów maszynowych, 49 rusznic ppanc. kal. 7,92 mm, 39 moździerzy kal. 88 mm, 97 armat ppanc. kal. 37 mm, 4 ex-brytyjskie armatohaubice kal. 87,6 mm (25 funtówka), 24 lekkie haubice polowe kal. 105 mm (105 mm leichte FeldHaubitze18), 8 ciężkich haubic polowych kal. 150 mm (15 cm schwere Feldhaubitze 18), 6 samochodów

pancernych z krótkolufowymi armatami kal. 75 mm (SdKfz 233), 28 samochodów pancernych (SdKfz 221, 222, 223, 232), 27 transporterów opancerzonych (SdKfz 250, 251,252, 253), 6 samobieżnych niszczycieli czołgów typu „Marder" I, II, III[6] (uzbrojone w niemieckie armaty przeciwpancerne kal. 75 mm (PaK 40), lub zdobyczne radzieckie działa kal. 76,2 mm F-22, wz. 1936 (PaK 36(r)), 50 czołgów PzKpfw II, 82 PzKpfw III, 24 PzKpfw IV oraz inne pojazdy samochodowe (osobowe i ciężarowe).

Natomiast 90. Dywizja Lekka[7] była w zasadzie słabą zmotoryzowaną dywizją piechoty, w której skład w 1941 r. wchodziły: 155. pułk strzelców (trzybatalionowy), 361. pułk piechoty (dwubatalionowy), 580. mieszana kompania rozpoznawcza, 361. batalion artylerii, 900. batalion pionierów, 190. kompania łączności. Dywizja była systematycznie wzmacniana, m.in. przez dodanie pułku piechoty zmotoryzowanej, batalionu czołgów oraz dywizjonu artylerii i dywizjonu ppanc, przez co jej stan w 1942 r. zbliżył się do pełnoetatowej dywizji zmotoryzowanej[8].

W sumie po reorganizacjach i kolejnych wzmocnieniach 90. Dywizja miała na wyposażeniu[9]: 493 ręczne karabiny maszynowe, 51 ciężkich karabinów maszynowych, 33 rusznice przeciwpancerne kal. 7.92 mm, 48 moździerzy kal. 81 mm, 30 armat ppanc. kal. 37 mm, 72 armaty ppanc. kal. 50 mm, 12 lekkich dział piechoty kal. 75 mm, 6 ciężkich haubic polowych kal. 150 mm, 16 armat przeciwlotniczych różnych typów i kalibrów, 4 ex-brytyjskie armatohaubice kal. 87,6 mm, 16 lekkich haubic polowych kal. 105 mm, 2 samochody pancerne SdKfz 221 i 6 SdKfz 222, 25 czołgów PzKpfw II, 40 czołgów PzKpfw III oraz 12 PzKpfw IV.

W powyższym zestawieniu zwraca uwagę duża liczba armat ppanc kal. 37 mm, które miały ograniczoną skuteczność w zwalczaniu brytyjskich, dobrze opancerzonych czołgów, takich jak „Matylda" czy „Valentine". Zwraca też uwagę wykorzystywanie przez Niemców sprzętu zdobycznego. Wynikało to z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze, Rommel od samego początku miał ogromne trudności z dostawami zaopatrzenia (kłopoty rosły w miarę, jak Niemcy i Włosi tracili kontrolę nad Morzem Śródziemnym), a po drugie, niemieckie Naczelne Dowództwo traktowało Afrykę jako drugorzędny teatr działań wojennych – priorytetem był front wschodni i tam kierowano w pierwszej kolejności produkcję niemieckich fabryk. Natomiast w 1941 r., kiedy Niemcy w Rosji błyskawicznie parli naprzód, zdobywali po drodze ogromne ilości sprzętu rosyjskiego, który (po drobnych przeróbkach) wykorzystywali sami bądź uzbrajali swoich sojuszników. I tak do Afryki Północnej trafiły np.: doskonałe rosyjskie armaty kal. 76,2 mm-F-22, wz. 1936 (PaK 36 (r)).Używany był też sprzęt francuski, brytyjski, włoski, czechosłowacki oraz … polski, np. karabin przeciwpancerny kal. 7,92 „UR" (Panzerbüchse 35 (p))[10].

Warto jeszcze wspomnieć, że w Dutsche Afrika Korps polskich akcentów było więcej – wielu żołnierzy mówiło po polsku, byli to np. Ślązacy wcieleni do Wehrmachtu. Ponadto niektóre oddziały (głównie 3 DPanc) przed wysłaniem do Afryki ćwiczyły na poligonach w Gross-Born (Borne-Sulimowo) i Arys (Orzysz). Na terenie Pustyni Błędowskiej prowadzono natomiast próby terenowe sprzętu i pojazdów.

Przypisy:

1. Pułk czołgów 5. DLek. był słabszy o jeden batalion od swojego odpowiednika w typowej niemieckiej dywizji pancernej.

2. W publikacjach często stosowane jest oznaczenie Sd.Kfz.10/4 dla obu wersji.

3. 15. Dywizja Pancerna została sformowana w listopadzie 1940 r. z pododdziałów 33. Dywizji Piechoty oraz 8. pułku pancernego z 10. Dywizji Pancernej.

4. Niemieckie dywizje pancerne w Afryce były słabsze etatowo od dywizji walczących w tym czasie w Rosji o jeden pułk piechoty.

5. I tak np.: na początku sierpnia 1941 r. z 15. Dywizji został zabrany 104. zmotoryzowany pułk piechoty, który wszedł w skład nowo sformowanej 21. Dywizji Pancernej (powstałej z 5. DLek.).

6. Samobieżny niszczyciel czołgów typu „Marder III był używany głównie na froncie wschodnim, ale 66 sztuk zostało również dostarczonych do Afryki Północnej – od lipca do listopada 1942 r. Szybko okazało się, że jest bardzo skuteczny przeciwko brytyjskim czołgom „Matylda.

7. Dywizja początkowo nosiła miano: Dywizja Afrykańska, 90, Dywizja Lekka, a po kolejnej reorganizacji od września 1942 r. 90. Lekka Dywizja Afrykańska.

8. Jednakże 90. Dywizja nie posiadała własnych pododdziałów transportowych – zaopatrzenie dostarczano za pośrednictwem kolumn transportowych należących do dowództwa.

9. Typy i modele uzbrojenia takie jak wymienione powyżej.

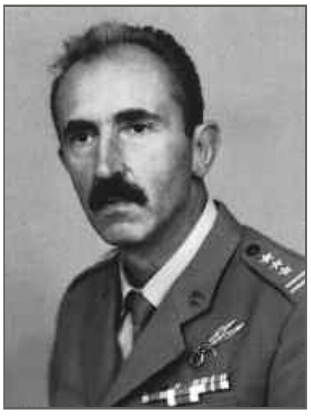
10. Po rozpoczęciu operacji „Torach" (noc 7/8 listopada 1942 r.), a w szczególności po bitwie o przełęcz Kasserine, Niemcy masowo zaczęli używać zdobytego sprzętu amerykańskiego, o którym Rommel wyrażał się z podziwem. Najlepszym przykładem wykorzystania takiego zdobycznego sprzętu był półgąsienicowy transporter opancerzony M 3 Half-Track.

Z żałobnej karty

22 kwietnia 2011 r., przeżywszy 57 lat, zmarła **Henryka Kowalczuk**. Długoletnia pracownica Wydziału Wydawniczego AON.

Dookoła słowa

płk w st. spocz. dr Andrzej Wajda



„Co czytasz, panie? Słowa, słowa, słowa".
W. Szekspir *Hamlet*

„Na początku było Słowo…". Tajemnicę tego Słowa i „wszystkich słów żywota" niech zgłębiają teolodzy. Anim godzien, anim kompetentny, by wchodzić w ich poletko badawcze. Tym bardziej że o ubóstwieniu słowa już kiedyś pisałem („Jak słowo się czyta", „Biuletyn AON" 2007 nr 3(33). Przypomnę jeno, że sumeryjski bożek Enki – pan wszystkich prawdziwych „słów – pojęć – sił kosmicznych", władał światem właśnie przez owe „słowa – reguły – siły".

Przytoczyłem też przykład ilustrujący wiarę w moc słowa, urzeczenie słowem. Oto galijski Herkules jest zgrzybiałym starcem, który wiedzie za sobą rzeszę słuchaczy przykutych do jego ust misternymi łańcuszkami za uszy. A świeckim i bliższym naszym czasom manifestem wiary w moc słowa jest okrzyk J. Conrada: „Dajcie mi właściwe słowo, a poruszę ziemię".

Zajmę się tedy słowem zwykłym. Przez małe „s" pisanym, powszednim i pospolitym, lecz także tym odświętnym: uczonym oraz poetyckim. Zróbmy więc rundkę dookoła słowa, korzystając z mądrości ludowej, wiedzy językoznawców i słowu poświęconych strof mistrzów słowa poetyckiego.

Słów mamy pod dostatkiem na wszelkie okazje, we wszystkich odcieniach znaczeniowych. Możemy: mówić, gadać, powiadać, rzec coś, nawijać, lać wodę, głosić, gwarzyć, ględzić, relacjonować, perrorować, przemawiać, rozprawiać lub fanzolić, pleść duby smalone…

Jakikolwiek synonim dopasuję do swej aktywności językowej, zawsze – jak pisze w „Elegii X" Zbigniew Jerzyna – „Powtarzam słowa – w wielkim grobie ziemi / pali się mała latarka języka". Iskierkami słów oświetla on wszystko: niebo i ziemię, owoce trudu rąk ludzkich i mądrych głów. Bo „język to życie samo przełamujące się w pryzmacie słowa" (W. Doroszewski).

Nic więc dziwnego, że w estymie ma słowo także mądrość ludowa, o czym świadczą przysłowia, porzekadła, których podmiotem jest właśnie słowo. Ów zaczyn myśli. Wiadomo: „Mądrej głowie dość dwie słowie" (liczba podwójna). Przysłowie to wnikliwie, dowcipnie i krytycznie analizuje Jerzy Bralczyk w „444 zdaniach polskich". Chwali za lakoniczność, lecz gani za „mruklikowość i milczkowstwo". Wszak nawet Cezar w najwięźlejszym meldunku: „Veni. Vidi. Vici." użył aż trzech słów. Ale człek lotny pojmie rzecz nawet „w pół słowa". Zatem także wypowiedzi dwuwyrazowe mogą pobudzić do czynu. Jak np. raczej retoryczne pytanie: „Ociec, prać?".

Ale czasem wystarcza samo „słowo". Kiedy je komuś dajemy, nawet nie dopełniając go drugim rzeczownikiem czy przymiotnikiem: „honoru, harcerskie, żołnierskie", na którym powinno się polegać „jak na Zawiszy". Ręczymy słowem. Bierzemy odpowiedzialność za nie i za konsekwencje naszej obietnicy. Jak ów szlachcic, który ponoć kazał królowi całować konia pod ogonem: „Słowo się rzekło, kobyłka u płota". Bo verbum nobile zobowiązuje. Nie tylko szlacheckie. Także i „kozacze słowo nie dym". Nie uchodzi rzucać słów na wiatr, gadać po próżnicy, robić z gęby cholewę.

„Verba valant, scripta Manet". Słowa ulatują, pozostają te zapisane. Aliści bywa tak, że „słowo wyleci wróblem, a powraca wołem". Jak w operowej balladzie o plotce, która spotęgowana w łańcuszku przekazów, zrazu cicha – na końcu rozbrzmiewa „jak potężny ryk armaty".

Słowo bywa bohaterem tytułów. Oto garść z wielu przykładów, przypomnianych naprędce: staroruska saga „Słowo o połku Igora", powieść Brunona Jasieńskiego „Słowo o Jakubie Szeli", poemat Broniewskiego „Słowo o Stalinie" (choć postać wąsatego satrapy szemrana, to poezja wysokich lotów). A jeszcze „Słówka" Boya, „Słowa między ludźmi" Walerego Pisarka i „Słowo o słowie" Jerzego Bralczyka, które wszystkim polecam.

Językoznawcy rozmyślają nad słowem i ono opisują. Poeci rzeźbią w słowach lub przesiewają je, by wybrać najcelniejsze. Jak w wierszu Miłosza „Słowa": „Zupełnie jakby z bełkotu w powietrzu, / słów przesypywanych szuflą, odmienianych na tony / coś zostawało (...) W tym natłoku słów „Poeci ratują własne ja, / dodając nocami przy świecach słowo do słowa".

Podobnie o swym „niepróżnującym próżnowaniu" pisze w wierszu „Słowo i ciało" Tuwim: „Nie mam żadnego zajęcia: / jestem tylko łowcą słów. / Czujny i zasłuchany / wyszedłem w świat na łów (…) / Muskają mnie słowa skrzydłami, / żądłami tną do krwi. / Skłutemu, strutemu słowami, / tak słodko mi!".

„Łowca słów" jest zarazem w ich mocy. Tych „w sercu zamkniętych". Jak u Broniewskiego, dla którego „mowa polska jest groźniejsza niż burza i od słowików

miększa". A „Słowa głębinne rodzą się z dna rzeki – zadumy Wisły".

Z uwznioślonej zadumy nad słowem otrząsa nas Norwid w „Rzeczy o wolności słowa". „Najmniej, bo znaną rzeczą lub znaną najbłędniej / Bywa słowo. – Nałóg je codzienny podrzędni / I rozlewa jak wodę, tak że nie ma chwili / Na globie, w której nic by ludzie nie mówili, (…) Tak i słowo brzmi ciągle i ciągle jest w ruchu, / Bardziej niż światłość jego promienica w duchu".

Nawet bowiem najbardziej promienne słowa blakną, gdy są nadużywane. Nawet w zbożnym celu. Tym bardziej zaś, gdy manipulują nimi różni demagodzy. Ponadczasową prawdę zawiera wiersz Kasprowicza: „Rzadko na moich wargach – / Niech dziś to warga ma wyzna – / Jawi się krwią przepojony, / Najdroższy wyraz: Ojczyzna. / Widziałem, jak się na rynkach gromadzą kupczykowie, / licytujący się wzajem, / Kto ją najgłośniej wypowie. / Widziałem, jak między ludźmi / Ten się urządza najtaniej, / Jak poklask zdobywa i rentę, / Kto krzyczy, iż żyje dla niej".

Można takoż nadużyć i sam wyraz „słowo" (jako ja właśnie czynię, lecz to właśnie ono jest herosem tego felietonu). Ale nie grzeszy tym Słowacki, choć je trzykroć powtarza w bliskim sąsiedztwie, gdyż retoryka grecka dopuszcza tę figurę stylistyczną, pod warunkiem że zastosowano „polyptosis", czyli – wieloprzypadkowość. Właśnie jak nasz wspaniały Juliusz w wierszu „W albumie E. Hr. Krasińskiej": „Chciałbym, ażeby tu wpisane słowo / Jeśli na wieki ma słowem pozostać, / Aby słów miało nieśmiertelną postać, / Albo posągów piękność marmurową."

Choć „W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę. Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę", to przecież bywa tak, że niektóre słowa owocują czynem. Maurycy Mochnacki za bezpośrednią pobudkę do powstania listopadowego uważał poemat Mickiewicza: „Słowo stało się ciałem, a Konrad Wallenrod – Belwederem".

Słowackiemu w „Królu – Duchu" słowo jawi się jako esencja polskości i źródło siły naszego narodu. Poeta sławi „Cudowne jakieś Lecha pokolenie! / Mające w sobie całe Polski Słowo / – I moc i rózgę cudów mojżeszową". Tym jest słowo rodzime dla wspólnoty językowej. A czym jest dla jednostki? Tu znów przywołajmy Norwida.

„Tak słowo jest w człowieku… Akordem atomu. Nieustannie człek mówi!... – Słowo, niźli narzędziem, celem było wcześniej!" Nic więc dziwnego, że autor „Promethidiona" za najwyższą powinność i urok poezji oraz wymowy uważał – „odpowiednie dać rzeczy – słowo".

Aliści mówić mamy nie tylko do rzeczy, lecz i do ludzi. To do nich ma słowo trafiać, ich urzekać, bawić lub zasmucać, przekonywać, krzepić, pobudzać bądź powstrzymywać… Dlatego nie mogę się powstrzymać, i przytoczę soczystą, barwną pochwałę i zarazem swoistą typologię słowa pióra mistrza gawędy, Melchiora Wańkowicza z „Karafki La Fontaine'a". Oto wańkowiczowa „Inwokacja do języka".

„Myślę o nim, jak w najcięższych chwilach ten niezauważalny, bo nieodłączny towarzysz podbiega z rozstrzygającą pomocą: słowem, tak siedzącym w celu, że wzruszenie wpływa na jego soczystość; słowem – patosem, że nagle, gdzie by powstał zgiełk, staje cisza; słowem – komikiem, który rozrzedził patos; słowem – neologizmem, który wyręcza pisarza, słowem – poczęńcem, na którego nie obciętą jeszcze pępowinę patrzy rozpromieniony rodzic; słowem – pyrtkiem, jeszcze nie domytym, nic to, że z zasmarkaną gębusią; słowem – ciosem, przechowywanym w czeluściach zgrzebnego języka; słowem z lamusa, jeszcze na ten aby raz wydobytym jak zardzewiały brzeszczot; słowem – wspomnieniem, pachnącym saszetkami z heliotropu; słowem – mitem w chmurze nierozpoznania; słowem – wyzwaniem, słowem żądlącym, słowem smacznym, słowem kolorowym, słowem pachnącym, słowem kojącym, słowem – zaklęciem, słowem – przekleństwem, słowem – błogosławieństwem, słowem – wytrychem, słowem – tylko dla Ciebie".

Godziny pracy Biblioteki Głównej AON

Wypożyczalnia oraz Czytelnia (bl. 14)
poniedziałek–czwartek w godz.11.00–19.00
piątek w godz. 10.00–15.00
sobota w godz. 13.00–19.00
dni przedświąteczne w godz. 10.00–15.00

Ośrodek Informacji Naukowej i Bibliograficznej (bl. 14)
poniedziałek–piątek w godz.8.00–15.00

Archiwum Wyodrębnione (bl. 95)
wtorek w godz. 10.00–15.00

Wypożyczalnia nr 2 (beletrystyczna, bl. 95)
wtorek w godzinach 10.00–17.00

Czytelnia Internetowa (bl. 14)
poniedziałek–piątek w godz. 8.00–14.45

Sekcja Wydawnictw Topograficznych (bl. 95)
wtorek w godz. 10.00–15.00

Ustawowa definicja „miejscowości pobliskiej”

Prawo do zwrotu kosztów codziennych dojazdów do miejsca pełnienia służby i z powrotem przysługuje żołnierzowi zawodowemu na zasadach określonych w art. 68 ust. 2, 3, 5, 7, 8 i 9 ustawy z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz. 993 z późn. zm.).

Przesłanki nabycia tego prawa określa art. 68 ust. 2 tej ustawy. Żołnierz zawodowy, aby nabyć to prawo musi zamieszkiwać:

- poza miejscem pełnienia służby,
- w miejscowości, która nie jest miejscowością pobliską w rozumieniu ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejscowością pobliską, zgodnie z treścią definicji zawartej w art. 1a ust. 1 pkt 7 ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych, jest „miejscowość, do której najkrótszy czas dojazdu lądowym środkiem publicznego transportu zbiorowego nie przekracza, zgodnie z rozkładem jazdy, dwóch godzin w obie strony łącznie z przesiadkami, licząc od stacji (przystanku) najbliżej miejsca pełnienia służby do stacji (przystanku) najbliżej miejsca zamieszkania”.

Powyższa definicja posługuje się terminem „lądowego środka publicznego transportu zbiorowego” – zaczerpniętym z ustawy z 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz.U. z 2011 r., nr 5, poz. 13).

Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 14 tej ustawy „publiczny transport zbiorowy to powszechnie dostępny, regularny przewóz osób, wykonywany w określonych odstępach czasu i po określonej linii komunikacyjnej, liniach komunikacyjnych lub sieci komunikacyjnej”.

W definicji tej mieszczą się środki transportu drogowego i kolejowego na obszarze zarówno gmin, jak i miast oraz powiatów i województw oraz środki ogólnokrajowe. Nie wyłączono z niej „komunikacji miejskiej”.

Ustawa ta zawiera również w art. 4 ust. 1 pkt 13 definicję przystanku komunikacyjnego – jako „miejsca przeznaczonego do wsiadania i wysiadania pasażerów na danej linii komunikacyjnej, w którym umieszcza się informacje dotyczące w szczególności środków transportu, a ponadto w transporcie drogowym, oznaczone zgodnie z przepisami ustawy z 20 czerwca 1997 r. – prawo o ruchu drogowym”.

Najkrótszy czas dojazdu ustala się, licząc łącznie czas jazdy i czas „przesiadek”, czyli czas między przyjazdem środka transportu na przystanek i najbliższym czasem odjazdu następnego środka transportu.

Z powyższego wynika, że ustalenie, czy miejsce zamieszkania żołnierza znajduje się w „miejscowości pobliskiej” w stosunku do miejsca pełnienia służby, ustala się indywidualnie dla każdego żołnierza ubiegającego się o przyznanie omawianych świadczeń.

Andrzej Knapik
Radca prawny

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

ZAPRASZAMY DO REKLAMY

Cennik reklamowy przy formacie 195 mm x 270 mm:

w kolorze
cała strona – 427 zł
2/3 strony – 284 zł
1/2 strony – 214 zł
1/3 strony – 142 zł
1/4 strony – 107 zł
1/8 strony – 53 zł
II strona – 1000 zł
III strona – 711 zł
IV strona – 1285 zł

czarno-białe (wewnątrz numeru)
cała strona – 285 zł
2/3 strony – 190 zł
1/2 strony – 143 zł
1/3 strony – 95 zł
1/4 strony – 71 zł
1/8 strony – 36 zł

Dopłaty:
- wybór miejsca publikacji + 10% wartości zamówienia,
- opracowanie materiałów – redakcyjne i graficzno-techniczne – po uzgodnieniu,
- nietypowe formaty oraz inserting – po uzgodnieniu,
- do wartości zamówienia należy doliczyć 23% podatku VAT.

Termin rezerwacji powierzchni reklamowej do 20. dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc zamknięcia numeru.
Więcej informacji na stronie internetowej AON: www.aon.edu.pl.

Sekcja Spraw Studenckich (bl. nr 101, pok. nr 4),
czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–11.00 oraz 13.00-15.30,
tel. 22 681-38-76, e-mail: sss@aon.edu.pl.

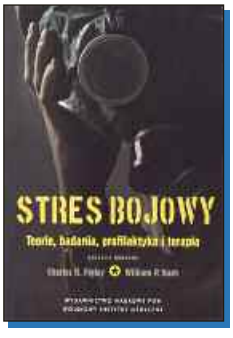
Na półce z książkami…



Bolesław Balcerowicz
Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny
Warszawa 2010, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 261 s. (sygn. bibl. 17741/III).
„Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny" to książka oferująca Czytelnikowi przede wszystkim rzetelną wiedzę o wojsku: zarówno o jego wnętrzu (organizacji, strukturach, funkcjonowaniu), jak i o jego miejscu oraz znaczeniu w państwie i stosunkach międzynarodowych.



Paweł Soroka (red.)
Uwarunkowania i konsekwencje profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP
Kielce 2010, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, 108 s. (sygn. bibl. 9231/II, 9230/II).
Niniejsza publikacja zawiera referaty ekspertów i wypowiedzi uczestników konferencji naukowej, która została zorganizowana 2 września 2009 r. przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Prawa im. Edwarda Lipińskiego w Kielcach i Zarząd Targów Kielce jako impreza towarzysząca XVII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. W publikacji zaprezentowano poglądy – także te krytyczne – na profesjonalizację polskiej armii. Wypowiedzi panelistów prezentują doświadczenia z działań wdrażających profesjonalizację w polskiej armii oraz ukazują bariery utrudniające szybką profesjonalizację.



Charles R. Figley, William P. Nash (red. nauk.)
Stres bojowy. Teorie, badania, profilaktyka i terapia
Warszawa 2010, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wojskowy Instytut Medyczny, 401 s. (sygn. bibl. 17812/III).
Autorzy wprowadzają Czytelnika w zagadnienia dotyczące radzenia sobie ze stresem bojowym, przedstawiając jego źródła oraz urazy nim spowodowane. Prezentują spotykane w wojsku postawy wobec stresu bojowego i zasady pomocy psychologicznej w warunkach misji. Omawiają prowadzone programy radzenia sobie ze stresem na polu walki, w tym programy interwencyjne, które mogą ocalić życie i zdrowie psychiczne żołnierzy na polu walki, a także tych, którzy zakończyli służbę. W książce podkreślono niebagatelną rolę włączenia duchowości w proces powrotu do zdrowia po urazie i readaptacji po doświadczeniach w strefie działań wojennych. Podano także szczegółowe sugestie i rady dla rodzin oraz przyjaciół żołnierzy narażonych na stres bojowy.



Zbigniew Piątek, Arkadiusz Letkiewicz (red. nauk.)
Terroryzm a infrastruktura krytyczna państwa – zewnętrznego kraju Unii Europejskiej
Szczytno 2010, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, 292 s. (sygn. bibl. 9586/P).
Na początku XXI wieku społeczność międzynarodowa, przedstawiciele władz państw o rozwiniętej demokracji, ale też zwykli obywatele nadal zadają sobie pytanie: w jaki sposób zmienić potrzebę bezpieczeństwa na gwarancje bezpieczeństwa i czy jest to w ogóle możliwe? Aktualność w tej kwestii nie pozostaje, rzecz jasna, bez związku z wydarzeniami, które wstrząsnęły światem zachodnim we wrześniu 2001 r.



Zbigniew Ciekanowski (red.)
Infrastruktura bezpieczeństwa publicznego. Ogólnokrajowe i lokalne wyzwania cywilizacyjne
Warszawa 2010, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodakowskiej, 516 s. (sygn. bibl. 9313/II).
Publikacja jest efektem konferencji naukowej, która odbyła się 23 kwietnia 2010 r. na Wydziale Zamiejscowym w Płońsku Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie. Zawiera materiały, które zostały przedstawione w formie referatów podczas spotkania, a także te, które złożono tylko do publikacji. W konferencji wzięli udział zarówno przedstawiciele nauki, szkolnictwa oraz praktycy z Polski, jak i naukowcy z Brzeskiego Uniwersytetu Państwowego im. A.S. Puszkina oraz Uniwersytetu Obrony w Brnie. Autorzy poszczególnych opracowań podzielili się refleksjami dotyczącymi funkcjonowania i rozwoju różnych sfer życia zarówno w skali regionu, jak i kraju. Zaprezentowali rolę infrastruktury w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego oraz zagrożenia związane z jej nieprawidłowym lub zbyt powolnym rozwojem. Cele konferencji zostały osiągnięte. Jej uczestnicy – pracownicy naukowo-badawczy, podjęli istotne dla współczesnego rozwoju bezpieczeństwa problemy, natomiast studenci mieli okazję zgłębić omawiane kwestie, a także poznać ludzi nauki i praktyki, którzy tworzą dziś i jutro bezpieczeństwa.



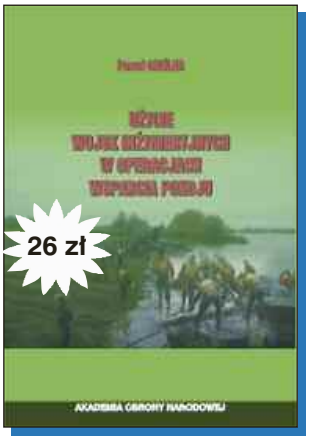
Tomasz R. Aleksandrowicz, Krzysztof Liedel
Zwalczanie terroryzmu lotniczego
Szczytno 2010, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, 88 s. (sygn. bibl. 17999/III, 18000/III), 18001/III).
Terroryzm lotniczy nie stanowi zbyt często przedmiotu odrębnych badań, dlatego ambicją autorów niniejszej publikacji było wypełnienie tej luki, choć świadomie ograniczyli oni przedmiot swoich badań. Terroryzm lotniczy to obszar badawczy będący przedmiotem zainteresowań nie tylko prawników, politologów, socjologów, psychologów, czy specjalistów z dziedziny zarządzania, lecz także przedstawicieli nauk technicznych, pirotechników, chemików, pilotów czy nawet meteorologów. Niniejsza książka nie wyczerpuje problematyki zwalczania terroryzmu lotniczego, stanowić ma raczej swego rodzaju zarys podstawowej wiedzy, dotyczącej omawianej tematyki

Biblioteka Główna

W księgarni AON



Zbigniew Lach
Potencjał zagrożeń kryzysowych państw i regionów świata



Paweł Cieślar
Użycie wojsk inżynieryjnych w operacjach wsparcia pokoju



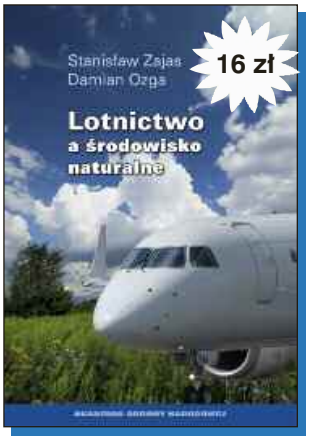
M. Pelc, A. Krupa, T. Zieliński (red. nauk.)
Metody ilościowe w zarządzaniu



Marek Wrzosek
Identyfikacja zagrożeń organizacji zhierarchizowanej



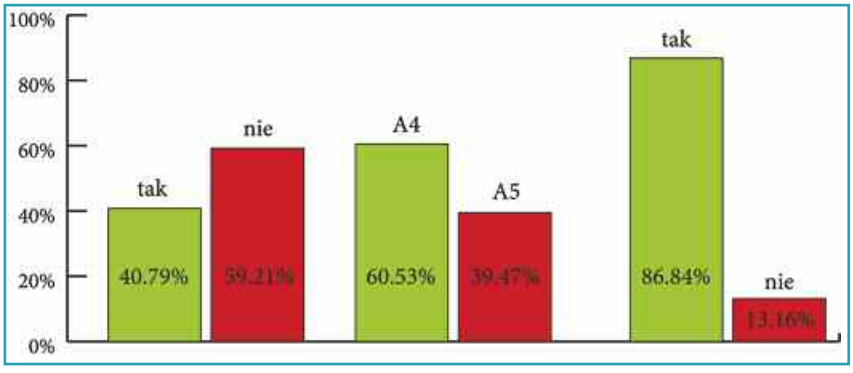
Leszek Elak
Funkcjonowanie polskich kontyngentów wojskowych poza granicami kraju



Stanisław Zajas, Damian Ozga
Lotnictwo a środowisko naturalne

Księgarnia Akademicka
czynna od wtorku do soboty w godz. 12.00–17.00, tel. 22 681-46-08
e-mail: ksiegarnia.akademicka@aon.edu.pl

ANKIETOWANI ODPOWIEDZIELI...



W ankiecie dotyczącej odbioru naszego czasopisma, przeprowadzonej w marcu br., zapytaliśmy pracowników i studentów AON o dostępność naszego czasopisma, jego format oraz oczekiwania względem tematyki w nim zawartej. A oto wyniki ankiety:

Na pytanie, czy „Biuletyn AON" jest łatwo dostępny, spośród 76 osób aż 59% respondentów odpowiedziało negatywnie, natomiast do 41% ankietowanych czasopismo dociera bez problemu. Biuletyn, na podstawie rozdzielnika, jest rozprowadzany do jednostek organizacyjnych uczelni oraz rozkładany na stojakach w głównych budynkach AON. Niestety, przy tak niskim nakładzie (500 egz., z czego 100 jest wysyłanych do bibliotek i instytucji na zewnątrz), nie jest możliwe dotarcie z czasopismem w formie papierowej do wszystkich pracowników i studentów Akademii. Dlatego też udostępniamy je w formie elektronicznej na stronie internetowej: www.aon.edu.pl oraz www.studenciaon.pl.

Państwa zdaniem, bardziej odpowiednim formatem dla naszego czasopisma jest A4 (61%). Za formatem A5 opowiedziało się 39% ankietowanych.

Tematyka poruszana w „Biuletynie AON" spełnia oczekiwania 87% respondentów, co uważamy za duży sukces, natomiast 13% ankietowanych ma inne pomysły na zawartość naszego czasopisma.

Na pytanie, jakie tematy wzbudziłyby Państwa zainteresowanie, otrzymaliśmy wiele sugestii. Mile widziane są artykuły na tematy: naukowe (wyniki badań naukowych, streszczenia wystąpień z konferencji międzynarodowych i krajowych), kulturalne, dotyczące współpracy międzynarodowej, historii i rozwoju AON, dydaktyczne oraz związane z aktywnością studentów cywilnych (ratownictwo taktyczne, Combat Tactical Fight, ratownictwo specjalistyczne, inicjatywy samorządu, konkursy, stypendia, propozycje zawodowe po ukończeniu studiów), dotyczące przedsięwzięć logistycznych (poprawa stanu sal wykładowych, funkcjonowanie kasyna, zagospodarowanie przestrzenne), a także prawne (rozwiązania związane ze służbą wojskową wraz z komentarzem). Nasi Czytelnicy chcieliby także uzyskiwać bieżące informacje i zapowiedzi nadchodzących wydarzeń, co nie do końca jest możliwe przy kwartalnym cyklu wydania.

Za pośrednictwem ankiety dowiedzieliśmy się również, iż poczytnością cieszą się: wywiady z osobistościami AON, wydarzenia związane ze zmianami kadrowymi, informacje z życia studentów, cykl o historii wojskowości, felietony Andrzeja Wajdy oraz nowości wydawnicze księgarni AON.

Serdecznie dziękujemy Państwu za udział w ankiecie oraz propozycje zmian.

Ewa Ciunowicz

Dołącz do zespołu!
Zostań redaktorem
Biuletynu AON

Redakcja „Biuletynu AON": al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa, bud. nr 2, pok. 116
tel./fax (022) 681-40-32, e-mail: biuletyn@aon.edu.pl

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Drodzy studenci,
serdecznie zapraszamy do zamieszczania na łamach naszego pisma artykułów na temat wydarzeń z życia uczelni.

Oferujemy współpracę w formie bezpłatnych praktyk.

Uprzejmie prosimy o dostarczanie:
• tekstów w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej,
• fotografii w postaci pozytywu lub w wersji elektronicznej (format jpg lub tiff, rozdzielczość 300 dpi przy wymiarze 9x13).

Redaktorzy gazet akademickich w stolicy Europy

W dniach od 28 lutego do 2 marca br. dziennikarze polskich gazet akademickich, a wśród nich redaktor naczelna „Biuletynu AON", wzięli udział w podróży studyjnej do Brukseli, zorganizowanej przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

Program wyjazdu obejmował zwiedzanie siedziby Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego, a także cykl spotkań, m.in. z komisarzem ds. programowania finansowego budżetu Januszem Lewandowskim, europosłem Jarosławem Wałęsą, rzecznikiem prasowym z Komisji Europejskiej Cezarym Lewanowiczem, Andrzejem Sanderskim z działu prasowego Parlamentu Europejskiego. W trakcie wyjazdu redaktorzy m.in. dowiedzieli się, co należy do zadań Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, otrzymali pakiet informacji dotyczących zbliżającej się prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej, poznali ofertę programów unijnych skierowaną do młodzieży, a także dowiedzieli się, w jaki sposób funkcjonuje sieć informacyjna Europe Direct, zarządzana przez KE. Ponadto delegaci wzięli udział w codziennej konferencji prasowej Komisji Europejskiej (Midday Briefing).

Nad przebiegiem podróży studyjnej czuwały: Marta Angrocka-Krawczyk z Wydziału Prasy PKE oraz Ewa Modzelewska z Wydziału Informacji i Komunikacji PKE, które doskonale sprawdziły się w tej roli.

Możliwość uczestnictwa w wyjeździe to duże wyróżnienie dla naszej redakcji, a jednocześnie okazja do promowania naszej uczelni.

Ewa Ciunowicz
Fotografie: Zbigniew Sulima



Dziennikarze na sali posiedzeń Parlamentu Europejskiego



Spotkanie z komisarzem ds. programowania finansowego budżetu UE Januszem Lewandowskim



W siedzibie PE dziennikarzy przyjął europoseł Jarosław Wałęsa

